



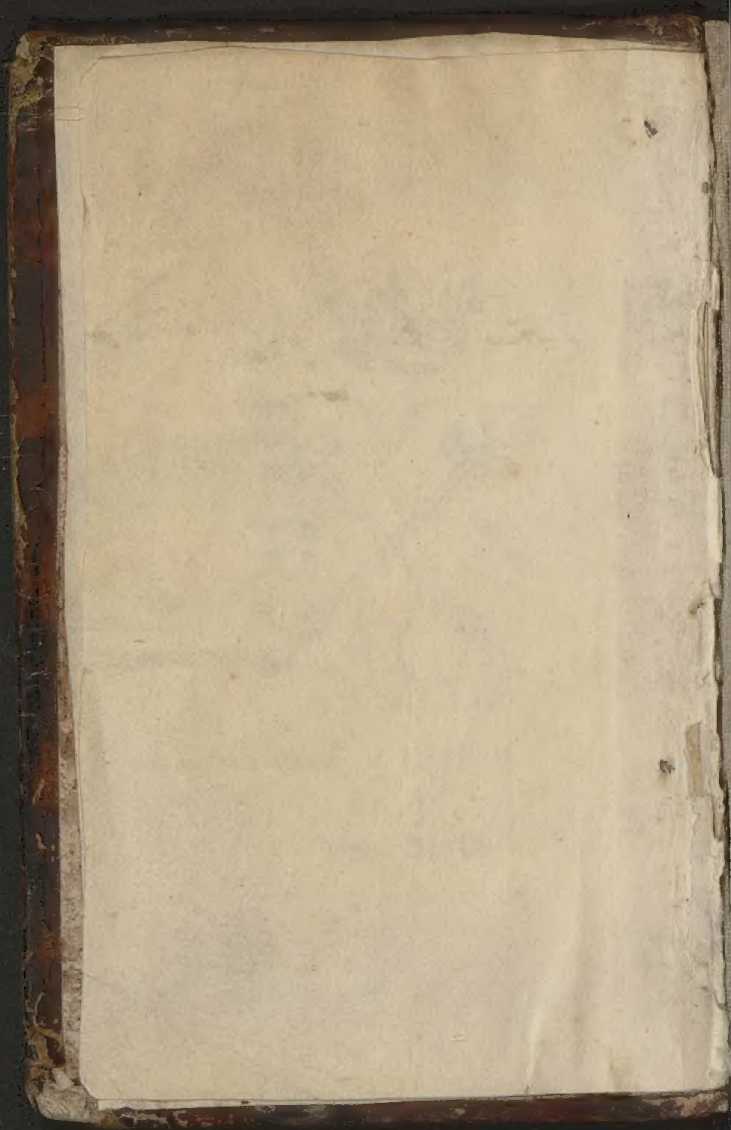
585506 - -

- 585508 -

I

Mag. St. Dr.

要海經



K R O T K I
S P O S O B,
Rozbierania y Rozezná-
nia postępku Ducho-
wnego.

Przez

Wielebnego w CHRYSTVSIE Oycá
TOMASZA à IESV, Kármelitow Bo-
sych, w Flandryi, y Niemieckiej
ziemie Prowincyálá.

A potym

*Od niektorego tegoż Zakonu Zakonniká,
z Hiszpáńskiego ięzyká, ná Łáciński,
y z Łácińskiego ná Polski*

P R Z E Ł O Ż O N Y,

Powtore do Druku

P O D A N Y.

W K R A K O W I E,

w Drukárni Jákobá Mátyászkiewiczá J. K. M. Typogr.
R O K U P A N S K I E G O, 1 7 3 0.

585508

I

Bibl. Jag

I
W
N
O
dem
Duch
fekt
Trá
Si w
máig
ter a
gdyś
wán
ma

IEZVS, MARIA.

WIELEBNYM W CHRY-
STVSIE.

O Y C O M.

℞

Namilszey Bráciey Zakonu nášzego,
Pokoy y Blogoslawienstwo
świéte, Uc.

OD kilku lat ná prośbe niektorego Dyrekto-
rá Nowicyuſow Zakonu nášego wyda-
łem Tráktato Sposobie rozeznánia poſtepek
Duchownego/ ktory terazz uprzejmego ſercá á-
fektu láſtom wáſzym oſiáruię. Máteryá tego
Tráktátu nie inga ieſt/ krom tey/ ktora záwſe tá-
ſkwaſe (zá Boſtim zdárzeniem) przed oczymá
máig. Opisány ieſt krotko dla leppey pámućci á
teraz inż z pożytkiem wielu do druku podány /
zdyż wiele Zakonnikow/ ktorzy ábo ná przepiſo-
waniu tego czás trawili/ ábo też do przepiſowa-
nia czásu nie mieli/ áby była do druku podana/


uśilnie prosił. Te są tedy przyczyny/ dla których
wydałem ten Traktat/ lecz żebyśmy mogli każde-
mu służyć/ teraz nie tylko z Hiszpańskiego języka
na Łaciński/ ale y z Łacińskiego na polski/ też
przetłumaczony przymicieśz tedy odemnie nay-
niższego sługi swego ten mały upominek/. za któ-
ry nie inney zapłaty/ tylko nabożnych modlitw
waszych pokornie żadam. Zbawiciel nasz Chry-
stus IESVS/ niech utwierdzi sercá wasze w do-
brych uczynkach/ niech użyje obfitych dórow łá-
ski swojej/ niech (po iego wola świętá) zdro-
wych zachowa/ y prowadzi do żywota wieczne-
go. W Bruxelli/ dwudziestego dnia Sierpnia.
Roku pánstiego/ 1629.

Wszystkich Wm.

nayniższy sługa:

W CHISTVSIE

Fr. Thomas á IESU



PRZEDMOWA.

Wiele Ojcow Duchownych, tak przeszłego iako y
naszego wieku, pisalo o sposobie rozeznania du-
cha prawdziwego od ducha satanu: iednak barzo ich
malo, ktorzy sie sey pracie podieli, aby krotki sposob
rozeznania postepku Duchownego, zwlaszcza tych, kto-
rzy sie ćwicza w Modlitwie S. podali, co iednak
nie mniej jest rzecz pożyteczna, niż piernus, y w Du-
chownych rzeczach czesza, y tym ktorzy dusze swo-
ie przez uślawiczną bogomyślność rzadza, barziej
przytomna. Nie wielec zaprawda takich sie teraz
znayduje, ktorzyby widzenia albo objawienia mieli,
iednak y o rozeznaniu tych darow Boskich wiele Do-
ktorow nieposlednieysza nauka podali. Ale iż teraz Pan
Bog wiele dusz przez pierwszy pospolitszy drogo
modlitwy umartwienia, y innych cnot S. do doskona-

P R Z E D M O W A.

tożci miłe y skutecznie ciągnie; Zaprawdę potrzebą będzie Oycu Duchownemu (przez którego także dusze bywają rządzane) mieć pogotowiu pewną naukę, y sposób, przez któryby nie tylko je mógł nauczać, ale y o wewnętrznym stanie y postępku w cnotach S. u miał rozśadek dawać. Bo inaczej w ciemnościach będąc chodzą, y pokarmem duchownym onych iako przysło nie będzie mógł ratować, zwłaszcza nie wie dząc, jeśli oná duszá, oktozey postępek stárác się pod iat, jest z liczby tych, którzy dopiero Pánu BOGU stwić poczynają, ábo z liczby onych, które już do cnot świętych y Duchá niemáły podobieństwa, ábo nánwet z liczby tych, które już doskonałość żywota są obdarte, gdyż według prawdy S. w pierwszym Liście do Korynthow, działkom w Chrystusie mleko, a duchownym y doskonałym mężom grubszy pokarm jest przyznany.

Zaprawdę wielka jest poćiechá Oycu Duchownemu wiedzieć, kiedy duszá jemu powierzona w cnotach świętych postępuje, y kiedy ustępuje: y przeszkody umieć roztrząsać, dla których duszá od postępu Duchownego bywa oderwana, y dla tego o tym tu za pomocą Bożą umyśliłem mówić, dając krótki sposób z Písmá S. y náuk Oycow SS. Wyjęty, przez który każdy sumienie swoje roztrząsać, y Oycu Duchownemu o swym stanie wewnętrznym sprawę dać może. A za tym pokazać, czego się Ociec Duchowny ma trzymać, aby uczynił prawdziwy rozśadek postępu duchownego onej dusze, której stáráníc ná się przjął. Teraz tylko (iá-

PRZEDMOWA.

kom wzmysł namieniał) będą rzecz miał z tymi, którzy pospolita droga Modlitwy y ćwiczenia się w cnotach SS. idą na innym miejscu (ieśli BOG zdarzy) podam naukę uwagania y rozeznania roznych stopniow doskonałości tych ludzi ktorych BOG prowadzi, y szczególnym nieśako sposobem ciągnie do siebie przez inną drogę doskonałą, iako przez wysoką y śłą ludzię przechodząca Modlitwy wlanej kontemplacyi y dla tego na takim miejscu podam środek, przez który nie tylko ona głęboka y w BOGV utopiona kontemplacya, ale y zachwycenia objawienia, y innych darow nadprzyrodzenie stopnie (ktorymi Pan BOG ukochanych swoich przyjaciół obdarza) mogą być rozeznane

Zat ta krótka nauka o rozeznaniu postępku duchownego, dziełi się na dwie części. W pierwszej powiem, co ma czynić ten, który stan swoy duchowny pilnie rozróżniać, y onim sprawę Oycu Duchownemu ma oddać. W drugiej części opiszę sposób, przez który samje Ociec Duchowny o postępku wewnętrznym sobie powierzone dusze tćnie sędzić może Naprzód tedy bez żadney pochyby potrzeba wiedzieć iż ten który prawdziwie w doskonałości chce postąpić, ma się doskonale poddać rządzeniu Oycy Duchownego Bo niepodobna rzecz, według zdania Oyców świętych, aby kto choćby też mądry, y dowcipu bystrego był, mógł się według swego rozsądku tak sprawować żeby od śideł) śatanickich był wolny. A przeto, kto do żywota doskonałości przytć usiłuje, niech się pod

zdanie

P R Z E D M O W A.

zadanie i rozładek Oycá Duchownego podda, który by go między różlicznymi tego świata niewątpliwia-
mi, dobrze i bezpiecznie iako biegły sternik przewo-
dzić y do portu żywota wiecznego mógł przyprowadzić.
Do tego trzeba wiedzieć, kto słusnie, y iako przy-
stoi, od Oycá Duchownego chce być rządzony y w do-
skonatości wyćwiczony, má wszystkiego sumnienia swe-
go, bez żadnego rozmyślenia, powierzyć, aby tym
sposobem Ociec Duchowny iako lekarz biegły, abodaj
lekarstwo iawnym chorobom duszy tego, abo więc za-
biegał, żeby takiego świątka na zdrowiu duszá nie zno-
bił, ale większy pochop do doskonałości Chrzesci-
jańskięj brata.

Náostatek, żeby tym tácnicy nyszykie skrytości su-
mnienia swego Oycu Duchownemu mógł przetożyć,
do siedmi punktow to náuke nyszykie przetożo; to
jest, do grzechow, pokus, námiętności, Modlitwy, éwi-
czenia się w cnótach, pożywania Sakramentow świę-
tych, y prostości ná Intencyey, y wytoże, co około tie-
dmi tych rzeczy ma upátrować. Co też y Oysu Ducha-
wnemu do tego będzie służyło, aby tym tácnicy mógł
wyszych o postępku duchownym pytać ktorých, obaczy
w rozbióraniu y uwážaniu sumnienia swego byđ nie
zmylonych.



PIERWSZA

CZĘŚĆ

Spōsob rozbiierania postępku Duchow.
wnego.

ROZDZIAŁ I.

Zdanie, ábo rozsadek okolo grzechow
powśednich.

Co sie tyczy pierwszego punktu rzeczy
pierwszey przelożonych/ trzeba wiedzieć
że tu o grzechach śmiertelnych nie mowi-
my/ dla tych bowiem duſza nie tylko po-
stępku Duchownego uczynić (ktory jest
część tey Prockiey nauki) także żeby od nich
zgola była wolna/ ma sie starać: y dla te-
go tu teraz rzecz nam bądźcie o grzechach
powśednich.

Lecz okolo tych grzechow potrzeba w-
pierać naprzód teſli ſie dzieła wmyśl-
nie/ y z wważeniem/ czyli tylko z wtemno-
ści: Na ten czas bowiem iakoby z ciemno-
ści natury ludzkiey bywalo popełnione.

Druga/ trzeba wważać teſli ſie ich ko-

Dopuszcza / passra albo namietnością iako nieporządno żiety; czyli zaś zlada iakiey okazyey wnie upada.

Trzecia / ma upatrować ieżli sie dzieto znanogu iakiego ztego / czyli tylko z nieopatrzności.

Czwarta / iakie sa w sobie one grzechy / ieżli z natury swojej wielkie albo małe.

Pięta / iaki żal y struch / dla dopuszczenia sie ich / następuje.

Szesta / co za skutek poprawy / struchy / y przedsięwzięcia dobrego / zrod idzie.

Siedma / iakim sposobem od innych podobnych grzechow to powstawal / y co za pokuta / dla tego że ie popełnił / Syni.

R O Z D Z I A Ł II.

Probá postępku Duchownego; z umar-
twienia złych namietności

V Ważay naprzód co za passye sa / mia-
nowicie które do postępku Duchow-
nego prześladzają. Drugą / które osobli-
wie namietności większe między innymi
nad toba gawe biera. Trzecia / iako dawno
ma sobie ona passya moc wzięta. Czwarta /
z popedliwością oney passyey / y wielkiego
iey pa-

tey panowania w tobie / rozum y rozsadek
tey w tobie bywa zaćmiony. Piata / iako
mężnie się tey sprzeciwiasz / albo wiecej ieżeli
tey byłś podał. Szosta / iako wiecej umar-
twieniu postępujesz / to jest / ieżeli tey więcej
śbiegasz / abyś się tey mógł sprzeciwić.
Siódma / iak tey pilności przykładasz w
umartwieniu / rozcznaniu / y w łoteniu / nie-
porządnych namietności swoich / wpatru-
jąc gdzie zmierzają / y skąd pochodzą. Ósma
stać uważay / iako umartwiasz miłość
własną samego siebie / y iakis postępek
czynił w swietym zaprzeniu samego siebie /
pamiętaj to jest fundamentem wszystkie-
go budynku duchownego.

R O Z D Z I A Ł III.

Proba z strony pokus.

A Cz wiele pokus ściaga się do nieporząd-
nych passyi ludzkich / według onego
co S. Jakub w liście swym piše : Każdy
prawi / bywa ruşony od porządności
swoich. Iednak iż są niektóre / co nie z pas-
sji ale z poduszczenia szatańskiego poja-
tek biora / albo wiecej chociaż z passji pocho-
dzą / Iednak bywają z podniety ośobliwej

nieprzyo

nieprzyaciela dusznego / który za dopuszcze-
niem Boskim / namietności y żądź ciała
ludzkiego / częstokroć iakoby nieiaćkich szodo-
kow do tego używa : choc sie też temu na-
tura y siła ludzka sprzeciwiała. Dla tego
koniecznie będzie potrzeba osobliwa około
pokus probe uczynić. Naprzód tedy trze-
bą uważyc / i. żli pokusa ona od apetytu
roczumnego / co iest woli naszej / albo tylko
od samego rozumu pochodzi : iako iest po-
kusą bluźnierstwa / niedowiarstwa / despe-
racyey / zawiści przeciw BOW / y inne
y podobne powtore. uważay. iako pokusa
na cie biie / co iest ieżli według przyrodze-
nia : zwlaszcza gdy kto / na przykład / dyskur-
sem rozumu swego tego dowodzi / co sie
sprzeciwia powszechney prawdziwotary
naszey Kacholickiey / albo wiec innym spo-
sobem / który nie pochodzi z krewości na-
tury ludzkiej / ale iż śatan / z dopuszczenia
Bożego / dusze skrytym y nadprzyrodzonym
iaktimśi torem przenasładuje / przez pokusy
niedowiarstwa / desperacyey / albo nieczy-
stości / ktore bywają nazywane duchem
bluźnierstwa / y wśeteczernstwa : iako iai-
wowie sie pokazuje z Litaniy Kościelnych /
przez ktore pośimy / abyśmy byli od ducha

y poku

y pokusy niezyskości wybawieni. Potrzebie naostatek osobliwie niech upatruie / dla takiego celu także pokusy p. BOG nań dopuszcza: to jest / iezli dla wietszego dusze od grzechow y pászty wypolerowania / ábo wiec dla doświadczenia cnoty / y miastwa iego; ábo náwet ná pożaranie grzechow przeşłego tego żywota.

R O Z D Z I A Ł IV.

*Probá zştrony obierania się w cnotách
świętych.*

Tę naprzód należy pierwszą rzecz do uważenia godną aby ktosłoba rozbięrat / takim się ćwiczaniem cnot świętych bawi. Druga / iako dawno się w nich począł obierać. Trzecia / takim sposobem się w nich ćwizy: to jest iezli częste akty o nych cnot czyni / y w nich iest skuteczny. Czwarta iak goracym sercem one akty odprawuje. Piata / iezli w odprawowaniu ich ma snadność / ábo trudność y przeciwnieństwo od siły przyrodzoney. Szosta / iezli w takim ćwiczaniu doznawa wewnętrzne niejakieś počtechy y słodkości / Sio dma / iezli tych cnot akty z szczerę ku Pa

nu B O G U miłości Synu / (co sie pokaze
z tych / Ktorzy tylko ku Panu B O G U mi-
łość ziać / w cnotach sie są: tych obierają:
na przykład / gdy kto oddaje posłuszeństwo
Starßemu / żeby sie Panu B O G U podobal
aby wlec ieżli te zwykły odprawować / dla
osobliwej cnot zacności / Ktore w sobie za-
mykaia: to jest / gdy kto jest posłusznym
Starßemu / dla piękności cnoty posłuszeń-
stwa / Która z nim idzie / nie prostui: c in-
tencyey swej ku Panu B O G U. O smia / i żli
cnot onych / o Których ma ufność że już ich
za łaską Bożą nabył / były przez przeciwień-
stwa / iako przez ogień złoto / doświadcz-
ne. Dziewięć / do Których częściej / z nác-
hnienia Duchá swiętego / bywa nakłonio-
ny. Tu sie już ścoga pilne oko mieć na
śluby / Ktoremismy sie Panu B O G U obo-
wiazali / y na przestrzeganie stanu swego.

R O Z D Z I A Ł V.

Probá około modlitwy świętey.

CO sie tyje modlitwy świętey / náprzód
Každy niech uważa mącerea / Która mu
jest napospół csa w rozmyślaniu swietym
to jest ieżli sie na własnym łameno s- bie

poznanie zasada / zwlaſzſza rozpamięty-
wać w gorzkości dusze ſwey grzechy ży-
wota przeſłego / y onych wielkość y cieſkość
uwagać / y zapalać ſie też z rozmyślania
czterech rzeczy oſtatecznych człowieczych / y
z uwaganiem gorzkiej miłości Pána naſzego
Jezusa Chryſtusa : Ktore ćwiczenie ieſt po-
trzebane tym ludziom / Ktorzy dopiero Pána
BOGA ſłużyć zaczęli. abo wiec / ieſli
ſie przez modlitwę na poznaniu P. B. G. A
ſwego wſpiera / dusze ſwoie uſtawicznym
ćwiczeniem cnot SS. od nieporzadnych
paſſyi oczyſzczać / y naśladowaniem wy-
ſokich cnot Chryſtusa Pána do doſkonalo-
ści przychoǳac / y w dobrych uczynkach
ſie umacniać : Ktory ſposob poſtepowania
w modlitwie / nazywają Doktorowie
bogomyślni / Droga oſwietająca. Tłao-
ſtatek ma uważać / ieſliby podługias ſie
ćwiczeniu w cnotach / ſwiętych na to pil-
ne oko mieć / żeby dusze ſwoie z Pánem
Bogiem / przez goraca y zapalona miłość /
ſkutecznie ſlednoczył / y żeby przez wyſokie
aſektry miłości onych Seraphimow / Du-
chów niebieſkich / nieiaſko podobney / do
ſtworzytela ſwego mocno był przywia-
zany : a ten ſposob zowią też Doktorowie
Droga ſlednocząca. Po

Powtorze niech uważa / ieżli przed mo-
dlitwą czyni rozmyślanie / y iako długo:
ieżli sposob rozmyślania funduje się na ima-
ginacyey / albo na rozumie: ieżli gwałtem/
ieżli mile y spokojnie w rozmyślaniu po-
stepnie: y ieżli się iedney matercyey trzyma-
albo wiece raz tego/ raz owego się chwytą:
ieżli test na rozmyślaniu świętym dobrze
zabawiony / albo wiece bywa myślami nie-
potrzebnymi/ przez niepokojność rozumu
y też imaginacyey / rozzerwány: y ieżli w-
przód/ albo przysłanym rozmyślaniu / cy-
caniem się bawi: ieżli się pobudza do roz-
myślania iako rzecz powierszochona na
przykład / obrazem iakim nabożnym/ albo
pożyżzieniem rzeczy iakiey piękney: ieżli po
modlitwie postępuje do kontemplacyey /
iako wielkiey / y iako się w niej sprawuje.

Potrzećcie niech rozważa / ieżli przy mo-
dlitwie świętey bążyć się stara wzbudzić
w sobie afekt ku chorom / (co jest rzecz bar-
żey potrzebniejszy) albo raczej zwykł się
rozmyślaniem dłużej zabawiaci.

Pogwarce ma pilnie uważać / iakim spo-
sobem prosba (na łecorey osobliwie zawisł
owoc modlitwy świętey) odprawuje: co
test: ieżli prosi z wiara / nic nie woepiac /

Gyli tylko z zwyczajna iadaś ospałość.

Piata rzecz jest ktora ma bydź uwazona/ ieżli bogomyślności własna praca y usiłowa-
waniem/ Gyli tylko przez łaskę Bożą kto-
ra żowia darmo dana/ nabył: co ieżli z os-
sobliwej łaski Bożej jest mu użyzona/ nie-
chay ież natura uważa/ y ustruie do kto-
rey się łaski / z siedmi darów Duchá świe-
tego/ ściaga.

Szosta / ieżli ten dar bogomyślności /
tak skutecznie jest mu od boga wolany / że
kiedy chce może się nim zabawić; Gyli mu
tylko na kształt nieistotnego kredytu do Gó-
su od Pana Boga jest powierzony / nie-
chay uważa.

Siedma / niech też upstruie / ieżli taka
bogomyślność ktora mu jest wolana / po-
chodzi z łaski (ktora pospolicie żowia / iá-
kosmy już powiedzieli / 'darmo dana') y iá-
kie są oświecenia wewnętrzne / y poznania
wysokie / których Pan Bog przez obtańwie-
nia y widzenia / iáko by przez nieistot-
ne środki duszom sobie ulubionym miłoś-
nie używa.

Ostatek niech z sobą uważa / ieżli te
dary nadprzyrodzone spływają też dla ob-
fitości na zmysły powierzchowne / nieco

w zmysłach / prawda / na przyciało / gdy u
 by niebieśską iakoś melodyą / albo ięzyk prze-
 dźwonym iakimśi smakiem bywa napel-
 niony / co sie też ma / rozumieć y o innych
 zmysłach / nie tylko powierzchnych / ale też
 y w wewnętrznych : y dla tego te rzeczy ma-
 ją być pilno uważane / dla wielkiej różno-
 ści która się w nich znajduje.

R O Z D Z I A Ł VI.

*Proba postępku Duchownego zuchęścia
 nia naswiętłego Sakramentu.*

NJech każdy uważy co za owoc usta-
 wionego używania Sakramentow
 świętych bierze / mianowicie zuchęściania
 pokuty świętey / y Sakramentu nadrożs-
 go Ciała y Krwie Pánstkiej / a niech z soba
 pierwey roztrząśnie / z iakim przygotowa-
 niem do nich przystępuje / teżli ożiabe / tá-
 koby tylko ze zwyczajn / czyli z wiara gora-
 ca y żywa / y z pilnym tych Sakramentow
 uważeniem / y co za przes sobie przed oczy
 stawia w używaniu a osobliwie w u-
 żywaniu najswiętłego Sakramentu Ciała
 y Krwie Pána Jezusowego / to jest / ie-
 żli tym końcem przystępuje / aby dusze swo-
 je przez

ie przez miłość Jezusowi Panu śledn
czył y takto jadza y pragnienie ma z tego
niebytności. Druga / także dzieł gnie
nie / po przyłączeniu niewymownego Sa
kramentu / dobroczyncy swemu Jezusowi
Panu oddaje / y także z nim rozmowy co
sarcu swoim zwykł miewać / niech uwaga.
Niosąc niech upamięta / co za owoc
z tego miejsca na drugi / y obrotu
do roku / używania tego nachwałebniej
tego Sakramentu / odniosł : y także zawsze
niech ma na postępki swoje pilne oko / u
ważając czas y sposób ćwiczenia swego.

R O Z D Z I A Ł VII.

*Probá postępu Duchownego, zszere
ści Intencyey.*

TO co náprzed około postępu Ducho
wnego uważać mam jest szczyra y pro
sta w sprawach naszych intencya ; ta bo
wiem jest takoby niejakim gruntem / na
którym się zasadza wszystkie doskonałość
budynku duchownego / y dla tego gdy tey
nie maś / wszystkie też uczynki nasze ponie
kad zasług swoich postrádają. J-żli bo
wiem (mówi zbawiciel nasz u Mattheu

Pa s. w postym) oko twoie będzie proste/
wszystko też ciało twoje będzie światłe: a
jeżeli lepak oko twoje będzie złośliwe/ wszy-
stko ciało twoje będzie ciemnościami napel-
nion: w których słowach przez oko/ zna-
czy się intencya / iako pospolicie Dycowię
śś. y Tłumacze Pisma świętego/ wytła-
dają.

Naprzód tedy mamy Koniec upatro-
wać / dla którego co czynimy/ y ten pilnie
uwagać/ żebyśmy rozeznali/ jeżeli w nim
tylko chwały Bożej a nie inzego pożytku/
estymacyey/ albo dobra prywatnego/ szuka-
my; abowiem wiele się ich na tym myli/
gdy rozumieją że więcej chwały Bożej
szukają/ a ono więcej własney czi/ y po-
wáženia / y innych rzeczy swoich pragna /
y do nich żmierzają / Ktore się latwie pod-
pląszczylem światley intencyey wkrada-
ją / w tych Ktorzy ięszce bystrege wzroku
nie mają/ na rzeczy Duchownych upatro-
wanie. A dla tego do pilnego uwážania
intencyey / nie dosyć iest / że kto powier-
chowinie Koniec/ dla którego co czyni/ roz-
trząsa/ ale też tego potrzeba żeby na się pil-
no weyżrał / skąd taki a taki dobry uczynek
pochodzi: co iest/ ięzliżo bázżiey z prywatney

tu sobie

Tu sobie samemu miłości czyni/ teżli z miło-
 ści y piękności tego/ teżli takim afektem w
 cnotach się obiera/ że teżliby z tego iakiey
 zci nie miał/ w nichby się nie ćwiczył: do
 tego teżli dla respektu ludzkiego próżnego
 czyni/ zegoby nie czynił gdy nie był obecny
 drugim; iednak tu nie ma być ganiiony.
 przykład dobry/ y zbudowanie bliźniego/
 na co w szkoła trzeba mieć pilnie oko/ bo
 serce nasze bázdo ma skryte iáskinie/ w któ-
 rych własne niedoskonałości swoje taji/ y
 dobre uczynki/ które z natury swojej są do-
 bre/ spości/ y jest ná kształt cebule powle-
 zoney wiela błonkami/ które powoli/ dłu-
 rem rezeznania duchow/ mamy odcinać y
 odrzucać/ żeby sprawy dobrych uczynkow
 były świetne.

Powtórę/ niich zleba pilnie rozważy/
 z iaka pilnością sprawy swe Bierule tu
 chwale Bożej áho tu infemu światemu
 koncomi do tego należacemu: Pzorz y bo-
 wiem takiey dyrekcey nie zażywa/ flu-
 śnie się mogą obawiać/ że siebie samych
 w wielu uczynkach dobrych szukaia.

Do tego niech pilnie uwáža/ nie tylko
 iaka ma intencya w dobrym uczynku/ ale
 też z iaka go doskonałości odprawiue.

Niektorzy bowiem w dobrych uczynkach
 się chwyczą/ dla niewolniczey i takiejsi boia-
 żni: to jest żeby uślił mał piekielnych/ dru-
 dzy z miłości wprawdzie/ ale namiętniey/
 y na oczekiwaniu zapłaty z sadzoney/ ná-
 klania się serca swego ku czynieniu sprawe-
 dliwości/ dla zapłaty y chwaly wieczney
 otrzymania. Niektorzy naostatek y do-
 stonalby/ chwycić się w dobrych uczynkach
 tylko dla chwaly Bożey/ iż rozumieją że on
 sam jest/ który i tak najwyższe dobro/ dla sie-
 bie samego/ ma być wazon y miłomany.
 Na koniec niech upamięta/ iako ma snad-
 ność abo trudność w prostowaniu uczyn-
 kow swoich ku chwale Bożey/ y niech oba-
 czy i tego intencya zśledza się na samey
 tylko cności piękności: na przykład/ kiedy kto
 chwyci się w posłuszeństwie y cierpliw-
 ści dla cielskiej ozdoby/ która się w tych
 cnotach zawiera; abo zaś tak jest we wśyc-
 tich sprawach swoich opaczny/ że ie tylko
 ku Bogu kieruje/ y czyni ie dla tego kresu/
 aby się temu samemu podobal/ iako gdy
 kto jest posłusznym y cierpliwym/ dla tego
 że Pan Bog tego chce po nim/ y temu się
 tak podoba. Widać bowiem iść w tym
 różnica/ iakośmy w zwojsz namienili.

W T O R A

C Z E Ś C

*Sposob dawania rozsądku o postępku
Duchownym.*

Powiedziawszy już wyżej / iż takó Mistrz
Duchowny ma examinować / y roz-
strząsać sumnienie y ducha / tych ktorzy się
nádrodze Pánstwey cwiżyć podiał ; na ko-
niec zostaie / abychny niektóre Reguly
krótkie podali / według ktorých tenże
Mistrz Duchowny moglby dać rozsadek /
owiekpý abo o mnteypý postępku każdego.

R O Z D Z I A Ł I.

*Rozsadek o postępku Duchownym , z spo-
sobu strzeżenia się grzechow powsze-
chnych, y niedoskonałości.*

Powiemy krótko / tak o tych ktorzy w
niedoskonałości / iako y o tych ktorzy w
grzechy powszechne upadaia / daiać rozsá-
dek tak o sposobie / ktorým pomienien-
grzechy y niedoskonałości popelniane by-
waia / iako też ktorým spes-bem w nie

...wala/ y od nich powstała; naostatek
wylozimy/ iako grzechow powsechnych
ciężkość może być rozeznana. Mowmy
tedy wprzód o tych ktorzy dopuszczają się
niedoskonałości. A niech będzie.

Reguła Pierwsza.

Dużo; ktora żadney pilności nie przy-
kłada/ w strzeżeniu się niedoskonałości/ y
rozważnie gardzi temi środkami/ ktore ten
Pan Bog wewnątrz/ iako do dostąpienia
doskonałości / snadnieysze podaje / taka
prędko z pozerney drogi duchownego ży-
cia zstąpi/ y nie będzie długo trwała bez
grzechow powsechnych / ale łatwo y cze-
sto wnie będzie wpadać iako z przeciwney
strony / ieżeli będzie pilna/ w badaniu się y
wykonaniu tych rzeczy / ktore widzi iż się
bardziej Panu Bogu podobają / y z tego się
wola bardziej zgadzała. a tak ieżeli będzie
ustawicznie y ony afektem y pragnieniem
usilnym / czynienia y wypełnienia wszyst-
kiego/ cokolwiekby było wielkhey chwały Bo-
żej pomnażaniu służyło/ postępowala; nie-
podobna rzecz jest/ żeby nie miała w dosko-
nałości postąpić/ choćby też niekiedy / abo
częściej/ w niektóre grzechy powsech-
ne y niedoskonałości wpadała.

Reguła.

Regula Druga.

Kto Polwiek snadnie sie dopuſzcza grzechow powſechnych / y tylko ſie chroni grzechow ſmiertelnych / poſt w tym nie obalſtwie y oſiablności ciwać będzie / niechay ſie nie ſpodziewa / żeby ſie miał pomnażać w gruntowney y prawdziwey doſkonaleſci duchownego życia. Lecz w dopuſzczeniu ſie grzechow powſechnych rozważnie / rożne ſa ſtopnie: pierwſzy ieſt / kiedy kto nie uważa / ież li to co czyni ieſt grzechem ſmiertelnym abo powſechnym. Drugi ſtopień ieſt / gdy kto niemając żadnego poſtánowienia / ſtrzeże ſie za kaſtą Bożą / od grzechu tak powſechnego tak o y ſmiertelnego / iednak gdy ſie okazya poda dopuſcić ſie powſechnego grzechu / łatwo upada / żadnego odporu nie dając. Trzeci ſtopień ieſt tych / ktorzy przez czas nieſiać / ſprzeciwiając ſie námiernoſci y pokuſie / złoćmnoſci y ſlaboſci ſwey ni gdy ſwankuia / chuci y żodzey zmyſł w nád rozumem rzadu pozwalając. Cztery ſtopień ieſt oſob doſkonaley / ktorzy mocno u ſiebie poſtánowali / tyſiac razy ráczey umrzeć / aniżeli rozważnie / y rozmyſlnie takiego

grzechu powściągnętego dopuścić się / chociaż czasem / iako to ulomni / w iakie grzechy powściągnęte upadną / według tego co mówi Niedrzec: Siedem razy na dzień sprawniejszy upada / y powstaje. Ostatni stopień jest tych / których tak hojnie łaska swoja y błogosławieństwo Pan Bóg obdaruje y uprzedza / iż żadnego się grzechu powściągnętego rozważnie nie dopuścili / ale tylko z niebacznością / y bez uważenia ; co niektorzy Doktorowie twierdzą o świętym Janie Chrzcicielu.

Reguła Trzecia.

Grzechy powściągnęte / których się kto dopuścza rozmyslnie / większe y cięższe są nad te w które kto z niebacznością wpada / (co się dzieje iakoby nieobacznie y nieuważnie) cięższe też są niżeli te których się dopuścza kto z pászwy / albo namletności iakiey ciężkiej.

Reguła Czwarta

Grzechy powściągnęte rozmyslnie y z złego natogu popełnione / daleko są cięższe / a zątym postępłowi dusznemu bardziej szkodzi / iednak wielka jest między nimi różność ; abowiem niektóre / iako są słowa

prożne

orężne/ y inne cym podobne by też y z nato-
gu bywały/ nie są jednakże tak ciężkie/ y tak
škodliwe/ iako te/ ktore pochodzą z niepo-
rządnej miłości rzeczy stworzonych/ te są
bowiem bardzo szkodzą/ y rozmąćcie postę-
powi dusznemu przeszkadzają/ one trącają/
y śluzą y umiatają/ y piękność darów Bo-
żich zaciemniają; naostatek wielką zło-
te przynoszą/ dla ktorej kto nie może dosta-
wić prawdziwej y zupełnej serca czysto-
ści/ bez ktorej jednak niepodobna/ żeby du-
śa do doskonałej znajomości y miłości
Bożej przysię mogła.

Reguła Piata.

Żyłu/ ktory kto ma z grzechy po-
wstające/ y z sposobu/ y gorącości/ z ktora-
żnich powstaje/ łatwo się może zrozumieć
postępek jego: ktorzy bowiem prawdzi-
wie na drodze duchowney postępują/ jeżeli
kiedy z ułomności w iaką niedoskona-
łość wpadną/ natych miast się przed Bo-
giem upokarzają głęboko/ niedze y słabości
swoje ztad lepiej uznawając. A bowiem
nie czynią tak iako owi/ ktorzy nad każdą
niedoskonałością podziwieniem iakimśi
zatrzymawają się samych siebie turbiując/

y tu y urodzie biegac / y nudy ugiętnie
 sie ustarzalat / y o postęptu duchownym
 poworpiwac : duze zaś prawdziwie
 pokorne / ktore swoi ulomność y słabość
 dobrze znają / z głęboke pokora / y pozna-
 niem samych siebie / klada sie u nog Chry-
 stusa Pána / y te abo tym podobne kruche
 nego serca słowa / do niego mówia : Wyze
 z grzeszylem przećiw niebu / y przećiw to-
 bie / nie jestem godzien aby mi był nazwany
 synem twoim. Abo teżte : O Boże mój /
 co za pożytek inzego masz się spodziewac
 z tej ziemi ladaiakiej / ktora z siebie jest
 sucha / y nie plodna : iednak / o Panie / ob-
 darz mi łaskę swoją / a ziemię naszą przy-
 niesie owoc y pożytek swój / etc. Tak oni
 zaśie powstaia od powstęchach grze-
 chow / z wielką goracością y ufnością o
 Bogu / a mało trzymaniem o sobie / y po-
 stanowiaia mocno poprawe / nie sadzac się
 już wiecey na siłach swoich / ale w samym
 miłosierdziu Pańskim y dobroci / nadzieia
 posiadac. A ci sa ktorzy z niedostatk-
 łości biora okazy do postęptu duchow-
 nego ; abowiem z gnoiu grzechow / po-
 źte-
 mi nieplodney ulomności swojej potrzeb-
 ńonego / rozmaitey poznania samego sie-
 bie moc zbierają.

Regu.

Regulá Szasta.

Cieſzność grzechu powszechnego / nie tyl
ko z przyczyn wyżej położonych / ale też z
sámey máterey ma bydź rozeznána : ábo
wiem między powszechnemi / są niektóre
tak cieſzcie / iż mało co są różne od grzechu
śmiertelnego / tak poſpolicie są pokusy cie-
lesne / kiedy ſie kto niemi nieco bawi / z nie-
doſkonałym takim zezwoleniem / ábo ko-
chaniem / y niektóre inne tym podobne /
które ieżeli przedko nie bada odrzucone /
zwykły duſze przyſpaſabiać y dysponować
dowielſzych grzechow:

Regulá oſtátnia.

Z ſpoſobu / iákim ſie kto ſpwiáda grze-
chow powszechnych / często ſie moſe po-
znać poſtepek / ktorego nábył z ſtrzeżenia
ſie tych grzechow. Połozę tedy prociúch-
no (ile to mieysce wyciąga) niektóre ſto-
pnie / z ktorychby ſie mogł poznać wielſzy
ábo mnieyſzy poſtepek. Pierwſzy ieſt tych
(co poſpolicie ludźiom ſwieckim przyſwo-
ić ieſt) ktorzy o ſpowiedſi grzechow po-
wszechnych nie myſlać / tylko ſie ſmiertel-
nych / ábo tych / o ktorych wątpia ieżeli nie
są śmier.

sa śmiertelne / spowiednia. W. o. y to
 pierś jest innych / ktorzy chociaż usłusze spo-
 wiedać się grzechom powołanych / że se
 dnak tak pożył / y z takimi wymowka-
 mi y okrażeniem / y z tak słabym postano-
 wieniem poprawy / spowiedła się / że le-
 pieyby podobno było nie spowiedać się ich.
 Trzeci jest / omych ktorzy spowiadala się
 takimis słowy ogólnemi / y pospolitemi ;
 a tak przyprawnie / że ledwo może dać roz-
 sudek o spowiedzi / y grzechach ich. na przy-
 kład / kiedyby kto mówił : Daje się winien
 : myśli takiej próżney / niepoczął / z
 g. i. i. / próżney chwały / zc. y tak rozumie
 ia że dobrze spowiedz odprawili. Do tegoż
 przynależa ci / ktorzy spowiedła się tego co
 nie jest grzechem powołanym / atych kto
 ze sa prawdziwie grzechami powołanymi.
 mi / zaniechwała : iako sa ci ktorzy się da-
 ia winniemi / że nie maia tak wielkicy mi-
 łości Bożej / tak wielkicy pokory / tak wiel-
 kicy miłości przeciwko bliżniemu / zc.

Czwarty stopień jest tych / ktorzy szczerze
 się swoich grzechom spowiedła / tak iá-
 śnie / y po prostu / iako się ich dopuścili / z
 wielkim żalem y strachem / y mocnym posta-
 nowieniem poprawy. Ten sposob zacho-

wywała

wyważa prawdziwość y wierni słudzy Bo-
że / którzy koniecznie nądrodze duchow-
ney postępować usiłują

R O Z D Z I A Ł II.

Rozsadek o postępku Duchownym, z u-
martwienia namietności, ábo passyi.

Regulá pierwsza.

Ktery postępek dusze swojej uważa / á
widzi że passye / ábo namietności / nie
powstała przeciwko niemu / znać że byna-
mniej z niemi się nie ściera. To iednak trze-
bá wiedzieć / iż w Ciowicyusách y poży-
wających ná drodze / duchowney z osobliwe-
go przywileju y dyspensacyey Boskiej / te
passye niegdy do czasu uspokoiene / y nieia-
ko zakryte ábo zatáiane bywają.

Regulá Wtóra.

Kto szukać w sobie nabożeństwo / prze-
ciw namietnościom powstałe / á skoro o-
żiebnie ono nabożeństwo / walczyć też za-
niechcya / nigdy doskonałego zwycięstwa
z nich nie odnieść / y owšem dla tey gnu-
sności znać dąte po sobie / że bázno mało po-
stąpił. Lecz kto szukać w sobie tak goro-

cość ducha/ iako y osłabłość/ mocno mał.
 żyć zpaśsyaninie przestaje: bez wątpie-
 nia wielki znał postępu duchownego.

Regulá Trzecia.

Zieby kto zántechawşy potężneyşey
 pászey/ stósza tylo umartwiać usilnie/
 małego postępu znał użaziue: ábowiem
 poŕci ieşczye sam korzeń w duşy trwać be-
 dzie mało co pomoże obcinaniem gałązel
 bawić sie.

Regulá Czwarta.

Postępek duchowny łacno sie może po-
 znać z usilowania y stárania duşe / z kto-
 rym umartwienia námiętności pilnuie:
 nie maş ábowiem nic// coby tak bázgo do
 zupełnego zwycięstwa otrzymánia poma-
 gáto / iako gorzco y pilnie stárac sie o ná-
 bycie áktow meşnieyşych / y skuteczney-
 şych/ tych cnoc/ ktore pászom przyŕzey-
 şym / y ciężşym/ przeciwnie sa.

Regulá Piata.

Kto czasu modlitwy zántedbywa u-
 zbraiac sie y ármowac bronia duchow-
 na/ ktorey wiára nas uczy / do bitwy y

walki

walcę przeciw passyom; taki niedbalego
o siebie jest animuszu / y mało dbający
postępek wewnętrzny : abowiem według o
ney przypowieści : Mniey szkodzi nala-
zdo y / ktore kto widzi y upamięta.

Regulá Szosta

Kto mała straż okolo siebie ma / y nie
jest pilny w upamiętowaniu powstających
namietności / małego zaście postępu znać
połazuje. Abowiem iako pięknie pisze Ka-
syan w Rollacyey 24. Rozd. 3. Kto o
czystości wewnętrznego człowieka pilne sta-
ranie ma / potrzeba / aby iako Rybitw do-
bry / starając się o żywność przemysłem
Apostolskim / po głębokości serca swego ci-
wego pływające myśli / pilnie y stateczn-
toroit / y iako z wyniosley skały strasno na
głębokość poglądając / ktoreby myśli ma-
do siebie siecią przyćliagnąć / y ktore iak-
że y szkodliwe ryby; z sieci wyrzucić / ma-
orze rozsądzać. Osoby tedy do doskonało-
ści uśkluiące / mała mieć za ustawic-
czwienie / samych siebie upamiętować / y
wszystkie poruczenia passzey y afekcyey ro-
zeznawać ; iako z przeciwney strony / dusze
do zginienia y ciemności ciągnącey znać
jest / nie poznawać samey siebie.

Regulá Siódma.

Kiedy kto passyey takley przez wiele lat
nie mógł zwyciężyć/ znać jest/ że w zwycię-
żeniu tey y umartwieniu bårzo niedbale y
ożiebło postępował / á za tym mało posta-
pił / ledwie bowiem jest ktora passya tak
potężna / któraby za pomocą Boga / y przez
ustawiczną modlitwę / y inne środki / przez
rok zwyciężona bydy nie mogła. Co tedy
za rozsodek może się dać o tych / którzy stra-
wioşy kilkajlat na ćwiczeniu duchownym /
máto ieşże całe afekty honoru / wiele o so-
bie rozumienia / y inşych próżności : Dla-
tegoż pewnym świadectwem jest máłego
bårzo postępu w tych / którzy powołani
są do ćwiczenia duchownego cnot / ieżeli
po długim czasie ieşże takí nálog nieu-
martwionej passyey w sobie máia. Rze-
klem (nálog) ábowiem żeby w nas nie
ustály porużenia takley passyey niekiedy po-
wstawać / niepodobna rzecz jest / gdyż y sa-
mo o soby doskonałe nie są zupełnie wolne
od nich. Pewna ábowiem jest / co uço-
wcowie święci / y ja w dusách doskona-
łych (za dopużeniem Pańskim) niekiedy
została niekiedy Jebulei / dla upokorzenia

Regulá Osma.

Ci ktorzy na drodze duchowney są po-
czynający/ umartwiają nalogi y pobudki /
abo skłonności do grzechom cieśkich/ a po-
stępujący te / które prowadzą do lekkich:
należałoby doskonalić te wszystkie wykorze-
niać usiłując/ które do takley kolwiek niedo-
skonalskości ciągną. Należy to / Poczynający
czwiga się w umartwieniu części nierozu-
mney: doskonalić / w umartwieniu części
duchowney. Przez część nierozumną ro-
zumieć się / poruszanie y afekcyjne zmysłow-
ości wewnętrznych / także też y powierzchowny-
nych: przez część rozumną / wewnętrzne po-
rządzenia duszy: także to/ na przykład/ pychy/
niedowiarstwa / własnego rozsądku/ y wo-
ley własney/ zc. A przez część duchowną/
rozumieć się niektóre duchowne skłonno-
ści/ do skostowania/ widzenia/ y innymi
sposobami poznania rzeczy nadprzyrodzo-
ne: także są widzenia/ zjawienia y inne a-
fekcyjne / które przyrodzenie przechodzą.

Regulá Dziewiąta.

Niektórym osobom bardzo doskonałym
y świętym / niekiedy przytrafia się takley

doskonaleści / y Boskiej transformaczej
 dostąpić: że sie widzi iakoby już nie ludzki /
 ale Ani-łki żywot prowadzili / ktorzy tak
 dost nale / y potężnie z wyćieżyli y podobili
 sobie pászve; że rászey (ież-li sie tak godzi
 rzecz) żyia iakoby nie widząc onych. Choć
 iaż wospolicie na tym padole mizeryi / ni-
 gdy nie może bydź bez iakiey pászwy / (za
 inorzadzeniem Pánstím) ktoraby Swato-
 cych podszas nie miała upo'ázac / y im sie
 naprzykrzac; abowiem iako dluga iestefny
 w tym cieie / nigdy doskonale nie może być
 wyłorzeniona podnietá abo pobudká do
 grzechu: co iest dšiedziżnym sposobem /
 z grzechu pierworodnego / pochodzacá
 skłonność do złego.

R O Z D Z I A Ł III.

*Rozsadek o postępku Duchownym, z
 zwyciężenia y odgániania pokus.*

Pokusy abo pochodza z nášych namie-
 cności / według świadectwa Jakuba S.
 Ji każdy kusony bywa od pożadliwości
 swojej. Abó też poch-dza z poduszczenia
 samego Sáráństiego / iako sa pokusy niedo-
 wiárstwa / bluźnierstwa / zc. abó też niekto

re po.

z pochodzą częścią do namietności/ i tak to
 kiedy Satana paszy naśzych nieumartwio-
 nych/ iako niezakiey broni y instrumentu
 złości swej/ używa do złego/ i asygureym
 iadem poduszczenia swego/ ogień pożadli-
 wości/ na przykład/ ciężey wzniecać. W
 pierwszych pokusach iuzem wyżej powie-
 dział/ teraz tylko o wtorych/ y o trzecich/
 nieco powiem. Lecz aby Miłstz Ducho-
 wny mógł dać dobry rozładek o nich/ po-
 trzeba/ żeby umiał rozemnać pokusy z podu-
 szczenia Satanskiego powstające/ od pokus/
 ktore z ciała/ albo namietności nieumar-
 twionej pochodzą: do czego zrozumienia/
 ra nauka ktora następuje/ będzie służyła/
 Kiedy pokusą/ na przykład cielesną/ po-
 wstaje z nieporządnego poruszenia/ y in-
 nych podobnych zbysków ciała/ y przez te
 wzbudza imaginacya/ y część rozumna/
 do złych y szpetnych myśli; znak jest nieu-
 martwienia ciała/ y że z tego nieumartwie-
 nia takie pokusy pochodzą. Lecz kiedy po-
 kusą napierwoy imaginacya wzbudza wy-
 rażeniem rzeczy nieczystych/ a za tym nie-
 porządne poruszenia powstają: pospoli-
 cie w ludziach młulacych szysceć/ taka
 pokusa od Satana przychodzi. Założy.

wpytko za su. dameni/ niechay weznie.

Regulá Pierwsza.

Żeżel: ná dusze następnie iáka pokuśa
stráśna/ y dorzeczy bázno śpetnych nátiá/
niatoca/ y ktora z ciáła málo umartwio/
nego pochodzi/ (choćiażby czasem przyda-
ło się iey szczyt z łóści śáciáńskiey) teźeli
trwa długo/ y iákom rzeki/ do rzeczy nie-
czystych pobudza/ znát (według náuki
Kassyna) że cá duszá nie jest dobrze z grze-
chow oczyszczona: y przydátie tenże Autor/
że cákomo pokuśy so skutkiem/ y karániem
cieleskich grzechow żywota prześlęgo. To
jednak trzeba wiedzieć/ iż niekiedy/ zá do-
puszczeniem Páńskim/ sam śátan nas rze-
czy nieczystych/ wyrażeniem y obrazámi/
poduścza; leżte choćiaż cielesne są/ prze-
cie jednak nie cák śpetne bywáia/ y nie cák
długo trwáia/ y duszá się niemi nie máże/ y
owšem woczyścia.

Regulá Wtóra.

Kiedy śátan poduścza dusze sposobem
nieiákim (że cák rzeki) nádprirodzonym
iáżo kolwiekby była cá pokuśa/ ktora Wy-
sowie Duchowni y Doktorowie/ Duchem
nieczyst-ści y bluźnierstwá/ zc. nazywát

zwylki:

zwykli: dobrym jest znakiem / abowiem
Pan Bóg nie dopuſzcza / żeby tym spoſo-
bem ſatan náieſdził duſze / tylko ktore
wſpániałego y wielkiego ſa ſerca / y ktore
oſobliwa taſki ſwey pomocą bronić po-
ſtánowią.

A w ten czas ſie pozna / iż tá pokuſá po-
chodzi od tákiego ducha / kiedy poduſzczá-
nie / y rzeczy ktore w onym poduſzczaniu
przekładane bywáto / przechodzą przyro-
dzony ſpoſob : táko kiedy duch nieczyſtoſci
w momencie czasu ſtawia w imáginacy-
ey obraz rzeczy tákiej ſpecney / ták wyraż-
nie / tákoby ſámo rzecz rzeczywiſcie ona
widział / y oney ſie dotykał y to ták prędko
y z tákimi okolicznoſciami / że chociażby
przez ſie ſámego chciał uczynić / nigdyby
nie mógł przez ſáma imáginacya ták wy-
rażnego y żywego obrazu wyrazić z tákie-
mi okolicznoſciami / ktore ſie w niej wy-
rażáto : z ktorey to imáginacyey y wyo-
brażenia ták żywego / trafia ſie czasem / iż
zda ſie duſzy / że ták mocno do oney ućlechy
wyrażoney náchyła ſie / iż nie tylko ſey od-
poru dać nie może / ále też że ná nie zezwa-
la ; coſ ſie przytrafia w duchu bluźnier-
ſtwa / ktory wemgnięciu oka / podáć do-

imáginacyey tak ciepłie bluzniestwa / z tym
tym wyrażeniem y potęga / że niekiedy du-
ża wotpi / jeżeli na nie zezwoliła albo nie.

Reguła Trzecia.

Malego postęptu znakiem iest / kiedy
to nie cierpi albo nie cierpiał pokus / po-
wolicie bowiem żadna dusza nie może o-
stąpić doskonałości / jeżeli pierwey przez
rozmaite pokusy / iako złoto przez ogień /
nie będzie wyczyszczona y wypolerowana.

Reguła Czwarta.

Z sposobu iakim to odpor dąse poku-
som / to iest jeżeli bez przestanku / potężnie /
goraco / z tych (mowie) ma być pozná-
ny każdego postępek / iako się wyżej o na-
miennościach powiedzieli / na przykład /
niechcący w służbie Bożej / kiedy nań przy-
chodzi pokusa / wszystko iest w uwážaniu
ley ; lecz pilny y gorący / kiedy nań iaka po-
kusa przychodzi / natychmiast one od sie-
bie odgnać uśilnie / iako kiedy na czyje su-
enia albo reke / ogień albo istra padnie / nie
rozmyśla się blugo / y nie bawi się rąba ja-
dona / ale zaraz one istra stara się zrzucić :
czymże sposobem sobie postępuie pilny An-
gus Boży / kiedy na niego pokusa przychodzi.

Reguła

Regulá Piata.

Z sposobu takim kto w pokusy wpada/
y od nich powstaje/ może się zrozumieć du-
chowny postępek dusze; abowiem ożiebly
y niedbały/ zaraz na samym węściu poku-
sy/ wpada/ y nieprzyjacielowi się poddaje:
ale maź serdeczny/ chociaż czasem iako ra-
ne odniesie/ nie poddaje się iednak/ y nie do-
puszcza się wiazać/ y owšem do potyczki
mężnief/ aniżeli przedtym/ wzbraia się. Tę-
ż rozśadek ma być z sposobu/ ktorym kto
powstaje/ abowiem doskonały/ zaraz iako
wpadna/ powstaje/ a to pospolicie z wia-
szym postępkem y pożytkiem/ dla więkšej
pokory/ który z okazyey wpađku nabył/ bło-
rac też więkšej wmyśl/ przeciw innym na-
stępuiacym pokusom/ więkšej ostrożności
żaywiałoc/ y mocnief w łasce y pomocy
Bożey wśaiac; co wśytko inaczey się znay-
duje w ożieblych y niedoskonálych.

Regulá Szosta.

Dusze doskonałe/ y na drodze doskonało-
ści wiecey postępuiace/ ile moga maia się
chronić okazyey pokus z zmysłow y cięła
pochodzacych/ a innych wśytkich/ żadna

wiara nie bac się/ ale raczej śtatecznie im
odpor dawać: iako sę okazało wżgárdy/
Przymdy/ zc. w Tłomicyuśach zász/ y má-
ło wdrodze duchowney pestepulacych/ ná-
opak się dżiele.

Regulá Siodma.

Miedzy temi ktorzy sob prawdy poku-
som się sprzećiwiała/ słusnie pierwsze mtey
sce máła éi/ ktorzy nie kontentnió się po-
prostu tylko odpor dáć nieprzyiácielowi/
ale też nád to stáráio się w potyczce z
chwala y tryumphem stáwić/ ták gżestu-
toc śatáná/ żeby zámstydzony/ zwyćiezo-
ny/ y źle wżestowány/ y iako pospolicie mo-
wia/ strywośy w zanádrze głowa wćiekat/
á nápotym/ nie ták łacwte ná ták mážnych
botowniśkow náćierat. Ták tedy/ kto z nie-
przyiácielem swoim/ iako potrzebá/ wale-
czyć postanawia/ nie ma się kontentować
sámym sprzećiwianiem się/ ale nád to ma
wśilować/ ták się nieprzyiácielowi stáwić/
żeby (iako się powiedziało) zámstydzone-
go/ zráńionego/ y źle wśánowanego ode-
gnat: á tákac potyczke Duchowni Mi-
strzowie nážywáio/ raz w raz z odbiciem.
Tá przykład/ kiedy śatan poduśza tego

do pychy/ á ten nie stara sie tylko po pro-
stu odpor dáć/ przez samego siebie pozná-
nie/ ale teź vsilnie wzynić tak! á!t! m!ejny
wnetrznygo ábo teź powietrzchnygo v
po!torzenia sie/ ktorymby !atana znacznie
z!awstydzil/ y z!onfundował.

ROZDZIAŁ IV.

Rozsadek o postępku duchownym, z do-
skonałości cnot.

Pierwszy stopień cnoty/ á ten poczyna-
si!aczych test/ mocne przedsi!awienie !two-
czyć sie w cnotách. Ten stopień moze stać
z grzechami/ y namierności!ami przeciw-
nem! cnotie/ ktory bowiem takie przedsi-
wzięcie ma/ nie z!araz ma być rozumiany
s!a doskonałego.

Drugi stopień cnoty test/ kiedy kto z!a v
st!awicznym !twiżeniem sie/ y w!asć!a-
niem á!to wi!akiey cnoty/ tak stalego y ma-
!znego ánimu!u n!abywa/ !e moze mocno
odpor dáwać w!el!kim pássyom y ná-
miannościom złym. A tak sie czule/ i!z cho-
ć!a!zby rozmaite trudności z przeciwieni-
st!w!a/ niebespieczeńst!w!a/ y prace wielkie
podały sie/ nieby go nie moglo odwrócić

od wypelnienia tego/ co widzi bydz moze
 dlugwoley y przykazania Pánstiego. Stad
 zrozumiey/ iż náten czas dopiero moze sie
 o tym mowić/ iż prowadziwey cnoty nábył
 ten ktory tego mactwa y stalosci wmyslu
 dostapil. Albowiem cnota (iáko samo imia
 znaczy) nie inšego nie jest/ tylko síla ábo
 moc/ ktora dušá odpor dáte/ y potážnie
 zwycięža wšytkie zle namiatnošci/ y škion-
 nošci do grzechu.

Trzeci stopień jest/ kedy kto te ákry cno-
 ty (ktora samá z siebie jest bázdo trudna y
 przykra) czyni/ z smakiem y wšechna nieiáko.

Czwarty stopień jest/ gdy kto nie tylko
 z wšechna y z chęcia wielka w cnošcie sie iá-
 kley ćwiczy/ ále teź prágnie y żada tych rze-
 czy/ ktore sie zdádza bydz bázšley przykre
 w cnošcie/ iáko sa przesládawánia/ prace/
 wtráplenia/ zc.

Regulá Pierwsza.

Kiedy kto ákry cnót z trudnošcia czyni/
 znáć jest/ że iešcie nálogu nie nábył; lecz
 to sie má rozumieć/ Kiedy te trudnošć iá-
 koby záwše czuie/ bo że raz ábo dwa czuie/
 nie dźiw. Ten stan jest poczynáacych/ ábo
 (iáko inni nazywáio) powšciagáwarch.

Regula

Regulá Wtóra.

Czynić ákty cnót z wielką látnością y
 áfektami / znać iest postępu duchownego /
 ponieważ znać iż już dostąpił nalogu.

Regulá Trzecia.

Cwiczyć się w cnocie z smákiem / y
 wnetrzna wćiecha / znać iest stanu du-
 chownego ; á dáleko wiecey / kiedy kto
 twárdzhey w cnocie rzeczy szuka / y z wielką
 chęcią przyimuię / iáko kiedy prágnie byđz
 wzgárdzony / y krzywdy cierpieć / zc.

Regulá Czwarta.

D moiaćkim sposobem mogą byđz Gyo-
 nione ákty cnót: to iest / ábo ludzkim y po-
 spólitym / ábo też Boskim / y nadprzyrodzo-
 nym / tym który pochodzi z dárow Duchá
 świętego / y dodate niezákłiey zacności w
 cnotach ; Gzym się dżiela / że ludzie bázgo do-
 stónali / czynia ákty cnót zbyt wysokię / y
 práwie Boskie: lecz o tym sposobie nie po-
 erzeba tu mówić / gdyż gdżie indziej o nim
 wmyślnie będzien traktować ; dosyć ná to
 wiedzieć / iż takie ákty cnót czynić / iest
 znákiem wielkiej doskonałości / y święto-
 bliwości.

Regulá

Regulá Piata.

Daleko doskonaley iest cwiżyć sie w cnotach osobliwie dla miłości Bożej/ a ni żeli dla szczególney ich przystoyności. Przetoż lepięy poniżyć sie/ albo ścierpieć/ z miłości przeciw Bogu/ a niżeli dla samey tyl ko dobroci/ Ktora sie w cności pokory/ albo ścierpliwości znáyduie: támtó bowiem własna iest tych/ Ktorzy iuż do szczęśliwego onego y wprzoyonego/ iakie ná tym światcie może być/ zlednoczenia z Pánem Bogiem przybli: á to záá tym/ Ktorzy sa ná drodze oczyszczájącey/ y do tego zlednoczenia prowadzącey/ przynależy.

Regulá Szostá.

Ktorzy wielkú máia miłość Bożą/ záá tym idzie/ że też wiecey inšych cnot wżestnikámi sa/ Kiedy bowiem rośnie miłość/ inše cnoty tákże pomnázáia sie/ gdyż ona wšytekich tych cnot iest dušá/ y Końcem: dla tegoż kto ma doskonálšy stopień miłości/ doskonálšym też sposobem cnoty ma

Regulá Siodma.

Żadna cnotá/ Ktora przeciwna sobie ná.

miętnością nie będzie spróbowana/ nie ma
być poczytana za prawdziwą cnotę/ iako
to iasno jest w Tłomczyuśach/ y Poczyná-
lacych/ ktorzy iż nie mają okazyey/ widzą
się mieć cnotę/ y sami to często o sobie trzy-
mają. Ale okazyo sá iáko kámién próbny/
za ktorego potárctem/ glosa prawdziwe
od fałszywego rozeznáne bywa.

ROZDZIAŁ V.

Rozsadek opostępku Duchownym, z spo-
sobu odprawowania modlitwy
wewnętrzney.

Dwoiáka jest modlitwa wewnętrzna; ie-
dna od Duchá S. przez ktora duśá
przez ákcy zdárow Duchá s. pochodzacej
nad przyrodzonym naturalnym sposobem pod-
wyższone bywa/ do wyniosłych hártów/ y
práwie Boskich/ cáł rozumu iáko y wolej/
áktów. Druga modlitwa jest nábyta/ kie-
dy kto własná práca y twórzéníem/ wspo-
możony láská Bożá/ vsilute serce swoie do
Bogá podnieść/ temu się obecnym stawać/
prosić go z wielką wiarą/ dziełá oddawać/
rozmyślać ábo rozważać rzeczy Boskie/ y
nadprzyrodzone. O pierwszey modlitwie

nie tu nie bade pytał: za myśla ábowiem w
sobie rzeczy bázgo trudne/ y głębokie. o kto
rych/ za pomoca Bóža/ osobny ieden era
ktat wydam. Dla tegoż o wtorey tylke tu
bade mowil: lecz trzeba wiedzieć/ iż z mo-
dlitwa nabyta często bywa złozona/ y
wolana; iáko kiedy Pan Bóg iáko by prze-
chodząc/ rosa nieiáka Ciebieńka z iásti swoy
wolana duſze modlitwy nabytey pilnujace/
niekiedy potrapia: iáko z przeciwney stro-
ny owi/ ktorzy modlitwy wolaney darem/
iáko by w nálog obdárzent sa/ gdy całem
iey Bóſka operacya za wola Bóža/ dla pe-
wonych przyczyn/ wſtánie/ wdała ſie do o-
wey modlitwy/ ktora zá ludzkim dowó-
pem/ z iástká y pomoca Bóſka poſpolita/
nabyta máia.

Wiéſza ábo mnieyſza modlitwy wna-
erzney doſkonáloſć/ ze czterech owych przy-
czyn moſe bydź poznána. 1. Z przyczyny
ſpráwujacey/ ktora ieſt Bóg/ wprzédzają-
ca iáſta ſwa wzbudzáiac duſze. 2. Z Eón-
cá/ do ktorego zmierza náſza modlitwa. 3.
Z ſpoſóbu/ ktorym ſie odpráwuje mo-
litwa/ to ieſt/ ábo z dyſturfem/ ábo teſ bez
niego/ zc. 4. Z máterey/ okóło ktorey
ſie bawi.

To zażyczywszy/ że poczna od przyczyny
 sprawowuacy/ iasna rzecz jest/ iż owá me-
 dlewa jest doskonała/ w której Duch s.
 wzbudza duszę sposobem bąrszey nad przy-
 rodzonym/ y Boskim. Jednak tego wzbu-
 dzenia Boskiego różne są stopnie/ tak
 w modlitwie nad przyrodzonym sposobem
 wolney/ iako y nabytey/ w wolney ábo-
 wiem im zacniejszy jest operacya/ którego-
 kolwiek z dárów Ducha s. tym doskonała
 modlitwa jest. Dla tego zacniejszy y do-
 stała jest owá/ która pochodzi z dár-
 u mądrości/ á niżej która pochodzi z dár-
 u wyrozumienia; á ta jeszcze doskonała jest
 nad ta/ która pochodzi z dár-
 u bórazni. So-
 jeszcze inne daleko zacniejszy nad te ákty y
 operacye dárów/ o których tu nie potrzeba
 mówić. W modlitwie zaś nabytey/ im-
 wielsza y znamienitsza jest pomoc/ której
 p. Bog do tej modlitwy dodaje/ tym też
 doskonała jest modlitwa/ iako kiedy Pan
 Bog używa nam światła/ w poznaniu
 własney naszej nadziei/ ábo Boskiego maie-
 statu y dobroci/ przez dyskurs/ y dowcip
 nasz/ promieniem Niebieskim vprzedzony/
 oświecony/ y wspomozony. Tym spo-
 sobem/ o áktach y áfektach wolej/ mamy so-

ościsnąć jest/ iż cnota tym ja doskonalsze/ im
od doskonalszych cnot pochodzi: iako zaś
cnieysze są akty miłości/ a niżeli innych cnot
y między aktami miłości/ iedne ież ze nadsz
drugie są doskonalsze/ iako każdemu będzie
wiadomo / gdy tych aktów okoliczności /
bárszey albo mniej doskonałe wważy.

Co się tyczy materyy o modlitwie nadsz
szej/ trojaki stopień doskonałości w niej
się znayduje. Pierwszy jest/ kiedy na mo
dlitwie bywamy wzburzani od Boga/ do
oczyszczania się z grzechów/ z bojaźnią zbawie
nia/ y wstawnym o oświeceniu rze
czach rozmyślaniami/ do strachy nas pobu
dzającym żalem y płaczem/ duży omywa
niac/ y w pokornym samego siebie/ y miż
e swej poznaniu/ chwycac się: a ten
stopień jest własny przynależnych Wto
ry stopień jest/ kiedy duży wykorzenio
wz błodliwe złych skłonności chwałę/ sta
ra się o otrzymanie cnot/ y umartwienie
złych namiętności/ które w niej zostają /
y iakoby z głębokiego y śmiercielnego/ złych
nalogów y namiętności / się obudza
oczyszczenia/ a skoro siebie same/ y swoje
nieczystości/ pozna lepiej/ do znaniomo
ści stwórcy swego powstaie/ zwołają de

brodzieystwa y doskonałości tego rozważać. y tá jest/ Etora zowią drogá oświeściaca. Trzeci stopień jest/ kiedy d. ś. niawszy iui poznánie Boga/ wślul: wśyćká sie z nim przez miłość zjednoczyć/ y w niego przemienić: dla tego/ stopnia tego mąterya jest/ pospolicé ářey potrzebne/ y gorące miłości. Mówie (pospolicé) ábowiem y w innych także stopniách/ cnót/ ářey miłości bywáta; táko y w tym stopniu/ ářey jału y struchy: lecz tu mówimy o mąteryi pospolitey/ y Etora wláśnie y osobliwie/ cářdemu stopniowi przyzwósta jest.

Może y innym sposobem poznána byđz modlitwy doskonałość: ábowiem Poczynaicy zwykli rozmyśláć o boleściách/ Etoré Chrystus Pan przez wśyćek čas żywota swego ponosił/ y zrad do pożałowania y do pláczu pobudzáia sie. Postępuiaacych čas wláśna jest/ wważáć nayprzednieysze Chrystusa Pána cnoty/ y sámych siebie do náśladowánia onych zápaláć/ potym poznawáć też Boskie Chrystusa Pána doskonałości/ Etoré w nim dźiwnie znáydują sie. A do doskonałych náleży/ rozmyśláć z iák wielką miłościá Chrystus Pan zá nas ćierpiá/ y tak iego wzátemná miłościá

miłować/ y z nim się w ziednoczeniu oucha-
 lażyć. Tład co/ Poczynáacy/ przez swo-
 rzente/ Ktore przez zwierzchnie zmysły po-
 mnia / do poznánia Bóstiego powstáia:
 á postępujących jest/ Bóstie doskonałości
 w sámych sobie rozważać: doskonáli zaś
 wstáwizanie wákuła z Bogiem się przez mi-
 łość ziednoczyć. A że krótko powiem; do
 Poczynáacych należy oczyszczenie z grze-
 chow: do postępujących zaś/ poznánie p.
 Boga/ wtorzenie cnot/ y umarcwienie
 namiętności: á do doskonałych/ miłość
 złączáoca. Do tego/ w Poczynáacych
 mąterya modlitwy zwykła być/ rzeczy nie-
 ktore mąteryalne/ y ktore przez po wierz-
 chowne zmysły mogą bydź poiate: w po-
 stępujących rozumne/ ábo ktore sámym ro-
 zumem mogą bydź poiate: w doskonałych
 zaś Niebieskie/ y Bóstie/ ile są godne miło-
 ści. Skąd Poczynáacy pospoliće w swo-
 ich operácyach zázywáia powierzychow-
 nych zmysłow/ y imáginácyey/ á niżeli ro-
 zumu: postępujący wiecey zázywáia ro-
 zumu / á niżeli zmysłow. Doskonáli zaś
 wiecey zázywáia woley/ á niżeli rozumu/
 chociaż nie bez niego.

Co się tćnie sposobu modlitwy/ rozmá-
 ce cáf

te także są stopnie doskonałości/ zaczniemy
 abowiem sposob jest modlitwy przez bo-
 gomysłność/ niżeli przez dyskurs: y w sa-
 mey bogomysłności rozmaite są stopnie:
 zaczniemy abowiem jest owá/ ktora nie jest
 złączona z myśłami/ y tym barżiej im wię-
 cej w samym rozumie jest/ a ięszce owá jest
 nadestonalša/ ktora bywa przez poznanie
 Boga oddalająca; to jest/ przez ktore od-
 dalamy wszystko od Boga co nie jest Bo-
 giem/ á te nazywają Theologia Mistycz-
 na. Do tego doskonałszy sposob modlitwy
 jest/ kiedy pospolu z rozumem wola pracu-
 ier y ten sposób tym jest doskonałszy/ im
 więcej ma gorącego afektu niżeli dyskursu.

Żeńca też ma bydź zrozumiana więk-
 sza ábo mnieysza doskonałość: abowiem
 peczyńalocy pospolicie szukają smaków y
 wciech/ y barżiej pilnują dobrą swótego
 szczególnego/ ktore jest/ dusze swej zbawie-
 nie/ á niżeli samey chwały Bożej: postępu-
 iacy zaś zwyczajnym obnażeniem samych sie-
 bie postępują/ y barżiej cnot/ á niżeli tych
 smaków pragną/ bawia sie poznaniem P.
 Boga/ aby onego poznawszy miłowali/ y
 niemu całym sercem służyli. A doskonału
 zapominawszy swoich wczasów/ milują

Pana Boga/ iże on i-st/ y we wśytkim i-st-
me tego chwala szczerze wpatruia/ y szuka-
ia/ dla miłości tego cierpieć/ y krzyż wsta-
wicznie nosić pragnia/ obnażając się z iwo-
ich wzrósow/ y z i-stniego wnatrzniego du-
chą wśpołnienia/ żeby zbawienie bliźnich
mogli w symbołach rozmnażać: y o to
i-stmo/ aby Pan Bóg był pochwalony b-^{ar}-
żiey/ y aby mu wśyscy służyli. starai-^a się.

Ukoniec trzeba wiedz-^{eć}/ iż doskona-
łość modlitwy/ nie tylko ze zierech pomie-
nionych przyczyn/ ale też z skutkow i-stey po-
znana bywa. Trzy abowiem są nayprze-
dnieyşe skutki modlitwy: to i-st/ światło/
miłość/ y wmartwienie albo oczyszcz-^e-
nie/ z ktorych prawdziwa modlitwa/ y wielka
abowiem doskonałość i-stey rozeznana
ma bydź. Ta abowiem modlitwa/ ktora
teoregokolwiek z tych skutkow nie go-
wi na duży/ nie i-st jest godną żeby i-st nazwa-
no modlitwa: A tak im poznante y ono
światło i-st jest wielşe/ y doskonalsze; im w-
martwienie do wielşych y przykryşch rze-
zy roś-^aga się; im miłość czystsza/ y do v-
śytnow cnot szonnieyşa i-st/ tym dosko-
nalsza i-st modlitwa. Tłacstatek/ ten kto-
ry wstawicznie/ y gorącey modlitwy pil-

nute/ doskonała też ma i modlitwa.

Tak tym co się teraz trochę powiedzia-
ło/ dożyć będzie miał/ żeby to mógł dać roz-
sudek o duchownym postępie tych/ którzy
tę polpoliczną drogę i obliczają: abowiem
do zrozumienia stopni doskonałości o-
wych/ którzy mają modlitwę nadprzyro-
dzoną wolaną/ także/ też wrodzenia/ zjawie-
nia/ zc. inſze nauki y reguły potrzebne są/
o których na inſzym miejscu.

R O Z D Z I A Ł VI.

Rozsadek o postępie Duchownym, z
częstego przyjmowania Najświętszego
Sakramentu.

O Kolo tego punktu/ potrzeba aby
Mistrz Duchowny wiele rozstrząsał.
Abowiem im ten środek/ przystąpienie
(mówię) do najświętszego Sakramentu/
jest pożyteczniejszy tym/ którzy z dobrym
przygotowaniem przystępują/ tym skodli-
wszy/ y na wieleſze potępienie jest tym/ któ-
rzy śmieją przystąpić nie przygotowanymi
się; abowiem sąd sobie pożywało/ y pła-
ci. Dla czego żeby duszą nie wpadła w tak stra-
ſny sąd/ którym Pan Bóg grozi niegodnie

przystępującym / dobrze sobie poradzi
 Mistia Duchowny / gdy pewne niektóre
 czasy / do przyjmowania naswieczonego Sa-
 kramentu / sposobne naznaczy / y sposob
 przygotowania sie opiske. Do tego beda
 Ruszyć Reguly niżej położone.

Regulá Pierwsza.

Duże / które z samego nalogu / y bez przy-
 gotowania sie do tego naswieczonego Sa-
 kramentu przystępuje / iakoby żadnego z
 niego pożytku nie odnosi / y wielka jest cę-
 tich liczba / teorzy iako mało co z tego po-
 karmu Niebieskiego sil nabiora / tak bar-
 dzo łatwo w ciążkie grzechy w padaia.

Regulá Wtóra.

Teorzy guloć na sumnieniu grzechy po-
 wsechne / y przez spowiedź albo skrucha nie
 zgładzone / przystępuje do Naswieczonego
 Sakramentu / bardzo mały ziad pożytek od-
 niesie : abowiem grzechy powsechne przez
 pokute nie zmyte / prześlądzaia / aby duśa
 cbskich łaski owocow / z tego Boskiego
 Sakramentu pochodzących / nie dostąpi-
 ła. A teżeli które grzechy powsechne prze-
 ślądzaia / tedy owe nabárszey / które sie w

nalog obrotu/ y w duszę włożony/ a
z właszą kiedy są nieperzeczne do rzeczy
stworzonych afekty/ abowiem pości te ko-
rzenia nie będą wykorzystane/ abo po-
ści nie postanowi/ mocno wsiłować sta-
tecznie wśladzie ich wykorzystanie/ mały
pożytek z tego najswiętszego Sakramentu
odnieść.

Reguła Trzecia.

Korzy przed Komunią nie uważa-
ją/ co w tym przesaświecym Sakramen-
cie przyjmować mają/ y po Komunii
nie rozważają/ co przyszli/ iakoby żadnego
pożytku z niego nie odnieśli; y owszem mo-
gą mówić/ iż tacy swym sposobem są so-
bie pożywają/ y pija/ nie żebych rozumiał
o sędzie z grzechu śmiertelnego/ ale o tych/
którzy chociaż bez grzechu śmiertelnego
przystępowali/ nie zaniechali jednak co czy-
nić/ co potrzebnego było do godnie/ y z flu-
idnym przygotowaniem/ przystępowania
do najswiętszego Sakramentu: y o tym
sędzie mówi ś. Paweł 1. Kor: gdzie tak
ma: Dla tego między wami wiele jest cho-
rych/ y słabych/ y spi ich wiele; wyrażając
choroby w które wpadają/ którzy do przy-

tecia tak świątynych Celemnic/ nie starała
sie godnie przygotować.

Dotad mowilem o tych ktorzy dla nie-
przygotowania sie/ pożytek/ ktorzyby mieli
odnosić z tego przenajświętszego Sakra-
mentu/ nie odnosa. Zede teraz mowit
krótko o tych/ ktorzy z dobrym przygo-
waniem przystępują/ między ktorymi też
rozmaite są stopnie: Niektorzy abowiem
przystępują do najsświętszego Sakramen-
tu z obfitością łez/ y z wielkim pragnie-
niem otrzymania od Chrystusa Pána od-
puszczenia grzechow/ y dostąpienia łaski/ z
ktorabymy lepiej służyli/ y ci bez wacpie-
nia dobrze postępują/ y ten stopień jest po-
żytecznym przyzwoleny. Drugiż tenże
najswiętszy Sakrament przyjmują z wiel-
kim pragnieniem nasł. dowania cnót Pá-
na Chrystusa/ y temu sie we wszystkich po-
dobnym stać/ y pilno namiatności swoje
umacniać; ktorzy dla tego o łaskę jego
do tego mocno proszą/ albo też proszą o ta-
ką osobliwą cnotę/ ktora sobie bardziej po-
trzebna bydź rozumieją/ ktorzy sposob przy-
stępowania do najswiętszego Sakramen-
tu jest doskonałszy/ y postępujących wola-
ny. Leż iestaz zacniejszy y doskonałszy

Ist/ tych ktorzy do tego przenaświetszego
 Sakramentu przystępuia z gorcym prą-
 gnieniem y jadza żywo ziednoczenia sie z
 Panem Bogiem/ y przemienienia zupełne
 go w ducha Chrystusa Pána/ przez miłość
 palaiaca. Do tego zwykła przystapować
 żywo nieidła wiara / ktora na Chrystusa
 Pána w tym przenaświetszym Sakramen-
 cie obecnym patrza/ tak pewni/ takoby go
 oczyma cielesnymi widzieli/ y tą zwykłą
 przymnażać w duszy gorące one pragnie-
 nia ziednoczenia sie z Panem Bogiem. Ci
 sa ktorzy w tym przenaświetszym Sakra-
 mencie/ obfitym y przezacnym łask y dár-
 row Niebiś. ch wolaniem napełnieni by-
 waia/ przez te przemieniaciaca w ducha
 Chrystusa Pána miłością ziednoczenie.

Jest ieżże inny sposob báiżey nad przy-
 rodzony/ ktorym Chrystus Pan łączy sie w
 tym przenaświetszym Sakramencie z nie-
 ktoremi Duszami swiatemi y doskonałe-
 mi/ y ktore już cnot w stopniu nawyższym
 nabyły: o ktorym/ za łaską Bożą/ beda
 mówić w Traktacie o Modlitwie
 nadprzyrodzoney wlaney/ ktory
 pradko wydams.

R O Z D Z I A Ł VII.

Rozsadek o postępku, z prostey y dobrej intencyey.

Trudno bårzo/ y smym osobom wrze-
 zch duchownych biegym/ rozeznic
 dobra intency/ y niemniej trudna jest/
 rozeznic stopien postępku duchownego/
 ktory z dobrej y prostey intencyey pocho-
 dzi/ ozym w niniejszym Rozdziale chce
 mowic: Sa bowiem niektorzy suzacy
 Pnu Bogu ta intency/ jeby wli piekiel-
 nych ma: ktory fekt raczy z boni nie-
 wolniczey/ nizeli z mici/ pochodzi/ y
 chociaz popolicie nie jest sy/ y owszem z-
 suguiacy/ y od ktorego (iko wiadomo
 jest z Concilium Trydenestiego) zwyko
 sie poczynac wsprawiedliwienie grzene-
 go/ iednak ta intency jest brzo niedostoe-
 n/ wzgldem tych/ ktore niey pooa.
 Dla tego drudzy Pnu Bogu sua/ y one-
 go miuia/ jeby od niego wieczney chwa-
 ly dostapili/ y ten stopien/ chociaz wyzey
 jest troche nieli pierwszy/ nie jest iednak
 dobry y czysty ileby mia by/ dla tego i-
 n wnym poytku/ (ch duchow-
 nym)

nym) funduje się. Drugi tedy daleko wy-
żej y doskonałej intencya swoje podnosi/
y służy Panu Bogu/ iż on jest/ iż w sobie
jest miłość wleczna/ iż sam w sobie ro-
bakiem miłości/ żół/ y służby od stworzenia
wielce godzien jest/ nie oglądając się na
sapiące albo karzące/ y inny pożytek wła-
sny/ y tą zgola prosta y dobra intencya.

Miedzy temi zaś/ ktorzy dobra y pro-
sta intencya Pana Boga szuka/ rozmia-
te także są stopnie. Pierwszy jest owych/
ktorzy postępuia droga doskonałości/ w-
stawnie czyniac gwałt naturze swojej/
z przyrodzenia ná dol się stłaniałacey/ bár-
zo często ta/ iako pożytecznym ramieniem
podnosić/ żeby prosto do cnocy się piera/
y postępuia z tą wstawną potyczką; ie-
żeli abowiem bynamniej stana/ zda się im
że wpadli/ y nąchylili ku ziemi/ to jest/ ku
sobie/ y swoich wczasom.

Drugi stopień jest tych/ ktorzy z wsta-
wicznym ćwiczeniem/ y częstemi dyrekcy-
ami spraw y czynkow/ są iakoby w nałog
umocnieni/ y fundowani w dobrym/ y
chciesz z czasem ciekliwa ná luku osła-
bieli/ wstąpiu tédnát w czas one wycią-
gnąć/ żeby prosto strzałami do mety cnoty
zmiierzali.

Trzeci

Trzeci stopień doskonałości jest owych
 Eto y we wszystkich sprawach swoich
 maia/ nie tylko dobro/ ale też prosta y szze-
 ra intencya. Dobra intencya zowie/ kiedy
 Eto tym rzeczą ktore czyni dobry koniec
 zamierza/ iako sie zachowuje w cnorach
 moralnych/ ic. Lecz ta intencya dobra/
 gdy prosta nie jest/ zwzela sie iazyć wiele
 dzielnosc nieiała/ adowiem raz te/ drugi
 raz owe cnote chwytala. Prostownik
 tej intencyej jest dobre y swiate/ iednak
 nie tak doskonałe/ iako intencya prosta y
 szera/ ktora wszystko iakoby do iedności
 doskonałej zgromadza/ gdyż wszystko czy-
 ni dla iednego nadoskonałego końca/ to
 jest/ dla podobania sie samemu Panu Bo-
 gu/ y na chwałę jego: dla tego we wszyst-
 kich rzeczach szuka tylko samego Pana Bo-
 ga/ wykonywając owo co Apostoł mówi:
 Aby był Pan Bog wszystko we wszystkim.
 Dwoiatkie te intencye przystojnie mogą
 sie rozumieć/ przez one dwie siostry zacne
 dla gości Chrystusa Pana/ ktorego przy-
 iely/ to jest Mirta/ ktora piezotowała/ y
 była rozdzielona na wiele/ y Marya/ ktora
 iedney tylko rzeczy pilnowala/ to jest/ aby
 wszystka mocno/ nog Panich przez mi-
 łość goraca trzymala sie. Jest

Jest teżże zwarty stopień odrey in-
 tencyey/ naó te wyżej położone wyiſzy y
 zacnieyſzy/ ktora ſuſtnie możemy nazwać
 Boſta albo Boſtim gynieca/ á tá ieſt kie-
 dy Pan Bog iáko nadoſtenaley obeymie
 wſzyſtka duſze/ w ſwoje miłość przemie-
 niona/ y z ſobą ziednoczeniem nieśákim Bo-
 ſtim/ y nadprzyrodzanym éś. ſto złączo-
 na/ y ták obrocana w Boga/ że nic nie my-
 śli/ nic nie pragnie/ nic nie ſuka/ y zda ſie
 iej że nic inſzeg/ nie pożada tylko ſámego
 Pána Boga. Ten Boſtiek tey intencyey
 ſtopień miał s. Páwel/ gdy mówił: A ia
 (nie day Boże) ábych ſie miał z tego inne-
 go chetpić/ tylko z Krzyſá Pána náſzego
 Jezusa Chryſtusa. Táſze: Żył ie/ iuz nie
 ia/ ále żyje we mnie Chryſtus. Zdáło ſie
 záiste Apoſtolowi ſwieteniu/ że ſámego
 ſiebie (iż ták rzekł) zátraćić/ y ſam od ſie-
 bie wyſzedić/ á wſzyſtek w Chryſtusa ſie
 przemienił; dla czego gdy ſiebie w ſámych
 ſobie ſukać chéiał/ nie mógł náleſć ſiebie
 w ſámych ſobie/ ábowiem Chryſtus iuz w
 nim był; y ieżeli ſámego ſiebie ználeſć
 chéiał/ ſiebie nie w ſámych ſobie/ ále w
 Chryſtusie musiał ſukać; y ták Chryſtus
 Pan w ſwíatym Pawle był wſzytek we

wszystkim / i tak sam mówi: Aby był Chrystus wszystkim we wszystkim.

Regulą krotką powśzechną, do dania rozsądku o postępku duchownym.

Zalozymyśy to za fundament / iż kto na drodze duchowney nie postępuje / wstaje / (abowiem iako nauczała Wyżowie świątci / na tej drodze nie masz stánowiśta) do zrozumienia y rozeznania postępu każdego / nakrotka Regulą tą jest / i przymiować iak wiele kto postąpił w dośko-
nalszść z jednego Miesteca na drugi. Wielkie abowiem zawstyżenie jest tego / który się wdał na żywot duchowny / i jeżeli Rok przejdzie żadney cnoty nie nabymyśy / y nie wykorzestmyśy z serca iakiey skłonności / y namierności zley; abowiem Kupiec ow bez wątpienia głupi jest / który nie wstanie rzeczy swoich przymnażać / y nie myśli o zysku / abo jeżeli myśli nie dba jeżeli dadzie miał zysk abo nie; tak wielki tędnał rość nakłada / iż na końcu Roku škoda ra-
czej aniżeli pożytek odnieście. Różny do Szkoły na nauki chodzą / y nie naucza się niccey drugiego dnia niżeli wmieli pier-

tego. znać pewny jest niedbalstwa. Tak
 też którzy wstawicznie ćwiczą się w Nio-
 sówie / y sążymaia czystych Kommu-
 nuy / y inszego ćwiczenia duchownego / a
 nie od tego większego pożytku drugiego
 baia abo miesiacai / znać jest wiel-
 kiey gnuśności / y nie-
 dbalstwa.

K R O T K I S P O S O B

*Odnowiiania człowieka wewnętrznego,
 przez ćwiczenia Duchowne.*

I Jermowy tres ćwiczenia duchownego
 jest / przez nie (za pomocą łaski Bożej)
 odnowić duszę swoją / który tres częstokroć
 do skutku bywa przywiedziony od ludzi
 tych / którzy to ćwiczenie podeymula zmo-
 cnym przedsięwzięciem poprawy żywo-
 ta / y starych obyczajów swoich / po prze-
 stąpieniu.

Ma tedy naprzod / ten który to ćwicze-
 nie zaczyna / żadney wśilach swoich na-
 oście nie pokładać / ale wszystko na ratun-
 ku pomocy Bożej zasadzić / y iego łaski / z
 głęboka pokora / y miara żywa / prosić /
 żeby godny owoc z tego ćwiczenia mógł

odnieść/ tu więksey chwale iego/ y dusze
swoiey zbawieniu.

Materia tego ćwiczenia różna iest/ dla
różnych pożytkow ktore zradzda; y dla te-
go/ według materzey rozliczności/ ducho-
wony bolownik zas sobie od Starßego za-
mierzon/ na trzy czaty/ albo na trojaki ro-
dzay ćwiczenia/ ma rozdzielić.

Pierwsza czata ma odprawić na oczy-
żeniu dusze swoiey/ przez ćwiczenie stru-
chy serdeczney/ y żalu dla grzechow prze-
stęgo żywota swego.

Druga na dzieł czynieniu/ za które y tak
wielkie dobrodzieystwa/ ktore wzial od
Pana Boga/ a osobliwie za co dobrodziey-
stwo/ że go wezwal do stanu swiatego
Zakonnego.

Trzecia czata ma odprawić na pilnym a
głębokim wważeniu swoich niemożności/
páß/ y innych nieporządných appetytow:
do tego ma pilnie wpatrować/ skąd poży-
tek swoy biera/ aby im wczas/ przez środ-
ki do tego służące/ mogli zabiegac.

Pierwsza Część.

Dwa tedy namniey/ albo trzydni/ nie-
chay strawi na pilnym wważaniu sta-
nu dusze swoiey/ wpatrując tak mały po-

szepał w życiu duchownym uczynił/ y iako
 ni. wdzięcznym się stał. P. Bogu swoie-
 mu/ za tak wiele dobrodziejstw/ lasz/ y da-
 row nadprzyrodzonych/ od niego wzię-
 cych: nad to niech rozpamiętywa wystę-
 pki y grzechy swoje/ które popełnił przed
 wstąpieniem/ albo już po wstąpieniu do
 Zakonu świętego: co wszystko pilnie roz-
 trząsnowşy/ niech się iako najniżey/ y z
 skrucha serdeczna/ położy do nog Jezusa
 Pana/ y prosi o odpuszczenie grzechow
 swoich; ale osobliwie niech za to serdecznie
 żałuje/ że po ten czas tak niedbały był w
 przyimowaniu natchnienia Ducha świę-
 tego: y dla tego niewdzięczny był pomocy/
 której mu Pan (ile z strony jego było) do-
 dawał do tego/ aby mógł one natchnienia
 święte dostatek przywodzić.

Do tego/ niech obżałuje tak wiele go-
 dzin/ które strawił bez żadnego pożytku na
 modlitwie świętey; y tak wiele ćwiczenia
 duchownych/ które są dla dostąpienia do-
 stojności w Zakonie s. ustanione.

Nad to/ niech pilno wmaży niedosto-
 jności/ które popełnił/ nie dobrze zach-
 ować śluby święte/ którymi się P. Bogu
 wiecznie obowiązał: iako niedbały y ospa-
 ty był w posłuszeństwie świętem/ pomierz

chowaniec mprawdzie wola Starżych wycho-
zyniac/ ale rozumu y rozsądku własne-
go/ pod wola y rozsądek Starżego nie pob-
biłaiac: iak mało pilny był w rezygnacy-
ey świętey / to iest w nieobieraniu / abo
w nieodrzućaniu tych rzeczy/ ktore z wola
Bożey/ abo zwoley Starżego/ były mu
zlecone: iako we wszystkich za nieumara-
twiona wola swola własna idziez iako iest
wporny y nieużyty w rozsądku swym. Na-
ostatek niech też wważa/ iako często wszyst-
kiego siebie/ y wszystkie siły dusze swojej/
na służbę Bożą wydawał/ y iak wielokroć
dla swey niewdzięczności/ żalując nie iako
tego co już Panu Bogu na łaskę ofiary
miley ofiarował/ sobia samemu co znowu
przywłażczył.

Au temu nlech wważa/ iako się mało
kocha w ubóstwie świętym/ mając pod-
bno wielkży afekt do przestrzeńszego żywo-
ta/ niżeli tego ktorego stan iego po nim
wyćiąga: iako bardo przyłgnął sercem do
tych rzeczy / ktorych mu z posłuszeństwa
świętego do używania powierzono: iako
z niechęcia wielka y przykroscia znosił/ gdy
nie miał nie tylko rzeczy potrzebnych/ ale
też rzeczy do stanu naszego nie należących/
śmierzać o potrawách/ napoiu/ y o innych

rzeczach tym podobnych.

Krom tego / niech zřoba wwaŹa iako
częřto wpadał / nie zachowuiac Reguły / y
Conřtytucy / a osobliwie iako niedbały był
w czynieniu modlitwy Źwiatey / y w roz-
myřłaniu Źakonu Pańřkiego / Ktore ieřt pier-
wřym Kreřem Źtanu Duchownego.

Te y tym podobne występi / pilnie nie
chay Źobie przed oczy wyřtawi / a obaczy iŹ
wřyřtek Źywot tego / nic nie ieřt inřęgo tyl-
ko iakięř płotno rozlięznych grzechow / ni-
ciami y weřłami przeplatane. Niech Źia
zřoba porachuię / iako bārzo mało w cno-
řciach Źwistych pořtąpił ; co tym Źnādniey
wczyni / gdy wwaŹy / iŹ Źakon ieřt prawdŹi-
wa řkola cnot / wmaruwienia Ĺiała / y po-
kuty / a przeřcie w tey řkole bārzo mały po-
řtepek wzynił. Do tego niech wwaŹy / iako
pokuta czynił za grzechy y występi Źywot
Ĺa przeřłego : iako zapomniawřy pierwřey
Ducha gorocořci / y tego przedřtawięřcia
Ktore miał na poczateku Źwego nāwrocenia /
ābo wřtapienia do Źakonu / y powołańia
řwego ku řluzbie BoŹey. Ź Ktorych wřy-
řřkich / rzeřy głabořkiego y zupełnego wwa-
Źania / niechay iŹy obřicie wylewa / y Ĺařa
gnuřnořć Źwoie gorzko oplakiwa / y z wiel-
kim Źalem a z řtrucha řercā Źwego / niechay

grzechow wpyttrich oopuszczenia od Pa-
 na Boga prosi/ żeby mu łaski swey/ ná od-
 nowienie y polepszenie żywota/ wyszyt ra-
 czy. Do czego niepomálu go wzbudzi v
 stawiczne rozmyślanie gorzkiey meki Chry-
 stusa I E Z U S A, ktora dla grzechow na-
 bych podać raczy/ skąd ławie obaczyć
 moze/ iako cięzkie byly grzechy tego/ gdyż
 samegoż Syna Bożego krwá nadrozża
 miały bydy zgląbzone: niech tedy serdeczne
 policowanie ná boleściami Chrystusa Pa-
 ná w sercu swoim zrod wzuie/ y grzechy/
 ktore same Bawiciela našego do takich
 mok przyprawiły/ niech sobie obmierzi/ y
 obrzydzi.

Moze też náco bawit sie ná wważaniu
 mok piekielnych/ ktora tak często dla grze-
 chow przeşlego żywota/ tuż dawno záflu-
 żył. Potym rozmyślaniu moze rozpámie-
 tywać ostatczny sad/ y strogi rachunek/
 ktorego po nas będzie wytiogał w on dzień
 straşliwy: do tego wważania przyłączając
 też ostatni kres żywota ludzkiego/ co jest
 śmierć/ żywota krótkość/ wważając iako
 predko przemiała obludne tego swiata
 wesela/ y tego roşkoşy. Z ktorych wpyt-
 trich rzeczy wważania/ niechay sie stara ku
 prawdziwemu siebie samego y grzechow

swoich wznaniu przystąpić/ podłość y niedze swoia poznawaiac / y siebie samego we wstyżeniu wniżaiać / y wyniżczaiać: a niech mocno w sobie peştanowi/ napotym nowa pokuta za grzechy swoje czynić/ aby tym sposobem Pána Boga swego sprawie. dlowie ná sie rozgniewanego/ wblagać/ y tego nowej przyiażni dostąpić mogli.

Takie tedy pomienione ćwiczenia/ te strużonego serca tzy/ to peştanowienie y dobre przedślawienie żywota/ y inne rzeczy tym podobne/ przez trzy albo cztery dni będzie odprawował: a tak pierwsza czata albo stacya/ ćwiczenia duchownego/ odprawi/ ten który z niego hoyny pożytek mieć wśiurze.

Wtora Część.

Następuje wtora / że tak rzeka / czata / Ktora duchowny boiownik ná wstawionym dobrodzieystw Pánstich rozmyśla. niu ma odprawić/ a osobliwie tego/ iż powołał go do Żakonu świętego/ za co Pánu Bogu pominten dziękować / y święte imię iego wielbić/ że go raczył z swey nieprzebrány dobroci/ bez żadnych zasług iego/ z błota głębokiego wyrwać/ y obmyć z plugaństwa drożdzy/ a postawić ná opoce

Du. onney uosprawiło. ci/ y nie na ludzkie
 Piek/ ale na oney/ Etoru w Karmelu przez
 niezwyciężona święta Pannie y Młodzi
 Theresya wystawiona/ z wielką obferym
 czo kwienie. Tudzież niech z sobą pilno v
 woż/ z namienitośc/ godność/ starożytność
 y doskonałość/ tego staru Zakonnego/ i
 to jest dobrze vbiu y bezpieczna droga/ ku
 dostąpieniu doskonałości/ iaka w tym Za
 konie świętym Erzewi się miłość/ niemniej
 między Zakonnikami samemi/ iako też
 między Przełożonymi/ a Poddanemi. Ma
 chay pilnie przeczyta tego Zakonu Regu
 le/ y każdego dnia nabożnie/ y goraco/ ob
 nawia śluby Professyey/ y siebie samego
 z wielką ochotą y radością/ Panu B.
 miasto miłego zapалу ofiary/ niech oddaje.
 Przeczytawszy Regule/ y inne tego Zako
 nu chwałebne vstawy/ niech się serdecznie
 weseli/ że się stał vczestnikiem tego Zako
 nu/ Panu Bogu iak miłego/ y wżiawszy
 świętą nieśmiertelną radość na sercu/ niechay
 dzieki niśkonczone oddaje Panu Bogu/ y
 Niewiastey a nachwałebay ersey Młode
 go Pannie MARIEY z Gery Karmelu/
 Etoray przemawiały sobie (oż niegodny)
 na sobie noży/ y pod Etoray to Panny pie
 kno a śliczna chorągwa holduje/ a na

znał tak wielkiego dobrodziejstwa/ nie-
 trasy się przez aley wdzięczności tak wne-
 rzę i tak y powierzone do Pana Bo-
 ga często wzbiła/ kładąc się do nog tej bla-
 g. sł. monej Panny y Młodzi/ ktorey się nie-
 g. onym Synem bydz ożywa. Nad to
 ma pewnie wiedzieć/ że tym samym iż jest
 powołany do takiego Zakonu/ ma o sobie
 we łaski y pomocy B. skie/ y nie ma nic
 walczyć/ j. by nasławiła Panną/ pod kto-
 rą jest opieka/ nie miała go ratować/ aby
 bytanie stanu swego powinności słusnie
 był wykonywać/ y one same/ iako praw-
 d. w. Syn takowey Młodzi/ we wszyst-
 kim na sob e wyrażać. Z tego tedy wważa-
 nia/ powinien będzie ten ktory ćwiczenia
 duchowne przed się wziął/ postanowić
 mocno w sercu swym/ że już napotym ma
 się pilnie starać/ aby Obserwancyey trzech
 albo razey czterech słubow istotnych/ tak
 że Reguły/ Constitucyi/ y Ceremonii/ w
 niczym nie naruszał/ nie tak dalece patrząc
 na ich wagę/ iako b. r. z. i. że są postacia y
 wyobrażeniem iakimśi Mł. i. staty Pańskie
 go/ w nich wpatrywać/ a w tym ćwiczeniu
 drugie dwa dni albo trzy strawi.

Trzecia Część.

Trzecia straż albo czatowanie / zawisła na pilnym wnetrznego głowienia naszego wważaniu / gdy przez doskonałość hamia / wpyrkie w sobie zle namietności / nalogi / y skłonności / także nieporządne serca naszego afekty / wpatrujemy / teśli które z tych już doskonałe wrodzile są / albo z korzenia już wyrwane / czyli ięszce niektóre z nich żyją w nas y pánuią / pozbawte swoy od miłości naszej własney biorac. Tład co niech w sie każdy pilno wpyrkzy / iężeli ięszce pánuje w nim pozadliwość wczasow cielesnych / iężeli w nim ięst afekt nieporządny do rzeczy stworzonych / a podobno gdy po skrytościach serca swego będzie pilno spieral / obaczy sie być nie pomalu miłości własney iadem y crucizna zarażonym : z drugiey strony niech pilnie wważa / iako ięst skłonny do wysokego o sobie rozumienia / y obaczy że tey zley namietności korzenie / nie mało mteysca w sercu ięgo zastapilo. Tymże sposobem niech sie pilno porachute z złommi swemi namietnościami / y nalogami / co ięst / ięśli na przykład w mowie ięst porzuczy do słow próżnych / ięśli zrom czasu pewnego zwykl sie w rozmowy wdawac / ięśli co czyni takowego co sie nie zgodza

obserwancya stanu tego: Prore rzeczy w
 prawdzie my sobie lekce wazemy/ dla zle
 go takiegoś nalogu naszego/ gdyż przed
 Bogiem nie sa male/ ale raczej temu obrzy-
 dlive: Ale osobliwie niech wto zdro-
 wym okiem wezrzy/ takiego starania w
 wystrzeganiu sie niedostonalosci przy-
 klada/ y tak/ sie niedbale cwiczy w cno-
 tach y umacwieniu swietym/ a miano-
 wicie iak lekce sobie wazy rozermawie ser-
 ca na Modlitwach swietych/ y godzinach
 Roscielnych.

Gdy tedy juz pilnie swoje zle namiet-
 ności/ y onych pozatek zseba roztrzasnie/
 y podniata ich pospolu z swemi skutkami
 dostonalie obaczy (co latwie na osobnym/
 y od ludzi odleglym miejscu sprawić mo-
 że) niech sie napotym maznie przeciwko
 nim wzbroi/ poniewaz na tym zaw: st w sly-
 tek Prore cwiczenia duchownego/ do Prore-
 go w slytkie inne rzeczy pomienione zmie-
 rzala: to jest/ zeby sie przyoblokl w nowe-
 go glowieka/ y dusze swoje przez mocne
 przedsiawzacie cnos swietych przyozdo-
 bil/ wzbrotwszy sie przeciwko nieukolionym
 zedzam y pessjom ciata wlasnego/ y zapal-
 lwszy sie do odniesienia z nich zwoycie-
 stwa: do czego nie malo mu to pomoze:

Przód/ iest/ wważy/ za stryymi okazy-
mi gasciey wpada/ y iest/ sie ich wystrzedz
może/ co pobaczymy/ niech mocno w sie-
bie postanowi/ iak napilniey sie ich wy-
strzegac/ a iezeli sie ich wstrzedz nie może/
niech sie tak przeciwko nim zapali/ zeby im
mogl snadny odpor dawac.

Druga/ niech pobaczy ktora osobliwie
passya nad nim gore bierze/ (co sie tez y o
występkach ma rozumiec) y osobliwym
spolobem do wykorzenienia iey ma sie
przylozyc: zmyciazymy bowiem (iako
mowi Kassian) ciężka passya/ latwie in-
nym podolac może.

Trzecia/ niech w siebie mocno posta-
nowi poprawe żywota/ y tego przedsta-
wzięcia obiera (iako mowia) rekomac sie
wymie; abowiem iest rzecza sama tego do-
stutku nie przywiedzie/ żadnego zgola po-
zytku z swego ćwiczenia duchownego nie
osiagnie. Lecz niech wsnosci w Panu
Bogu nie traci/ poniewaz nie iest trudno
przed oczyma iego zaraz wslachcic y zbo-
gacic w bogiego. Tle ma tez miec wzgledu/
ze drudzy podobno o pradkney odmianie
żywota iego beda sobie gadki/ o nim szem-
rzac/ strzili/ taka bowiem boiazn prozna
y dżecińska iest/ gdyz pierwsza (iako mo-

wi Hieronim 6.) cnota cłowieka łacon
nego jest/ mało dbać na ludzkie mniemá-
nia/ y posadzánia.

Czwarta/ może też dla pamięci wypisać
sobie przedsięwzięcia te/ które w tym cwi-
czeniu przed Panem Bogiem swoim uczy-
nit/ wkrótce náchwalenia Pánstwie do serca
tego podane/ w jedno zebrawszy: y niech
się nie kontentuje tym przedsięwzięciem/
ale też niech sobie náznaczy iáka pokute ná
wymarwienie ciała swego/ ktoraby mógł
czynić/ jeśli by do skutku ktoregokolwiek z
tych przedsięwzięcia nie przywiodł; bo
powien ma być tego/ że go samo rozumu
oświecenie od pierwszych y zastárzających
wstępkow tego/ odciągnąć nie będzie mo-
gło/ jeśli się sam do tego wola nie przyłoży.

Plata/ niech sobie przeloży przed oczy
wizerunek żywota Pána nášego IEZUSA
Chrystusa/ y w sobie postanowi tego ná
sobie ile być może wyrażać/ y odrego cza-
su miley już y częściej z nim obcować/ w
wzaiac skutek krwie nádroższej/ y gorz-
kiej męki tego/ ktora dla zbawienia dusz
nászych podać raczył/ y iáko obfite y hoj-
ne dobrá śmierć tego niewinna nam zied-
nala. Do tego niech rozpamiętywa; iá-
ka wielka była Chrystusa IEZUSA Pána

naszego miłość przeciwko nam/ z którego
wważania niech się wzięte weni przemie-
ni/ przez ustawiczne rozmyślenia onego/ co
mowi Apostoł: Miłość Chrystusowa przy-
musza nas/ żeby ci którzy żyli/ już nie są
sobie tak oonemu który za nich umarł/ żyli.

Szosta/ nad to niech pilnie uważa/ co-
mu na wielkiej przeszkodzie jest do Mo-
dlitwy świętej/ żeby to przez od siebie od-
dali/ y tego ma być pewien/ że ku temu
kończowi te ćwiczenia duchowne zmierzają
iś/ aby Modlitwy świętej ogień barzkiej
się wzniecił w sercach naszych/ który i: ś-
tuz zgasi/ żeby był znowu wzbudzony: za-
łożymy bowiem Modlitwy świętej do-
bry fundament/ barzo łatwo inne swoje zle-
namierności umartwi/ y pokona.

Siodma/ ku temu niech przestrzega te-
go/ żeby się w tym ćwiczeniu do żadnej
rzeczy nie przywiązywał/ albo pewnych
zasów sobie zamierzał/ ale aby w tej dro-
dze duchownej/ z wielką duchą wolno-
ścią postępował/ y tam się dopuścił pro-
wadzić/ gdzie się z natchnienia Ducha ś.
poćmognionym być zrozumie. A ponie-
waż nie wszyscy mogą ustawicznie Mo-
dlitwa się bawić/ tedy niech sobie obierze
iako nabożna Książkę/ y częścią jej czyta

niem/ częścią rzeczy już przeczytanych roz
myślaniem się zabawiłaiac/ według po
rządku tych ćwiczenia/ niech sobie bierze
do czytania rzecz kusemu konicowi bierzley
służaco.

Ośma/ przez ten wysytek czasu który na
ćwiczenie sobie odłożył/ nie ma ten który
je czyni trzymać/ przy sobie Książek in-
nych/ któreby nabożne nie były/ gdyż ani
przez najmnieyszy moment/ od zaczętego
pośtanowienia w goracości ku służbie
Bożej nie ma się odtracać. Jednak że
dla takiegoż Polowiek odpoczynku/ może ied-
ne albo dwie godziny na sprawach rze-
nych albo zwierzych strawić/ gdyż nie
bardzo rzecz bezpieczna y zdrowa/ wstawić
nym się rozmyślaniem bawić.

Następnie/ niech postanowi mocno w
siebie nowy żywot zacząć/ y wwozić/ że
daleko rzec jest łacnieyszą zupełnym y go-
racym sercem Pánu Bogu służyć/ na tego
służbę wszystkiego się oddawşy a niżeli z łac-
niey inşey miary nieśtatecznoscie się chwiać/
raz chcąc/ drugi raz niechcąc Pánu Bogu
służyć. Taką tedy resolucyę wczyniwszy/
skończy Duchowne ćwiczenie swote/ wśa-
iac Pánu Bogu/ że go we wszystkich rze-
czach osobliwie będzie bronił/ a i-ści się z

ludzkiej krewości po takowej resolucyey
 trafi znowu wpaść/ niech iako napredze
 powstać: na to iedną wzglad mając
 żeby goracości ducha na osobnym y spo
 kojnym miejscu nabytego nie wtrącił/ a z
 temu nie pomalu będzie służył/ na ka
 dy dzień ieden sobie dzień przynamieney na
 znaczyć/ ktoregoby wespół przedświadcze
 cia swoje mogli odnawiać/ ktore przez tym
 uczyni/ y żeby natchnienia Pańskiego na po
 mieć sobie często przywozili/ ktore mu
 Pan Bog na ten czas do serca był podał.
 Tład to niemniej będzie rzecz pożyteczna
 na każdy Miesiąc ieden także dzień/ z do
 woleniem Ścącego/ sobie obrąć/ w ko
 rymby mogli/ samknewszy się w swoje
 Celi/ te ćwiczenia niżej opisane odprawa
 wac/ gdyż tym sposobem bez wacplenia
 goracości ducha nabytey nie wtrąci/ y po
 woli za wstawnym ćwiczeniem/ wyso
 kich y doskonałych cnot/ bázgo predk na
 będzie. Co nam wbytkim niech wyczy

Pan nasz IEZVS Chrystus/ ktory iest
 błogosławiony na wieki.

Amen.

MOWY GORACE,

ábo Bogomyślności dusze,
do Pána BOGA.

Od S. TERESY fundatorki
Karmelitánek Bosſch/ napísane.

W. Siostrze Beacie Coſtancyey, od
ś. Iozephá Karmelitáncé Bosſry, y dobro-
dzieyce ſwey, przetłumáczone.

Mowá Pierwsza.

O żywość! żywość; iákoż możeſz
trwać/ badac oddalony od żywota
twego: w ciekawym zewſed oſieroceniu/
iáko ſie możeſz czego iáć? Coż wždy czyniſz?
ponieważ wſzystkie twoie ſprawy ſą niedo-
ſkonale y wloſne: Czym ſie cięſzyſz/ o du-
cho moia/ ná morzu tak zaburzonym? Dá-
łować ſie wielce muſe ná ſame ſiebie/ á
cym wiacey ná czas/ ktorym nie w poſtacie
wyżyłá. O Pánie iáć mile ſa drogi twoie!
ale kto po nich ſtąpić moze bez botażni.
Zekam ſie żyć nie ſluzac tobie: á iednak
kiedy ſie ná iáka poſluga twoia biore/ nie

nie náyduie czymbym mogła wplácić cząst-
 te takó tego com winná. Zdani sie samy
 takbym wpytá na co sie wbiła: á skoro
 poyrzé na swoje nieszczęsności/ widze że
 nic nie mogę czynić dobrego/ czego od cie-
 bie nie mam. O Boże moy/ y miłosierdzie
 moje/ co czynić mam/ abym nie poniżyła
 wielkiego wrazenia/ które ty mnie pokazu-
 ieś: Twoje sprawy są światłe/ sprawiedli-
 we/ nieoszacowane/ y wielkiego rozumu:
 ponieważ ty sam jesteś samą mądrość. Je-
 śli ná nie zapátrzy sie moy rozum/ wola sie
 skárzy niechcąc aby iej kto miał prześlá-
 dzáć miłości twej: ponieważ rozum nie
 podola poráć Mądrostwu Bożiego/ które
 go chce záżywać: á nie widzi/ że bádac w
 więzieniu ciężkim śmiertelności/ wpytá
 iej iest prześládo: choćby iá napredzey
 była rátowana párzaniem ná Mądrost-
 wu twej/ w którym nalepię sie pokáucia nie-
 wylczone nieszczęsności moie. Ná coż to
 mówię o Boże moy: przed kim sie wstá-
 zam: kie mie słucha krom ciebie Oycze y
 Tworco moy: Przeto ponieważ ty słóysz
 wterpienie moje/ muże mówić: wiedząc
 dowiednie/ żeś ty iest we wnacrznościach
 mych/ ná tym sie ja nie mylę. Zgóró wzór-

śa Boże mój jako ja mogę być pewna że
nie jest oddalona od ciebie? O żywocie
mój/ który maś być z taką pewnością
rzeczy/ coć na niej wiele należy? Ktoż cie
może pragnąć/ ponieważ wszytek zysk ko-
rego z ciebie dostąpić albo spożytkować się
człowiek może/ to iść/ zupełnie podobać
się Panu Bogu/ jest tak niepewien y pelen
niebepieczności.

Mowa wtóra.

Wielekroć/ Panie mój/ to sobie myślę/
ż ieliby bez ciebie mogli czym czło-
wiek żywać swoy zachowywać/ tedy sama
tylko osobność: bo w niej dusza znaydu-
je się odpoczywająca w swym odpoczyn-
ku. Ażkolwiek bowiem na ten czas nie
ma wciśchy z zupełną swobodą/ y przeto
ciężkości tyle drugie przybývá: iedną
porównawşy te ciężkość z zabawkami
rzeczy stworzonych do których dusza sama
sámego Stworzyciela swego poznawć o-
puszcza/ stanie za wielką poćiechą. Ale coż
to jest/ o Boże mój/ że odpoczywające trá-
pi dusze/ Która na tym jest/ aby tylko iako-
kolwiek sobie się zasługowała? O miłości
Pana Boga mocna! iakoś sa różne skutki

cwole/ od skutkow miłości światła: Ta
 nie cierpi towarzysowa/ rozumieć je ię
 przez n / o diać będzie to/ czego zażywa.
 A miłość Pana Boga mego / im więcej
 ma miłośników/ tym więcej rośnie. Za-
 cym więcej wiele się wymnie/ patrzac na
 to/ iż nie każdy zażywa takiego dobra. Dla
 tegoż/ o kochanie moie/ w pociechach y w
 najwielszych radościach y smakach/ Eto-
 rych zroba doznawamy/ pamięć bywa vi-
 trapióna/ iż takich siła jest/ co takich
 smakow niechca; y wiele tych iest co te na-
 wielki zgubić maia. Przeto dusza dobra /
 szuka sposobow do nabycia towarzysztwa/
 y bázro rada wstępuje dogadzania sobie/
 gdzie widzi że może pomóc do tego/ aby
 drudzy starali się o zażywanie Pana Bo-
 ga. Przeto Wygzmoy Ciebieści/ nie leptej
 by było odłożyć na stronę te pragnienia/
 Ciebie dusza mniej zażywa więcej swoich:
 a tym czasem wdać się zupełnie na zażywa-
 nie Ciebie O JEZU moy/ iako wielka iest
 miłość/ Etera ty masz do synow ludzkich;
 ponieważ największa tobie przysługa iest
 opuścić wzasy swe/ dla pożytku y poży-
 skania bliźniego: na ten czas naydoskonalszy
 ię cie głowiek dostępuje. Bo aż asekro-

wi našemu nie do konca sie dosyć sta-
jednak duša ciešy sie dogodzeniem woli
twojey: y widzi/ że všlech/ ktorých dozna-
wamy/ poſi na ſwieće żyjemy/ nie ſa pew-
ne/ choćby ſie zdaly že od ciebie pochodzo/
iešli ſie nie zlaço z miłoſćia bliźniego/ kro-
iego nie miłue/ nie miłue ciebie Pána/
ktoryś tak obſitym krmie ſwojey wyla-
niem oſwiadczy/ iako miłueſz ſyny Adá-
mowi.

Mowa Trzecia.

VWażając ſobie chwale/ ktorą o Bo-
że moy nágotował cym co trwáło do
konca w pełnieniu woli twojey; a z takimi
pracami y bólami nábył tey nam Syn
twoy/ a iako źle bázgo my ſo zaſtugue-
my/ y iako wielce ſuſzna rzecz ieſt/ abyſmy
tey nie byli niewdzieczni: náwet obſiroć
miłoſći/ ktora tak wielkim nátládem wzy-
nas ciebie miłować: dźwonię utrapiona
guie duſze ſwoie. Jákóž to podobna rzecz/
Panie moy/ aby tego ſłowieſt mogli zápo-
mnieć/ y aby tak nie pámietaćemi ná cie
oſtáwali ſie ludźie kiedy cie obražáto? O
Zbáwićteli moy/ iako wiele ieſt ludźi zá-
pámietałych dobrodziejſtw twoich? A

Jedną taką wielką jest dobroć twoja / że o
 nas na ten czas przećia myśliś; y gdy my
 wpadamy w obrazanie Ciebie śmiertelnie /
 ty nie pomniac tego / podaćieś nam rękę
 twoją / wzbudzając nas od ślania nie-
 zleczonego / abyśmy się stęrali y prosili o
 zbawienie Ciebie. Niech będzie pochwa-
 lony takowy Pan; niech będzie wystawio-
 ne tak wielkie miłosierdzie; niech wiecznie
 sły nie tak serdeczna litość. O duszo moja /
 wychwalayże wiecznie tak wielkiego Bo-
 ga / y iakoż może kto być przeciwko temu!
 Ach iakoż tym / co sobie nie uważają twych
 dobrodziejstw / wielkość samą jest škodli-
 wą! Dajież temu sam / o Boże mój / a / wy /
 o dzieci narodu ludzkiego / długoś badziecie
 w zatwardziałym sercu / przeciwiać się tak
 łaskawemu Panu Jezusowi? Coś to jest?
 czy podobno przemoże tego / złość naszą:
 ponieważ wstawa żywoć ludzki iako kwiat
 polny / y przydzie Syn błogosławioney
 Panny na wżynienie strasznego dekretu.
 O mocny Boże mój / co byśmy my niechcie-
 li / przećia ty nas sadzić badzieś: czemuż się
 nie ogladamy na to / iakobyśmy na one
 godziny łaskawego Ciebie mieli? Ale ktoż
 by zaś sobie nie życzył sadzkiego tak sprawie-

Oliwego:

blawego: Błogosławieni ci/ co w on strą-
fny czas/ beda sie toba mogli cieszyć. O
Boże y Panie moy/ ten Eregos ty wra-
czył/ y Etery poznal iako mizernie bywaś
wtrącony/ dla Erockiey rostkossy/ y gotow
ieś/ zawseć służyć/ máiac pomoc lásti two-
iey/ poniewaz nie moze sie ná cie postárzyć
(o wśtecho duśe moiey) żaden co cie milu-
je/ y zawse ozywaa sie wołaiacemu: co za
pomoc bedzie miał/ o Pánte/ aby mogł żyć/
a nie raczey vmrzeć/ wspomniawssy sobie
ná zguba takiego dobrá/ iakie miał w nie-
winności postrycie? Tłaysszesliwssy ży-
wor/ Eteryby sie mogł takiemu zdárzyć/
teś/ wmietać zawse w takim rozumnieniu:
iednak duśa co vprzeymie ciebie milute/
iako to zniesie? Ale o coż ia to ciebie Pánie
głupia pytam: zda sie bowiem iakobym
zapomniała twoiey zacności y miłosier-
džia/ y iakobym ná myśli nie miała/ jes ná
świat dla grzesznych przyśedi/ y odkupites
nas wielkim okupem/ zapłaciwssy dobrze
obludne naše rostkossy okruceniami swymi
mekami y biczowaniem. Wlezytes moia
ślepota/ dopuszczaiac zawiazać swoje Bo-
skie oczy/ y próżności me/ cieśka korona
cierniowa. O Pánie/ Pánie/ iak ná to

ścierpia ten co cie miluje: to tylko z drugiey strony ciebie/ że na wieki będzie wystawione twoje miłosierdzie/ gdy będzie wiadoma moja złość: a iednak niewiem aby miał wstać ten żal mój/ aż gdy widzeniem chwaly twoey stręcha się nadze tego żywota.

Mowa Czwartą.

Zda mi się/ Panie mój/ że się radule dusza moja/ wspominać na wtęche/ Która byłem mieć/ też że zmiłosierdzia twego go zdarzy się iey/ zażywać chwaly twoiey. Ale chce/ abyć pierwey sąsługowała się; ponieważ ma zażywać tego/ co ty służąc iey nabył dla niey. Coż będzie czynić Panie mój? Coż będzie Boże mój? Oiać nie rychło barzo wzbudzone są chęci moje; a ty Panie barzo rano wyszedłeś/ stawać się y wzywając mnie/ abym się włożył do supnie do ciebie obrocił. Podobno Panie wzgardziłeś nadznego/ y odrzuciłeś od siebie wboiego żebrak/ Którykolwiek do ciebie chciał się przybliżyć? O Boże mój/ miłosierdzie moje: iakoż ie możesz teraz słudze twoey pokazać? Wielmożnośćą Syn Wielmożny Panie. Teraz może się zrozumieć/ też iż dusza moja zna się

ma siebie/ obeyrzawoſy ſie ná čas vtrá-
 cony/ á iáko záś w iednym mgnieniu oká/
 mozeſy ty Pánie wſzytko náwerować. Czy
 podobno blaźe? poniewaź Gáśu wply-
 nianego (iáko mówię) żaden náząd nie
 wroci. Tlieh będzie moy Bog blogoſłá-
 wiony. O Pánie wyznawam iá twoie
 wſzechmoćci; ieſlijeſy ty wſzechmoćny
 ieſt/ iákoż tak ieſt/ zá niepodobieństwo
 moze być temu/ który wſzytko moze?
 Chciey iedno ty/ o Pánie moy/ chciey tylko
 co iá to ieſtem tak nadzna/ mocno wie-
 rze/ że mozeſy ié chceſy: y im wleſze cudá
 ſł/ ſá/ y wważum że wleſze czynić mozeſy;
 tym wlecey ſie vmacnia wiárá moá/ y be-
 ſpieczniey wleze że ie wzygniſy. Co mi zá-
 dſtwo/ że co czyni wſzechmoćny? Wſáć ty
 wieſy Boże moy/ że we wſelákich nadzách
 moich/ nigdy nie opuſciłá wważáć ſobie
 twoiey wielkiey mocy y miłoſierdzia. Day
 Pánie/ ábym ié w tym nie obrażałá. Wroć
 że mi/ Boże moy/ Gáś vtrácony/ dáiac mi
 ná teraz iáſte ſwo y nápotym/ ábym przed
 toba ſtánáłá/ w ſáćie godowney/
 poniewaź i. ſł. je chceſy
 mozeſy.

Mowa Trzecia.

O Panie mój! iako smie v ciebie prosić iakiey łaski/ ten/ któryś tak źle służy/ y nie poślanował tego coś mu przedtym dał: Coż może sobie obiecować od tego/ którego tak wielokroć zdradził: Przeto coż ja pozna/ o pościecho utrapionych/ o pościecho/ o pomocy/ tych co się chcą dźwignąć! Podobno przyidzie mi młżeć w potrzebách mych/ czekając od ciebie ratunku: Tlic zaiste; ponieważ ty Panie mój/ perło moją/ wiedząc iako wiele potrzeb mych jest/ y że to jest wżeniem ich wyliczyć te przed toba/ rozkazales abyśmy cie prosili/ acys dać obiecał. Przychodzi mi na myśl podczas ono wstarczanie się świętey Marty/ y tak mocno trzymam/ iż ona nie na siostrę się tylko żalowała: ale raczej y wiecey iako to bolało/ że rozumiała iż ty Panie nie miałeś pożałowania nad nią/ ani o tym myślił/ żeby też ona z toba się była zabawiła: podobno się iey zdało/ żeś iey nie pokazywał takiey miłości iako siostrze; y to iey ciężey było/ aniżeli wysługom temu/ do którego ona takie serce miała; gdyż z miłości smaczne są współanie n.

wgaly. Pokazuje sie znow/ iż nie mowila
nie swej Siostrze/ ale prosto przysła do
Pána Staryc sie; pewnie że miłość doda-
ła iey śmiałości/ mowić/ że o niey nie miał
starańia. Toż sta z odpowiedzi pokazuje/
iż pytanie/ (iako mowia) z miłości pocho-
dziło/ że samey ohoty y miłości była po-
trzeba; bo ta dale Cene wssytkiemu; a iest
tak wielka/ że żadna rzecz nie może trzymać
y zahamować/ aby sie pokazać nie miała.
Ale iako ja mieć możemy/ o Boże moy/ we-
dle tego iako przyslušna rzeczy wmiłowa-
ney/ iesli sie z nią nie złączy rá/ ktora ty
mnie pokazujeś? Podobno sie zaś będziemy
wskarżać z Mária: "O iako nieslušnie!
ponieważ ja doznałam od Boga mego dą-
leko wietzych y rozmaitych świadectwo
miłości/ niżelim ja ich wmiłá prosić ábo
pragnąć. Jesli sie ná to żalować nie beda
z fercá/ jes mie Pánie znośil swa lástáwo-
ścia: nie mam ná co inšego. Przeto ba-
dźie mogło prosić liche twe stworzenie/
iako ja iestem zś. Augustynem/ ábyś mi
Boże moy siebie dał: żebym moglá wy-
placić iaka częstka tego comci winna: á
żebys pomnieć chciał/ żem ja twoie stwo-
rzente: á iżbym ja też znála Tworca mego/
y iego miłowála.

Mowa

Mowa Szofa.

O Kochány moy Pánie/ náđ wšytki-
 tworzone rzeczy/ y Bože moy: tak že
 dlugo twey obecnošći žekáć bede: Co za-
 ochloda daš temu/ který málo ná žtem:
 može vřpořoít siá křom ěiebie? O žywocie
 dlugé/ o žywocie przyřry/ o žywocie bez
 žywotá: o řžera puřtyni bez zabáwki/ ěie-
 dyř wřdy Pánie/ ěiedy: tak že dlugo: Co
 mam řzynít kochánie me/ co řzynít mam:
 podobno mam prágnóć byđž bez prágnie-
 nia twego. O Bože moy/ Tworco moy/
 zádaieř mi rány/ á nie leczyř: zádaieř rá-
 ny/ á nie wiđać ran: zábuřř mié přzewo-
 řac mi žywotá: wíac teđy/ Pánie moy/
 niech siá ořřanie wola twotá/ poniewář
 wřřchmocny teřřř. A tář Bože moy
 chceř/ aby robařeł wřřgářdzony žnořit w
 sobie te přeřřwnořć: Niech že tář beđžie/
 Bože moy/ ěiedyć siá tář podobá/ gđyř ta
 niechce inřřego řono miřlowáć ěiebie. Ach/
 ách řřworco moy/ boleřćnieřnořna przy-
 muřřa mié wolać/ y powieđžteř/ že nie
 mam vřřenia/ ář siá tobie podobáć beđžie/
 y duřřa wotářim wíeřřeniu prágnie řwey
 wolnořći/ iednář nie wyřřařžáloc ná ředen

poznać nad wola tvoje. Chcey / c
 chowało moia / aby bolu mego przybywało :
 abo raczej vlyj mi go zupełnie. O smierci /
 smierci; ia dalibog niewiem / czemu sie kto
 ciebie boi / poniewaz w tobie samyła sie
 żywot ; kto sie raczej nie będzie lękał / że
 czas iako żywota przeżył / bez miłości Bo-
 ga swego : Jam iest iedną z takich ; czegož
 proste y pragne : podobno stáránía słusne.
 go za moie grzechy. Nie dopuścay tego /
 ośkóhanie me / poniewaz cie tak wiele ko-
 struje moie pozyskanie. O duszo moia puść.
 ze sie na wola twego Boga / onci sami do-
 godzi. Służ / a vsay tego miłosierdz. u / że
 da ochłoda twej boleści / kiedy poskutowa-
 nie za grzechy twe otrzymasz ich iakie odpu-
 szczenie / niechcieyże wesela bez Krzyża. Ale /
 o Pánie y Erolu moy / y tego uczynić nie
 moge / iestli mi nie pomoże twoia swiata
 raka / y wielmożność : z ktora wšytko
 przemoge.

Mowa Siódma.

O Udziele moia / Dyge moy / Stwor-
 co moy / y prawdziwy moy Pánie y
 Brácišku ; kiedy ia sobie wrajam słowa o-
 ne tvoie : Moia wśtechá iest bydi z synami
 ludzki.

ludzemu: Dziwnie się rozwijała dusza mo-
 ja. O Panie Nieba y ziemię/ iako te słowa
 mego sprawić/ aby żaden grzeszny nadzie-
 ie nie tracił. Możesz to byćś Panie/ że nie
 waś z kim innym wciążyć się/ aż był aś ro-
 bażką cał smrodliwego/ iakom ja jest: On
 głos Etery był słyszany przy chrzcie Syna
 twego/ powiódzał/ żeś się w nim wlechał.
 A mamyś wszyscy temu się zrownać/ o Pa-
 nter O iak wielkie miłosierdzie/ o iaka la-
 ska nigdy od nas nie zasłużona! O iako te-
 go wbytkiego my zapominaamy śmiertelni
 ludzie: ale ty Panie Boże mój pomnij na te
 nadzie/ y patrz na wlechność naszą/ ponie-
 waż wieś wbytko. O duszo moia wrażaj
 sobie wielkie pochanie/ y wielka miłość/
 ktora ma Bog Ociec w poznawaniu Syna
 swego/ y zaś Syn w poznawaniu Oyc-
 ca swego: y goracość ktora Duch ś. z nim
 jest złączony: iako się nie mogą dzielić w
 tej miłości y poznawaniu/ ponieważ ja
 jedna rzecz. Te Niebieskie osoby znają
 się/ miłują się/ y jedna z druga maia wcie-
 che. A przeto/ coż maś za potrzeba mi-
 łości moiej ktorej pragniesz? O Boże
 mój/ o co się stąraś? O bedayżes był blo-
 gosławiony: Bedayżes był błogosławiony

Boże

Boże mój: niech cie wychwalala wpyst.
 Nie rzeczy bez końca/ponieważ ty końca nie
 masz. Kaduy sie dušo moia że jest kto/ co
 miluje Boga twego iak tego godzien. Ka-
 duy sie iż znaš tego/ co zna tego dobroć/
 y iako mu jest pomocna. Dziekuy mu/ że
 dał na ziemi tego/ kto może go znać/ iako
 własny Syn tego. Tym sie wspierając/
 możesz sie przybliżyć/ a prosić go/ iż ponie-
 waz Bósti miałeś w tobie wlecha: a
 by cie wpystkcie rzeczy nie oderwały od ie-
 go miłości/ y od rekości/ y od kochania sie
 w zacości Boga twego; a miluy go iako
 tego godzien; a żebyć pomogli/ aby też przez
 cie mogło być błogosławione imię tego:
 a żebyś mogła szczerze rzec: Wielbi duša
 moia Pana.

Mowa Osma.

O Panie Boże mój/ iako masz słowá o-
 żywiałace/ w których wpyscy ludzie
 mogą znaleźć czego pragna/ by tyle bu-
 tali. Ale co zadziwo/ Boże mój/ że głup-
 stwo y wloimność ktora wrosta z našych
 zlych spraw/ w zapomnianie przywodzi
 nam słowá twoie: O Boże mój/ Boże
 Tworco wpyckiego. Coż jest stworzenie

ktedy.

Kiedy byś ty Panie chciał inſze ſobie ſtwo-
 rzyć: Tyś iſt wszechmocny/ y twoie ſprá-
 wy ſa nieogarnione/ ſpráwje to Pánie/ a-
 by ſłowa twoe nie były oddalone od myſłi
 moich. Ty rzekłeś: Podzie do mnie nſzyſcy
 ſpracowani y wciążeni, á ta was ochładze. Cze-
 goż wiecey chcieć Pánie/ czego wiecey pro-
 ſić: czego ſukać? Preż ná záttracenie
 ida ſwietcy/ iedno je miéſto ſukania/ pra-
 gna odpoczywania: O Boże/ cóż to ieſt
 o Pánie? O iáka mizerya/ iáka ſlepota;
 ſukać ćie tam/ gódzie teo znaleźć nie może?
 Wyrozumiey/ o Tworco/ ſтворzeniu two-
 mu; pomnij iż niewiemy czego proſić/ abo
 prágnać. Oſwieć nas Pánie/ wiedzac że
 ciężſzy ieſt naſz niedoſtátek/ niź en- go ſlepe-
 go od wrodzenia/ ktory prágnał widzieć
 ſwiatełto/ á nie mogł. Teraz Pánie ludzje
 niechco przeżyjeć; O iáka złość nieuleczo-
 na! tu maſz pokazać ſwoie moc/ ſwoie mi-
 loſierdżje. O iáka wielkiey ia rzeczy proſza od
 ćiebie Boże moy/ ábyś chciał do tego ktory
 ćie nie ſuka; ábyś otworzył temu/ ktory do
 ćiebie nie woła; ábyś wzdrowił tego/ kto
 temu ſie podobá ſtekać/ y ná choroby zán-
 wſze zarábia. Powiedziałeś ty Pánie/ że
 przyſzedłeś ſukać grz-ſnych; coż ći ſa pra-

wodźwie grzešnicy; nie patrz ná naše śle-
pota / Bože moy / ale ná obfitość tвое
ktora zá nas wylał Syn twoy. Niech sie
požaje miłosierdzie tвое ná takim złoſci
rozmnóženiu: Pamił Pánie / žechmy ſtwo-
rzenie tвое / aby nam byla pomocna do-
broć twoia y miłosierdzie.

Mowa Dziewiata.

O Dſiwnie láſkawoy y miłuiacy Pánie
duſze moja / teſzce mowiſ: Podźcie do
mnie wſyſcy prágncy, á ia was nápoie. Já-
ko moſe bydy przez prágnięcia cen / ktory
gore w ogniu żywym požadliwoſci rzeczy
tych miżernych ná ſiemir Ma ten wielka
potrzebe wody / aby w nich nie zginat
Wiem ia / Pánie moy / że co wczyniſ dobro-
ci ſwey: ſameſ bowiem rzeki / nie moſe
zchybić ſłowo tвое. Jeſliſe przyzwyczai-
wſy ſie żyć w tym ogniu / y w nim ſie v-
kocharwſy / nie czuia go / ani dla gnuſtwa
widza ſwoiey niedze: Což zá ráda ná to o
Bože moy? Tyſ przyſeď ná ſwiát / ná rá-
cowanie tak bárzo potrzebnych iáko ſa cá-
łowi: pamił že wiele zſtũa twoi nle-
przyiaćiele. Niey lietoſć nád tymi / ktory

Iey nad soba nie miała/ ponieważ ich nie-
 szczęście zostawiło w tym stanie/ w któ-
 rym oni niechcą do Ciebie. Podźże ty do
 nich Boże mój/ prośże ja Ciebie o to imie-
 niem ich; a wiem skoro się obacza/ y przy-
 da do Ciebie/ a poczną sobie Ciebie smako-
 wać; bada wstrzeżeni ci umarli. O żywo-
 cie który go wszystkim dajesz/ nie odmawiaj
 że mi tej słodkiej wody/ która obiecujesz
 tym co Iey pragna. Ja Iey pragna/ Panie/
 ja Iey prośże/ y do Ciebie przychodzę/ nie
 zhranłayże się przedemną/ wiedząc moją
 potrzebę/ y to/ że ta sama jest lekarstwem
 zranioney dla Ciebie dusze. O Panie/ iak
 ona ma wiele ogniów na się w tym żywo-
 cie/ y iako fluśnie ma żyć w bólażni; nie-
 które dokonywają dusze/ niektóre ja prze-
 żyć ziała/ aby żyła na wieczne zażywanie
 Ciebie. O żywe źródła ran Boga mego/
 iako płyniecie bez przestanku/ dosyć obfi-
 cie/ dla naszej ochłody! O iak bezpiecznie
 będzie chodził między niebezpieczeństwem te-
 go żywota ten/ który się zatrąpia tym na-
 poiem Bożym.



Mowa Dziesiąta.

O Boże dusze moiej/ iáko sie my kwápi-
my obrażać ciebie/ á iáko ty dáleko
wiecey przyspieszaj odpuszczać nam? Co zá
przyczyna w nas také zuchwáley smiałości?
Zgola zechmy Pánie poználi wielkie two-
je miłosierdzia; á zechmy zapomnieli iáko jest
stoga sprawiedliwość twojá. Ogárnęły
nie boleści śmierci/ ách/ ách/ ách/ iáko stro-
ga rzecz jest grzech/ ktorým mogli uczynić że-
by Bog umári w takich mekách iáko testes
Boże moy nimi ogárniony? Gdzie sie mo-
żesz obrócić/ áby cie nie dolegaly/ wśedzie-
rany sądaia ludzic. O Chrześcíanie/ Szó-
test już/ ábyście porwali sie ná obronę Kro-
la Pána swego/ á opowiedzieli sie przy nim
w takim zbiegom odstapieniu: bázno bo
wiem málo poddanych przy nim stojacych
á niezliczony lud co idzie zá Lucyperem; á
co wietřa/ że sie mu przytáciotmi przed o-
czyma pokázania/ iá cátemnie go przedáia:
práwie nie ma komu vsáć. O prawdziwy
przytácielu/ iákoć zle pláć/ kto cie zbradza.
O prawdziwi Kátholicey/ pomóżcie plá-
kąc Bogu wáßemu/ że on nie tylko dla Lás-

zaráż iży swe lutościwe wylewał: ale y dla
 tych wſzystkich / ktorzy niechca z grzechu
 powstać / choć ich Pan Bog doſyć głoſno
 woła. O ochante mnie / iako ſtois przed
 soba grzechy me / ktorzymi przeciwko to-
 bie wystąpiła. Niechay przepadna / nie-
 chay zgina wſpol z drugimi wſzystkich lu-
 dzi. Wzbudźże te umarłe; niech twoie wo-
 łanie na nich będzie tak mocne / żeby / choć
 oni żywota nie proſzą / tak ich ożywiato /
 aby napotym / Boże moy / wyrzucyli ſie z
 głębokości ſwych grzechow. Wſak też nie
 proſił Łazarz abyś go wſtąpił; a dla te-
 dney grzeſney niewiaſty wſtąpiłeś go.
 Owoż ia też teſzgewiatſza grzeſnicą: niech-
 że mi ſię pokaze twoie miłoſterdzie. Ja
 choć niegodna / proſzą Cię za tymi / ktorzy
 Ciebie niechca ſukać. Ty wieſz dobrze /
 Krolu moy / iakie zrod mam vtrapienie /
 pátzrac iako zapomnieli tak okrutnych
 moſt / ktore mają wiecznie cierpieć / ieſli ſie
 do Ciebie nie nawroca. Słuchaycie wy-
 coſcie ſie wdali na roſtoſy / wciechy / wzá-
 sy / y na dogadzanie zawſze ſwey woli / vli-
 cuycie ſie nad ſoba: pomniyćie że macie
 bydz wiecznie a wiecznie między iedzami
 piekła

niekiedy. uwajaycie sobie/ y obczyrzycie
 sia ná to/ ze sie wam teraz modlijam. Se-
 dzia ktory was ma ná potapienie zepchna-
 á ze nie macie pewności życia y ná ieden
 punkte. Czemuż niechcecie żyć ná wieki?
 Otwárdości serca ludzkiego! zmiatczy ta
 niewymowna dobroci twoja! o Boże moy.

Mowa ledenasta:

O Boże moy/ tak wielka boleść czuje ta/
 kiedy uwajam sobie/ co cierpieć be-
 dzie duša tá/ ktora tu była záwsze wżieta/
 wspanowána/ wmitowána/ wragona/ kiedy
 przy śmierci obaczy sie bydź ná wieki po-
 ceptiona: y iáśnie pozna/ że meka tey nigdy
 końca nie weźmie; y że tey iuż tam nic nie
 pomoże chcieć myśleć o rzeczách do wiary
 należących/ iáko tu niechciała myśleć: y po-
 zna sie bydź oddalona od tego czego zale-
 dwie cieby poczynala záżywać: (a słuśnie/
 ponieważ wbytko to co sie z żywotem skoń-
 czy/ jest tedno zdmuchnienie) obaczy sie
 bydź ogarniona od skáradney kmpániey
 y okrutney/ z ktora záwsze będzie cierpieć
 w smrodliwym ieżierze wężow/ ktorzy ta
 beda stogo żrzeć w oney ciemności strasz-

ney/ w ktorey nic nie będzie widzieć/ iedno
 katornia y męki bez światłości/ y płomien
 ciemny. O iako sie mało wypowiedział
 może przeciw temu/ co prawdziwie tam
 jest: O Panie/ kż tak błotem zamazał
 oczy grzeszney dusze/ iż tego nie widzi do
 tad/ aż sie tam dostanie: O Panie/ kż za
 kż iey wsty/ że nie st. by/ gdy iey tak często
 powiadała o wieczności onych męk: O
 żywocie niebezpieczny co nigdy nie umrze. O
 katornia bez końca/ o męki bez końca:
 iakoż sie was nieboia ont co sie wzdrzgała
 na leżenie na twárdym łóżku/ aby nie w
 przykryli sie ciálu swemu: O Panie Bo
 że moy/ żaluje czasu/ w którym nie rozu
 mialem tego: a ty wieś sam/ iako boleia/
 widzac/ iako wiele tych co niechca rozu
 mieć. Przyamniey ieden/ o Panie/ przy
 amniey ieden/ prośe cie teraz/ niech ba
 dzie od ciebie oświecony/ za którym wiele
 or. gich oświecencie weźma. Nie dla mnie/
 Panie/ to uczyn/ ktoram tego niegodna/
 ale dla zasług Syna twego. Weyrzyz na
 rany iego/ Panie/ y dla nich (ponieważ on
 sam odpuscił tym co go przyżowali) nam
 też ty odpusć.

Mowa Dwinaśta.

O Boże moy / twierdzo mośa prawdzi-
wa. Coż to vždy jest Pánie : że we
wszystkich innych rzeczach bojaźliwymi ste-
stemy / tylko nie przeciw tobie. Tu sie si-
la synowie Adamowi. Gdyby rozum ich
nie był tak ślepy; nie zdolaliby / choć wszy-
scy w kupa zebrani) ważyć sie woyny pod-
nosić przeciw Tworcy swemu / y trwać w
býtu wstawnym przeciw temu / Ktory ich
może wiednym oká mgnieniu zánurzyć w
przepáści. Ale że jest ślepy : przeto są pale-
ni / Ktorzy szukaia śmierci / rozumieiac / iże
żywota dostaia iako narod bezrozumny.
Co mamy synic / o Boże náš / tym co cho-
ruia ná rozum : Powiadaia ci / że choro-
ba ich dodate im sił / tak też własnje przy-
daje sie tym co sie oddalaia od Boga me-
go : narod lichy / Ktorego wszystka potaga
tylko przeciw tobie co im dobrze czynisz. O
niezmierna mądrości / iako potrzebna byla
miłość / Ktora masz przeciw stworzeniu
swemu / dla znoszenia takiego gnuśtwá / y
czekania abychny obaczyli sie / y dla szuka-
nia tego rozmaitymi sposobami y rada :

Dziwnie się na to zdumiewam: / gdy sobie
 wważam / że nie mamy serca tego / gdy przy-
 chodzi nam co odiać sobie / albo się zwycię-
 żać w rzeczy takiey lekkiey / y że to drugim
 pokazujemy / iż nie możemy choć chcemy
 zbydź takiej okazyey / albo wysć takiego nie-
 bezpieczeństwa / w którym ginie duśa: a że
 wnetże mamy siły sprzeciwić się mąlesta-
 rowi tak wysokiemu / taki jest twój? Coż
 to jest / poślecho moia / coż to jest? Żad to
 siły: podobno ich dodaie Żetman / którego
 słuchaia w tej wojnie przeciwko tobie. Je-
 żali / y ten sam nie jest twoim niewolnikiem
 w ogniu wielkim wwiązany: czemuż
 przeciw tobie postać? Jakoż zwyciężo-
 ny sam / może komu serce czynić: tak mo-
 ga przy nim drudzy stać: ponieważ tak na-
 gi jest / y wypadzony od bogactw Niebia
 stich: Co może dać ten który z siebie nic
 nie ma / iedno estacnie nieść: Coż to
 jest / Boże mój / coż to jest Tworco mój?
 Żadże tak mocnymi ludźmi przeciw tobie:
 a tak słabymi przeciw Szatanowi? Kiedy-
 byś ty / o Królewicu mój / swoim nie po-
 magać; albo kiedybychmy byli za co powin-
 ni temu ciemności Psiożekciu / ieszczeby nie
 była

była wymowiona iá nieśmiałość náša:
 ponieważ ty Panie/ wielkie dobra do wie-
 cznego nam vżywánia zachowałeś/ y da-
 leś nam widzieć/ że wszystkie rośkoſy y
 obietnice ſátaniſkie ſa fałſzywe y zdradli-
 we. ¶ Co my mamy z tym który przeciw co-
 bie ieſt? O wielka ſlepota: Boże moy. O
 dſiwna niewdzieczność! Krolu moy: O
 nieuliczone ſalenſtwo/ ſlujć ſátanowi-
 tŷ/ coſ ty nam dał. Boże moy/ także ſie plá-
 ci miłość twoiá/ ktora nam poſtázuieſz/ gdy
 ſie tochamy w tym/ który ciebie ma y ba-
 dſie miał wlecznie w nienawiſci? Tyś
 krew ſwoiá zá nas wylał; tyś biczowanie y
 bole okrutne poiał; tyś mekci ciężkie cier-
 piał: A my miáſto tego ábychmy ſie byli
 wiali o krzywdę Wycátanego Niebieſkiego/
 (ponieważ ty ſam niechciałeś pomſty/ y
 odpuſciłeś ſa) zá takie zniewáſzenie Sy-
 ná ſwego: my mowie bráterſtwo bierzemy
 z tymi/ co go tak ſromotnie lżyli? Idac
 tedy zá hermánem piekielnym/ pewná ieſt
 że ſie z nim iedno oſtánemy/ z nim wlecz-
 nie w tego towarzysztwie zſtáac: ieſli ná-
 tá twoiá dobroć nie zrátnie/ ábyś rozum
 przywrócił/ á odpuſcił przeſſe winy. C

ludźcie! Obaczcie się / przydźcie k sobie ; o-
 beyzrzyście się na swego Zrola / którego ce-
 raz iasławego sobie znaydźcie ; uczynicie
 koniec takiey niepobożności / obroćcie swo-
 ie żarliwości y siły swe przeciw temu / ko-
 ry zwaami woynę wiedźcie / y chce wam dzie-
 dzictwo wasze odiać. przydźcie k sobie / o-
 morzcie oczy / proszcie oświecenia z wiel-
 kim wolantem y płaczem / od tego który o-
 świecił wszytek świat. Obaczcie dla mi-
 łości Bożej / iż wszytka swa moc idźcie
 na zabicie tego / który dla ożywienia wa-
 szego żywota swoy stracił. Pomniycie / iż to
 ten jest / który was broni od wszelkich nie-
 przyjaćciel waszych / jeśli ieżcie wam mało
 na tym / przynamniey poznaycie / że nie
 przemożecie przeciw jego mocy / a że bądź
 dlugo / bądź krótko / musicie zapłacić o-
 gnieniem wiecznym taką nieuczciwość y śmia-
 łość. Co nad was wiecey czynili ci / co Pa-
 na u przyżowali y zamordowali : iedno że
 go związawszy bili y katowali. O Boże
 mój / iako wiele cierpiś za tego / który tak
 mało żaluje twoiey maki. Przyidzie czas
 Panie / kiedy ręka prawie namacamy y po-
 znamy twoje sprawiedliwość / y iezeli jest

rowna

rowna miłosierdziu. Uwajaycie Chrze-
 ścianie! y rozmyślcie sobie dobrze! że ja-
 na miara nie mozem nigdy dostatecznie
 poiać! iakośny wiele winni Pánu y Bogu
 nášemu! wzgladem wielkości miłosier-
 dzia iego. A przeto! iesliże tak wielka iest
 sprawiedliwość iego: o iaka meka! o i-
 ka sroga meka będzie! tym ktorzy zasłużyli/
 aby sie ná nich pokazała.

Mowa Trzynasta.

O Duże! Ktore iuż bez boiaźni záżywa-
 cie swoiey wśiechy! y záwsze iestescie
 oddane ná chwalenie Boga mego! dobre
 iest szczęście wasze; bázro słusnie zabawia-
 cie sie w tym chwaleniu. Jako swiata zá-
 r iść ma dušá moia ku wam! jeście iuż od-
 vtrapienia wolne! Ktore przynosi obražá-
 nie Pána Boga wielkie! Ktore sie w te
 nešťasne časy dzieia! y niewdziacności
 takie! gdy sie obaczyć niechce taka wiel-
 kość duš! Ktore obiał šatan. O błogostá-
 wione duše Niebieskie! wspomozcie náše
 nadze! a vproście Bošiego miłosierdzia/
 aby nam dal częstke waszey wśiechy! y v-
 dzielił nam iasnego iego poznánia! takie

wy macie. Day/ Boże moy/ zrozumieć
 coś nągotowaleym/ ktorzy mażni sa w bo-
 wu we śnie tego mizernego żywota. Jednay-
 cie nam laste oduśe mile/ abyśmy zrozu-
 mieli wejle/ ktore wy macie z widzenia
 wieczney swey rozkoszy/ a iako iest rzecz w-
 ciężna wieǳcieć zapewne że nie ma nigdy
 vstać. Omy nieśczęśliwi! Panie moy/ kto
 rzy ácz wiemy y wierzymy/ lecz dla zwoy-
 czajń nieważenia tey prawdy/ zda sie być
 czego nowa duśom naszym/ co nie zrozu-
 miewata ley/ ani chce zrozumieć. O na-
 rodzie zaślog málacy/ y miluiacy swe tyl-
 ko smaki y vciechy! co dla tego/ aby nie
 poczekać na máły czas/ żebyś ich potym
 ot ficię żył/ dla niewytrwania na
 jeden rok/ na jeden dzień/ na tedne godzi-
 ne/ wracaś wśytko/ aby tylko mizerney
 rozkoszy żyć/ ktora sie na ten czas poka-
 że. Ach/ ách/ iako máto tobie vřany Pá-
 nie/ iako ty daleko wiecey bogactw y stár-
 bow powierzyteś nam/ ponieważ po wiel-
 kich trudnościach/ przez lat trzydzieści
 trzy/ y po nieznośney śmierci/ y godney
 pożałowania/ Syná twego/ dales go nam
 y owšem ciek wiele lat przed narodzeniem

naszym

našym. Achces wiedział że sie to nie ma
to zapłacić; niechciates jednák opuścić/
abyś był nie miał nam powierzyć starbu
tak nieobracowanego/ aby z twej strony
nie schodziło/ co byśmy nie mieli zysku od
nieść/ ktory (händlerac nim ztoba) mo-
żemy otrzymać Wyże lastawy. Oduśce
błogosławione/ Proście tak dobrze w-
niaty handlować/ w doskonałość pester-
pować/ y kupować sobie materię ro-
stofna/ ktora wiecznie będzie trwać z ta-
ką droga zaplata. Powiedzcie nam/ i-
koscie handlowaly o niefortunione dobro/
pomagaycie nam/ poniewaz tak blisko ie-
steście żezodiá/ zaktropcie woda tych/ kto-
zy tu od pragnienia umieráta.

Mowa Czternasta.

O Pánie/ y prawdziwy Boże moy/ kto
ciebie nie zna/ milować cie nie może.
O iak to wielka prawda! Ale biadaż mnie/
wiedzac iaká biada tym/ ktorzy ciebie nie-
chca poznać. Stráśna jest godzina smier-
ci; ale co goršá/ o Tworco moy/ iak strá-
šny będzie dzień/ kiedy sie będzie wykony-
wał sprawiedliwość twojá? Często troc
sobie

sobie uważam/ Chryste moy/ iako mile jest
 weyższenie twoie na tych co cie milują/ y
 iako ty poćiecho moia chceś ich miłością
 przerażić/ y zda mi się że jeden tylko raz tak
 miłego pożyżnienia na dusze/ ktore sobie za
 swoje masz/ stoi za zapłatę posługi przez
 wiele lat. O Boże moy/ iak się to nie da
 zrozumieć/ iedno tym ktorzy już doznali
 iako śmiaczny jest Pan Bog. O Chrze-
 ścianie/ Chrześcianie: wspomnijcie na
 braterstwo/ ktore macie z Bogiem tak
 wielkim; przypatrujcie się temu/ a nie po-
 gąrdzajcie go; bo iako pożyżnienie iego jest
 wcieśne tym co go milują: tak straszny
 jest przeciwnikom iego. Nie rozumiey-
 my że grzech jest podniesienie wojny prze-
 ciw Bogu/ wszytłimi zmysłami y siłami
 dusze naszej: to w nich jest bystrzyszy
 wiecbsza zdrada czyni przeciw swemu tro-
 lowi. Ty wieś dobrze/ Panie moy/ że sa-
 mo wspomnienie y myslenie/ ieslibym ty
 miała widzieć gniewliwa twarz twoja
 przeciw sobie/ w on straszny dzień sadu o-
 ścannego/ Gęstość wiecbszy we mnie
 strach pobudzało/ niż wszytkie meki y iada-
 niekiełne/ ktore mi przed czy przychodziły

y wpadałam przed sobą/ prośac abyś mnie
ratował z miłosierdzia swego: y teraz
także o toż Pánie prośe. Bo co za utra-
pienie może ná mnie przysć ná ziemi/ ktore-
by sie temu równało? Uciech ná mnie wielo-
kie niešťześćia obála sie/ ktore moga bydź/
przešťane ná nich/ bylem miała Pána Bo-
gá/ á była wolna od támtęgo utrapienia.
Uciech ia nie puścjam sie Boga mego/
niech nie utracam takiey piękności w po-
koju. Twoy Oślec ćiebie nam dał/ nieche-
że Pánie moy nie tráce perły tak drogiey.
Wyznam Oycze wieczny/ żem iey źle
śanowała/ ále iešťże iest ná to rada Pánie/
iest ná to lekářstwo pot: żytemy ná tym
wygnaniu. O bráciřkowie/ bráciřkowie/
á synowie tego Boga/ vsiluymy prośac
Nasęřkatuiego/ żeby (gdyž śalujemy co-
my go obraźali) nie pámietać raczył ná-
řych grzechow y głości. O dobroći nie-
źmierzona/ czegož wiecey chćieć możemy?
iešťże dobrze że sie kto nie wstydył prosić
tak wiele. Teraz tedy iest čas bráć/ le-
nam dáte dobroćliwy Pán Bog nář/ pra-
gnac znám i przyiaźni. Jako iey nam od-
mówi ten ktory nie śalewał krowie wřřyc.

Pley swojej dla nas/ y zdrowia swego? V.
 wazaycie sobie/ że nie ladaćco test iego proś-
 ha/ Etora ku naszemu dobremu zyni/ nale-
 ży iey dać miysce. O Pánie Boże moy/ o
 iaka twardość/ iakie głupstwo y ślepotá!
 że kiedy zgubimy rzecz iaká/ ná przykład
 Szkolá/ ábo inšego praćá/ Etory sie nie
 przyda ninacz iedno áby nápaśt oczy náše
 swym lataniem; mamy žal niemáły: á ni-
 mamy go kiedy gubim Orlá Erolutacego/
 y Msiestac Boży/ y Erolestwo/ Etorego v-
 żywanie nigdy końcá nie ma. Coż to jest?
 Co/ to wzd- jest: ia poiać nie moze. Wlecz
 P. Boże moy tak wielki nierzad/ y ślepotá.

Mowá Piernasta.

A Ch/ ách/ Pánie/ coć długie to wygná-
 nie náše/ y wleczé sie z ciężkością pra-
 gnienia do Boga mego. Coż z soba rzecze/
 Pánie moy/ duśá/ bedac w tym wleżeniu.
 O Jezu/ iak długi jest żywot słowieczy/
 choć go Erockim nazywamy: Erocki jest
 Boże moy/ względem nábyćia w nim ży-
 wota wiecznego: iednáć zaś długi tey du-
 śy Etora pragnie widzieć sie przed obli-
 ścią Boga swego. Co zá ráda daś ná

te ciężkość: nie masz inšey jedno cierpieć
 co dla ciebie. O wdzięczna uciecho mi-
 liacych Boga mego/ nie omieściwaś ty co-
 mu co cie miluje. Ty y wzbudzaś/ y uśmies-
 rzaś ciężkość / ktora wznieca w duszy
 Bog umiłowany gdy pro go pragnie. Prá-
 gna ia/ Pánie/ ucieśćć ciebie/ ale moia u-
 ciechá nie jest wżadnym zleku. A iż jest/
 nie będziesz mogli ganić pragnienia moie-
 go. Owo ta gotowa/ Pánie / teżli teğ po-
 trzeba jest/ abym żyła dla iákiey tobie po-
 slugi/ nie zbraniam się wśeláctich ná swie-
 cie trudności/ iáko mówił miłośnik twoy
 wielki S. Martin. Ale iáki to moy žal
 Pánie! On się mogli práca popisać / iá-
 tylko słowy: ponieważ się ná co inšego
 nie zeyde. Niech beda/ Boże moy/ przyie-
 te chuci moie przed twoia Boska obliczno-
 ścia. Niech bądźiem godni miłować cie
 Pánie/ kiedy mamy żyć ná tym światcie
 niech tylko tobie żyjemy/ toba się niech
 konca chuci y zaciagi náše : bo coż wiel-
 šego mieć mozem/ nad dogodzenie tobie
 O uciecho moia Boże moy / coż iá uczynie/
 abymci w czym dogodziła : biedneś moie
 poslugi bymci nawiatše uczynila : przeto

coż po mnie w tey mizerney nadzy: aby się
 cylek działa wola Pańska. Możeś bydyś
 nad to wielkiży pożytek: Dugo moja/ cze-
 kay/ pozejay/ gdyż niewieś kiedy przyidzie
 dzień albo godzina czy z pilnością/ bo
 wszystko minie przed: choć twoje pra-
 gnienie z pewney rzeczy/ warpliwą czyni;
 y z czasu krótkiego/ długo. Pomni że im
 dłużej walczyć będziesz/ wielkša miłość po-
 kaziesz/ Ktora maś przeciw Bogu memu: y
 wiecey się uciekasz z umiłowanym Oblu-
 bioncem swoim/ z radością y pociecha tro-
 ra się skrócić nie może.

Mowa Szesnasta:

O Prawdziwy Boże/ y Panie mój/ toć
 wielka pociecha ma duszą utrapio-
 na oddalona od ciebie/ wspominając żeś
 jest wszady. Ale kiedy potrzeba miłości
 y wielkie rozpalenie z ciężkością powstaie/
 co mi w ten czas pomaga: Rozum by-
 wa pomieśany/ dowcip mierzchnie/ nie
 mogąc rozróżnawać na ten czas/ tey pra-
 wdy: tak/ że wiecey nie poymie/ iedno
 jem oddalona od ciebie/ y nie przypuszcza
 żadney pociechy: bo serce milutace rozpa-

lone miłością nie przyjmuję rady ani uc-
 chy/chyba od tego/który ie zranił/ spodzie-
 wając się że z samey cięskłości ułczenie wy-
 nienie. Kiedy Ty chceś Panie / przedko-
 leczyś rane ktoraś zażądał; y owszem prę-
 dzie spodziewać inzego ulegzenia albo po-
 chy/ktom tey co pochodzi z cierpienia. O
 prawdziwy miłośniku/ z iaką lekkością/
 z iaką lekkością/ z iaką pociechą y z po-
 zaniem miłości leczyś te rany/ktore strza-
 łami teyże miłości czyniś? O Bo-
 że mój/ y ochłodo wśhelatego utrapienia/
 comci ja dziwnie głupia. Czyli się mo-
 gła znaleźć rada ludzka na ulegzenie zra-
 nionych od rozpalenia Bóstwego? Kto ro-
 zumie iak daleko się ma szereg ta rana/ y
 kto ia zażądać/ y iakoby kto mógł ulżyć
 tak cięskłego/ a jednak smaczego ucia-
 lenia? Nie przystałoby/ tak miły bol le-
 żyć rzeczy tak podła/ to jest rada od ludzi
 wzięta. O iak słusznie mówi Oblubien-
 ca w pieśniach: Mój Kochany mnie
 a ja Kochanemu; y zaś mój Kochany mnie
 Abowiem niepodobna rzecz/ aby taka mi-
 łość miała się wznieść z rzeczy tak podłej
 iako jest mój. Jeżeli tedy o Oblubien-
 cę mój/ jest tak podła: czemu się nie zabow-

Kto rzeczy stworzonych / ażby sie droga
 otworzyła do Stworce swego : O Boże
 moy : boć ja testem do Ciebie umiłowane-
 go : Ty miłośniku moy / zacząłeś wojne
 ze miłości / Ktora jest ustawicznym niepo-
 kojem / y opuśczeniem wszystkich sił y zmy-
 Row / Ktore prawie na ulice wychodzą y na
 drogi zaklinając Córki Jeruzolimskie / aby
 iey oznaymiły co o Bogu iey. Ale Pánie
 zacząwszy ten Sturm / Któż sie ma potykać /
 teno ten kto jest Pánem tey twierdzy /
 w Ktorey jest mieszkánie sił / co jest nawyż-
 sey części duży naszey ; wypuścił ie
 z wnetrżności / aby znowu szukały tego
 Ktory ich szuka. One obaczywszy sie bydz
 sprácowáne bez niego / poddaia sie przedko-
 za zwyciężone : y tak przegrawaiac / doby-
 waiá mocy ile mieć mogą / y znowu lepiey
 do spráwy przychodząc / á poddaiać sie /
 zwyciężaiá swego zwycięzce. O duży mo-
 iá / taki dżwony Sturm wytrzymaías w tey
 ślepkości ; właśnie á właśnie tak jest / że
 moy Pan ukochány mnie / á ja temu. Kto
 taki będzie / Ktoby chciał rozważać y gá-
 sić dwa ognie tak rozżarzone : daremna
 by to była praca ; ábowiem już se dwoy-
 gá chcenia stáło sie iedno.

Mowa Siedmnaſta.

O Boże moy/ y moia mądroſci niepo-
 mierzona y nieokreſlona nād wſykie
 rozumy Anyełskie y ludzkie. O miłoſci
 ktora mie gotcey miłueſz niź ia ſamā ſie-
 bie moge/ y niź rozumem poymie. Cze-
 muż Pānie chce wiacey prāgnāc nād to co
 ty mnie dać chceſz? Czemu prācnie/ āby
 od ciebie prāgnala zego / y proſila coby
 wedle zdania mego bylo: poniewaź/ pier-
 wey niź moy rozum co ſtānowić/ ābo ſer-
 ce prāgnāc pocznie/ tużes ty wprzod obā-
 czył ich przedſiewzięcie y kres; y ia nie-
 wiem gdzie ſie mam obrocić. Podobno
 w czym duſā moia oblicuie ſobie pożytek;
 raczy ſkoda popādnie. Bo gdy ia proſe/
 ābyś mie wyzwolił z iakiey trudnoſci/ tuż
 to znać mego nieumartwienia. Coż tedy
 ieſt/ zego ia proſe/ o Boże moy? Gdy zaś
 proſe/ ābyś mi co dał; Geſtokroć to nie
 ſłuży moiey cierpliwości/ ktora ieſzcze ieſt
 ſłaba/ y nie moze wytrzymać tak ciężkiego
 razu. Jeſliż go zaś wytrzymam ā nie-
 mam poſtory prawdziwey; moze mi na
 myſl przyiść jem coſkolwiek uczyniła; ale

Ty jesteś/ Boże moy/ który wszystko sprzą-
 wujesz. Gdy pragne cierpieć; przecia nie
 chciałabym/ w rzeczy która się zda nie na-
 leżąca do twej posługi/ tracić u ludzi swo-
 go poważenia: y przeto mogłoby to być/ że
 dla takowej przyczyny/ gdy ja rozumię
 co byś utracił swa / raczej mi pożytku
 przybywa tego/ wedle przedświadczenia me-
 go/ abym ci służyła. Wiele innych rzeczy
 mogłabym przywieść na pokazanie tego /
 iż się sama nie rozumiem; ale wiedząc ja /
 że te ty bardzo dobrze wiesz/ coż po mey mo-
 wle? To tylko abym widząc wzruszono
 twoje nadze/ Boże moy/ y rozum ślepy /
 mogła obaczyć / też i że się też w tym reki
 mojej piś nie znajdą. Czesłokroć ja /
 Boże moy / widzę się byś też lichotna /
 słaba/ y małego serca/ że się domiadam co
 się zemna sługa twoja dzieje; choć mi się zda
 to/ że byłem już wzięta dosyć łaski y dąrow
 na potykając się z wspaniałą burzą na tym
 świecie. Boże moy/ nie mam już ufnąć /
 abym czego dla siebie mogła pragnąć; i
 też ty zemna czynić coś się podobą / a
 mnie się też wszystko podobać będzie: po-
 nieważ wszelka moja uciecha jest tobie
 doporęcz; y gdybyś/ Boże moy chciał mnie

mnie

mnie dogadzać/ Syniocy wszystko ná wola
moja: widze/ żeby to była zguba moja.
Jako jest márna mądrość ludzka/ y niepe-
wna opatrność: opatruiy ty sam szkodli-
wi potrzebny mi/ aby duszá moja tobie do-
gadzała posługami/ nie sobie: nie karz mie-
cym/ aby mi sie miało dárzyć wedle chce-
nia mego abo prágnienia/ przeciw miło-
ści twej/ Ktora niech záwsze we mnie ży-
je. Niech umrze we mnie to slovo/ Já:
a niech we mnie żyje kto lepszý niżli Já /
y mnie pożyteczniejszy/ niż Já sama sobie;
aby m mu mogła slużyć. Niech on ży-
je/ mnie żywot dárac: niech on kroluje: a
ja niech iego niewolnica beda/ bo niechce
duszá moja inšey wolności. Jakož si-
e może rozumieć bydź ná wolności ten/ kto
ry od naywyżšego dobra jest oddalony.
Ktore może bydź ciężše wiaźienie / iáť
gdy duszá jest wolna raki Stworce swego.
Szczęśliwi y błogosławieni ti/ co mocne
mi láncuchami y petami dobrodziejšty
miłosierdzia Božego/ znayda sie bydź po-
máany y zwiázány/ nie mogac sie z nic-
m rozwiázac: Mocna jest iáť smierć miłos-
ciwárda iáť piekło. O Ktoby sie obacz-
iey rękami bydź zabitym / y wrzucocy

w przepaść Dółta/ z której nie miałby na-
 dzieie wyntać/ albo mówiac lepley/ nie bał-
 by się indziej znaleźć! Ale biedaś moja/
 o Panie/ że poki trwa ten mizerny żywot/
 nigdy nie maś pewności wiecznego. O
 żywocie przeciwny moiej pocieś: Kto by
 mógł mieć dozwole nie na skonzenie cie-
 bie! Ale to cie znosze: bo cie też Bog moy
 cierpi: przechowiwam cie / boś jest iego:
 nie badźże mi na zdradzie/ ani niewdzie-
 czynym. Ale przecie biedaś mnie Panie
 moy/ że moje wygnanie jest tak długie;
 Krotki jest czas wśhelaki / Który sie obraca
 na pozyskanie twoiej wleczności: a zaś
 przekłóty jest ieden dzień/ iedna godzina
 w której nie ufamy/ y boiemy się/ byśmy
 cie nie obrażili. O swobodo wali naszej/
 niewolnico w swej wolności; okowana
 gwoździami borażni y miłości Stworce-
 we°. Kiedyż ale on dzień przyjdzie szca-
 śliwy / Kiedy sie obaczyś bydz ponurzona
 w morzu niezmiernie nawiyszey prawdy;
 idy już nie będzie wolności grzebyć/ ani
 ey żaden pragnąć będzie: bo już stanie sie
 wolnym od wśhelkiej nędzy/ stawisz sie ie-
 na rzecz z żywotem Bożym. On jest
 szczęśliwy/ bo sie sam zna/ sam sie miłuje/

sam sobie żyje / y inaczej byś nie może; nie
 ma / ani mieć może / ani by co było dosto-
 nością / moc mieć wolność zapomnienia
 y zaniechania samego siebie. Na ten
 czas / duszo moia / wnidz się w odpocznienie
 swoje / gdy się niedoczys z tym nawyższ
 dobrem : gdy będziesz rozumieć co on ro-
 zumie ; gdy będziesz mówić co on mi-
 łuje ; gdy będziesz zażywać tego czego on za-
 żywa / bacząc już byś wyniszczona odmi-
 enność woli twojej. Już tedy nie wspo-
 minać więcej tej odmienności : ponieważ
 łaska Boża sprawiła tak wiele / że cie uczy-
 niła uczestniczką swojej Bożkiej natury /
 z taką dostojnością / że nie możesz (ani te-
 go pragnąć) moc zapomnieć nawyższego
 dobra / ani zaniechać zażywać go wespół
 z tego miłością. Błogosławieni ci / co są
 w pisani w taki żywot. Ale ty duszo mo-
 ia / teżliżes jest taka : czemuż się smacz y
 niepokoy sobie czynisz ? Ufaj Panu Bo-
 gu / że teższe wyznam przed nim grze-
 chy me / y tego miłosierdzie : a z tego obo-
 gą / bede śpiewać chwale (z ustawnym
 w d. chaniem) Dbawiciela y Boga mego :
 zdarzy Pan / że przyjdzie leden szczęśliwy
 dzień / gdy zaśpiewam wielbienie swoje / a

już nie będzie żalu w sumieniu mym / gdy
 uśtano wszytkie wzdychania y lękania. Je-
 dnaż / tym czasem w nadziei y miłości ba-
 dzie moc moia. Raczey wola żyć y u-
 mierać w pragnieniu y nadziei żywota wie-
 cznego: niż pánować wszytkiemu stworze-
 niu / iego dostátkom / które się skończyć
 ma. Nie opuścayże mnie Panie /
 bo w tobie ufam / niech nie będzie
 nadzieia moia poharbiona:
 daj abym ci zawięsła
 żyłá / á czyn zemna
 coć się podobá.

BOGV chwálá, y Nayświętszey
 PANNIE MARYI,
 Amen.



MODLITWY PORANNE,

MODLITWA PIERWSZA,

K Rzyś Chrystusowi y Słowo/ które sie
Ciałem stało/ niech mi dziś przejęga
y błogosławi wszystkie drogi y zabawy mo-
je/ które wszystkie ofiaruje na wielką
chwałę Boga w Trójcy jedynego/ na u-
sławianie Najświętszego Sakramentu/
affektem całego Kościoła Świętego. A
ciebie Aniele Stróżu moim/ pokornie proszę/
stzez duszę moję/ y ciało mego/ wś-
stkich zmysłów/ abym dziś Pana Boga by-
najmnieyszym grzechem nieobraził/ ale
we wszystkich zabawach/ tego chwalił y
miłował/ Amen.

MODLITWA DRUGA.

K Lantā sie Tobie chwale y pozdrawiam
Ciebie o Najśłodze y łaskiwie Ser-
ce JEZUSA CHRZYSTUSA, z pro-

rego iako z miodo-plynnego źródła Dobro
 wszelkie/ y słodkość wszelką wypłynęła y
 wypływa/ y ze wszystkich sił serca moiego
 dźwięta Tobie już miecay nocy strzegło/ y
 Boga Oycę za mnie chwaliło y onemu
 dziękowało/ a teraz / o Tłaystodża
 Miłości moia/ ofiaruję tobie nadznie y nie-
 godne serce moje/ na ofiarę zaránna y ze
 wszelkim iakiem moge nabożeństwem/ za-
 lecam te y zamyślam w Tłaystodżym Ser-
 cu twoim. Proszę abyś Bóstie twoie do
 niego łaski wlać/ y światła twoja miłością
 rozpalić raczył/ Amen.

Zalecenie siebie I E Z V S O W I.

K Toholwiek się BOGU poleci, ábo u-
 strzeże się grzechu koniecznie ábo
 jeźli-upadnie, prędko pokutować będzie.

Młóściwy JEZU/ w ziednoczeniu mi-
 łości oney/ w ktorey na Erzyżu Oycu
 Duchá twegoś polecił/ polecám Tobie du-
 cha moia/ ktora w Tłayświętney Kanie
 Tłaystodżego Serca twego zamyślam aby
 w nim od wszelkich nieprzyjacielskich za-
 adzek obrona zostawała. Ty wieś dobry
 JEZU/ a ja dość doznawam iakom sta-

ba y do upadku szlona/ car outzo/ ze na ie.
 One godzinę trwać w dobrzy y żadney poku-
 cie/ ile ze mnie/ sprzećiwieć sie nie moge dla
 tegoż prośe przez uzgzenie ziednoczenia te-
 go/ Ktory Człowieczeństwo twoie dla uwiel-
 bienia naszego z Wtora Osoba Naysw-
 Troycy iednoczy sie/ abyś wola moie z two-
 ia ziednoczył/ y żeby przećiwko tobie nie-
 powstała zmocnić raczył/ w ziednoczeniu
 nayniewinnieyszych Członkow twoich/ za-
 lecam Tobie wszystkie sprawy powierzo-
 ne moie/ aby tego dnia nie gdzie indziej
 tylko do chwały/ y dla miłości twoiey o-
 bracaly sie.

Westchnienia naypierwsze iest BOGV nay
 wdzięcznieysza ofiara

Naymilszy Jezu/ to pierwsze tego dnia
 westchnienie z głębokości serca mego
 posyłam do/ Ciebie prośac ze wszystkich sił
 moich/ abyś tego dnia wszystkie ciała y du-
 še moiey sprawy we mnie przez Ciebie sa-
 mego sprawować y one w Sercu twoim
 naydoskonalszym poprawione wespół z nay-
 doskonalszymi sprawami twemi Bogu Wy-
 cu na wieczna Ofiarę ofiarować raczył

Intencya zaránna.

PAnie Boże/ dla ciebie samego u siebie
 stąnowie/ że dzisiaj y każdego dnia
 wszystkie moje wewnętrzne y zewnętrzne
 sprawy na chwałę twoją y zbawienie wszy-
 stkich chce odprawować taką intencyą y
 sposobem/ Który Ty Bogu mój wynaleś
 y żyć sobie możesz w zjednoczeniu oney
 miłości/ z Która Syn twój z nieba zsta-
 pił y wszystkie dzieła odkupienia ludzkie-
 go y naybárzciey pod czas Mełi swojej
 odprawił/ z tad zgola wyrzekam się wszel-
 kiej zisługi y nagrody Ktoreybym przez
 nie mogła dostać/ abym tobie Bogu me-
 mu chwałę y miłość mogła ofiarować /
 Amen.

Taką intencyą czynione sprawy zio-
 temi literami w pisują w Xięgi żywota,
 które pochodzą z szczeręj miłości,

Przydátek do Dyrekcyey poránney.

PAnie Boże mój/ naywyższe Dobro mo-
 je/ ofiaruję dnia dzisieyşe^o y powşy-
 kkie dni życia mego siebie samo y wszy-
 kkie moje sprawy/ cokolwiek myślę/ mo-
 wić/

mowić/ czynić/ cierpieć, boe za intencya.

Uspazod ná zesz y ná chwale twoie u
Nayświętšey Mátki twoiey/ Świętego
Jozefa/ Oycy y Dobrodźciela mego/ y wšy
tekich Świętych Patronow y Patronek
moich:

Ná dosyć uczynienie zá wšytkie grzechy
moie/ zá ktore serdecznie żaluje y wešpat
ná otrzymanie łaski/ abym cie ná potym
nigdy ani smiertelny/ ani powšednim grze
chem/ ani żadna niedoskonałość by nay
mnieyša dobrowolnie nieobrazila.

Ná záwdzięczenie wšelkich łask y Do
brodźstew twoich tak przyrodzonych/ ia
ko y nadprzyrodzonych/ tak do duše / tak
y do ciała należących/ tak šzegulnych/ ie
ko y pospolitych mnie naymizernieyšem
stworzeniu uczynionych.

Ná oddalenie wšelkich przeszkod do zbo
wienia / y otrzymania ráunkow šlut.
cznych/ do otrzymania y nábycia prawdzi
wey światobliwosti/ y doskonałości Żakor
ney.

Ná dosyć uczynienie y wykonanie wo
Bozey y Posłuszeństwa świętego/ we wšy
tekich sprawách y uczynkách moich.

Ná ostatek/ trzy potencie/ ábo síly t

By moiey/ to iest/ rozum/ pamięć / wola/
 Trojcy Przenayśm: Konsekruie y oddaie/
 osobliwie Pamięć Wycu Przedwiecznemu
 aby ia osiągnął/ y przytomna Obecnością
 swoia Boga napelnił. Rozum Synowi
 Bożemu/ aby go światobliwością Ciebie-
 sta oświecił/ do uznania istotney Prawdy
 y prawdziwey Mądrości udarował. Wo-
 la Duchowi Świątemu / aby ia miłość o-
 swoia Boga zapalił/ y napelnił/ aby sie do
 niego niekłaniała/ cyleś co Bóg chce.

Śmysły też moje powtęrzchowne/ do pła-
 ciu Ran twoich Chryste JEZU Dbaw-
 cielu moym aplikuj/ upraszając przez te Ra-
 ny święte/ abys strzegł tychże zmysłów mo-
 ich/ abym cie głym używaniem ich nie o-
 braził. Jezus też osobliwie Sercu two-
 iemu Bożiemu oddaie/ aby mnie ratowa-
 ło y strzegło od wszystkich grzechow y u-
 padkow/ które przez Jezusa bywają popet-
 nione/ aby żadne słowo z ust moich nie
 wychodziło któreby sie Tobie Bogu memu
 niepodobalo. Do tychże płaciu Ran Naye-
 świętśch składam / wszystkie moje spra-
 wy/ uciski y opuszczenia wewnętrzne aby ia
 zatamely/ y cnota twoia najsłodsza stro-
 piona y oczyszczona były.

Mam

Mam też intencya Odpustow wŝytkich/
 dostąpić/ względem Szkaplerza S. wzglę-
 dem Metalłow/ Páciorkow/ Ktore mam
 przy sobie ná Krzyż/ y inne święte álty/
 względem Których náznáczone sa ta inten-
 cya chce czynić/ y one aplikuje Duŝom
 w Czyszczeniu badacym/ Kontencuiac sie samy
 pomnożeniem łáŝki / Ktore przy mnie za-
 wŝe zostaia.

MODLITWY,

Do SS. Patronow.

Naprzod przez cały Tydzień w ka-
 żdym dniu z rana mówić tak.

O Błogosławieni wŝyscy Święci tego
 dnia dzisieyŝego/ Ktorzyŝcie sie naj-
 pierwey godnemi stali wniesć dzisieay do
 Niebá.

Zawitaycie przez Najśłodŝe Serce naj-
 miłŝego JEZUSA / o Najchwalebniey-
 si Święci/ winŝcie Wam wŝytkiego te-
 go ŝczęŝcia Waszego dzięki oddać Pánu
 Bogu za wŝytkie Dobrodzieystwa Wam u-
 czynione/ Błogosławcie Pána wybráni Je-
 go/ prowadźcie dni ŝczęŝliwe/ żyćie w wo-

selu / śpiewaycie Panu y błogosławcie /
 dziękuiac mu za wszystkie miłosierdzia Je-
 go / błagając go nad wszystkimi nieprawo-
 ściami naszymi / bróńcie nas / strzeżcie nas /
 oświecajcie nas / y pobudzajcie nas / pro-
 stujcie uczynki nasze // dokonywajcie Wą-
 szemi modlitwami / dołóżcie Waszemi za-
 sługami czego im niedostacie aby sie Bo-
 gu podobaly / złączcie z Waszym wychwa-
 laniem świętym / ofiarujcie Bogu na wszel-
 ka ofiarę chwały śpiewania / dziękowa-
 nia dosyc uczynienia nagrodzenia całopa-
 loney ofiary na uproszenie łaski Jego / grze-
 chów odpuśczenie / miłosierdzia y błogośta-
 wienstwa na wieczna Jego chwałę y cześć /
 y Wasze uwielbienie / a mycie y innych
 zbawienie! Amen.

Po rekreacyi.

O Błogosławieni wszyscy Święci Pátro-
 nowie moi y Pátronki / Najświętsza
 Matko Boża MARYJA / Święty Dyzie-
 naś JÓZEFIE / S. O. N. Eliášu / S.
 Janie Chrzęścicielu / S. Michale Archán-
 gele / S. Aniele Srożu / S. Piotrze y Pá-
 wle / S. Janie Nepomucenie / S. Janie

od Krzyżá/ S. Anno/ S. Tereſa/ S. Ma
gdaleno/ S. Barbáro/ S. Rozálio/ S.
Pecronello/ S. Kunegundo/ S. Maryáno/
S. Elzbieta/ S. Márto/ S. Vřkulo s To
wárzyſtámi ſwemi/ Závítaycie przez
Nayſłodſze Serce/ zc. Iáko wyſzy.

Modlmy ſię.

Swietych twoich Modlitwy/ y Przenaya
ſwietſzey Rodzićielki twoiey Oblubień
ca záſługi proſimy Cie Pánie/ niech nas
rátuia/ aby co możność náſzá nieprzemoże/
zá teſ przyczyña y SS. twoich záſługami
było nam dárowáno/ Ktory żyieſ y Erolu
luieſ/ Amen.

Wieczor w Niedziełę.

O Błogoſłáwieni wſyſcy Swiáćci/ Závítaycie przez Nayſłodſze/ zc.

W Poniedziátek.

O Błogoſłáwieni wſyſcy Swiáćci Pá
tryárchowie y Prorocy/ Závítaycie/ zc.

We Wtorek.

O Błogoſłáwieni wſyſcy SS. Apoſto
lowie y Dſniowie wſyſcy/ Závítaycie/ zc.

We Srode.

O Błogoſłáwieni wſyſcy Swiáćci Me
ſſennicy/ Závítaycie/ zc.

Je

We

We Czwartek.

O Błogosławieni wszyscy Święci Wy-
znawcy/ Żywotaycie/ rē.

W Piątek.

O Błogosławione wszystkie Święte
Wdowy y Mężatki/ Żywotaycie/ rē.

W Sobotę.

O Błogosławieni wszyscy Święci/ y
Święte Boże/ Żywotaycie/ rē.

O Ręce nasz/ z affektu Świętych Pátro-
now y Pátronek moich/ błogosławie-
cie/ Któryś jest w Ciebie/ rē.

Zdrowaś Mária, &c.

MODLITWA,

Do Świętego Pátrona rocznego, (ábo)
ná Miesiąc może bydź odmieniona
w ten dzień gdy się dostanie, ábo
w Vroczystość Jego.

Pátrzenie Święty/ od Boga wybrany /
Mnie ná ten Rok/ ábo Miesiąc záo-
brona bány.

Twójey się z sercá oddaś pomocy
Wednie y w nocy.

Ty mi nabyway lasti Boga mego/

Ty mnie zalecay Czystey Matce Jego.

Moie potrzeby zalec przed wszytkiem
W Ciebie Swierem. (ści.

Ty mnie cieś w smutku/ oświecay ciemno/

Ty mnie strześ w szczęściu/ prowadź w prze-
ciwności.

Ty mnie zdob w cnocy/ otworz do żywo-
wiecznego wrotá. (ta

Modl sie zá mna grzeszna S. N.

Abym sie státa godna obietnic Chrystusa-
wych.

MODLITWA.

Dziękuj Tobie wieczny B O G E/ i z
z Wszechmocności/ Mądrości y Do-
broci twojej/ raczyś ná dáć pomoc z Swie-
tych twoich/ zdarz y to : abym przez zaslu-
gi S. N. była obroniona od wšytkiego
złego/ y we wšytkich sprawách wspomó-
na od niego. Przez Pána nášego Jezu-
sa Chrystusa/ Amen.

Intencyá przed snem.

Panie JEZU/ niechay ten sen przytoca
wrey miłości/ w ktorey Tyś go podwies-

cił gdyś go podobnego w Najsświętszym
twoim Człowieczeństwie używał/ na chwa-
le Boga Oycy/ y zbawienie całego naro-
du ludzkiego/ prośac aby w zjednoczeniu
Boskiej miłości twojej to się obrotiło/ na
pomnożenie zbawienia wszystkich na ziemi/
y w Czymkolwiek zostających/ Amen.

POLECANIE,

Do Serca IEZUSOWEGO.

O Serce JEZUSA Najśłodkie/ To-
bie polecam tej nocy serce y ciało mo-
je aby w tobie słodko odpoczywało/ a po-
niemaj ja usnowszy Boga chwalić niemogę/
Ty to miasto mnie racz wykonać tym
sposobem/ że wiele razy tej nocy serce we
mnie uderzy/ tak wiele pochwał Trojcy
Przenajśw: wypłać za mnie y wszelkie
tchnienie/ którym dyhać beda/ do siebie
przyjawiwszy/ tejże/ iako żywe iścierki miło-
ści/ chciej ofiarować. Amen.

Do Najświętszy P A N N Y.

Do Twojej Matczyńskiej wierności/
y osobliwej strazy/ polecam się tej no-
cy o Najswiętę P A N N O M A R Y A /

pro

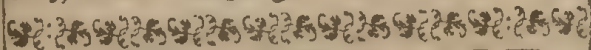
prošac abyś mie od zasádzet nieprzyiaciel-
 lich bronila/ O naymilšy Aniele Strožu
 moy/ O Wy wšyscy Swieci Pátronowie
 moi/ tey nocy broncie mla y w całostí zá-
 chowaycie mie/ y zá mnie spáca bez prze-
 stanku BOGA chwalcie/ y mnie Wašego
 blogosławienstwa pokornie proša użycay-
 cie/ Amen.

NJech mie blogosławi BOG Otec/ †
 ktory mnte stworzył. NIECH mie blo-
 gosławi BOG Syn/ † ktory mie odkupil.
 NIECH mie blogosławi BOG Duch S. †
 ktory mie poświęcił. JEZVS Názáran.
 Krol Żydowski/ † Synu Boga żywe-
 go/ bron mie od nágley śmierci/ † y od
 wšyckiego złego † przez znak Krzyža S.
 Amen.

Do Świętego Anioła Stroža.

Aniele Swiety/ ktoremum od Boga zle-
 cona ieś/ Ciebie pozdrámam/ Ciebie
 wzywam/ Tobie oddáte cześć / y ná przy-
 mnożenie weśela y chwaly twoiey efiáru-
 iac wšytkie dobrá wšelkiego blogosławien-
 stwa Skarb S K R C K Náyśłodszego
 JEZVS A Chrystusa/ Działka ia

Tobie za pobożne traktanie Twoje / które
go około mnie niegodney czynić nieprze-
stałeś. O Panie mój / Zmiluy się na de-
mna / strzeż proszę dusze y ciała mego / Kto-
re jest Paná Boga twego przybytkiem / y
mieszkańciem : ratuy y bróń mię / teraz y
w godzinę śmierci moiej / a prowadź mię
do żywota wiecznego / Amen.



CWICZENIE

NA ADWENT,

Náprzód w Niedzielę pierwszą
Listopada kiedy się poczynaia
Proroctwa.

STarać się bede pilnie / uważać straszne o-
woce grzechow / osobliwie niewdzię-
czność ludzka ku Bogu Stworzycielowi
swemu / na Ktora tam sam Pan Bog przez
Proroki swoje narzeka y Ludowi niewdzię-
czność ich żarzucá.

Z tey uwagi zstepuiac do siebie sta-
rąc się być odwie rzeczy.

I. **A** Dym też poznalá / grzechow moich cie.
BŁOŚĆ

szłość y mnostwo ich / także niewdzięczność
moja wielka / zawzięte już dobrodziejstwa /
a nie tylko stworzenia / ale y okupu Stwo-
rzciciela moiego / żałując za nie serdecznie
y za wszystkie światá grzechy / y niewdzie-
czności / pobudzać się też bede / stanowiąc
czynić pokuty / iak nawlekę / ile mi Poslu-
szeństwo S. dopuści za prośba moja.

2. Pragnąć przyścia Mesyasa / albo-
wtem mało ludzi w Kościele Bożym co
by pragneli Mesyasa najslodszyego y wy-
bawiciela naszego przyłączać się bede do
tych Dusz światobliwych / co go pragną / a
osobliwie do Najświętszy PATRIARCHO-
ra wnetrznościami Ducha swego ustawi-
cznie pragnęła y prosiła przyścia Mesy-
asa.

3. Starać się bede przyścia / ich affekta-
mi y za wszystkich tych co niepragną / y ta-
kiego Dobrodziejstwa nie uważają ; nawet
pragnąć bede y za wszystkie stworzenia co
rozuwu niemają.

4. A kiedy zaś przyjdzie szczęśliwa pier-
wsza Niedziela Adwentu / gotować się be-
de / iako nayserdeczniey moge / wszystko z umy-
słu mego oddaliwszy / Wcielone^o w ży-
woć PATRIARCHĘ Najświętszy / witac

Melasyaśa/ y tak prosić bade affektu Tłay-
światłey PATRIAR/ y wszytkich Duchow
Niebieskich/ y Anielow/ y Światłych Bo-
żych tak na Ciebie iako y na ziemi żyja-
cych/ aby mi użyzyl y uprosili swoich af-
fektow/ na oddanie Chwały Bogu moe-
mu Wcielone mu w Żywocie Panny Tłay-
światłey na witanie go/ zawdzięzanie y
umilowanie tego Boskiego Dzieciatka.

5. A tak poźne od Ewangelij Kora-
tney kiedy mówia: Ecce ancilla Domini,
utopiwszy myśl w oney najsławniejszy Taj-
micy/ y Dobrodzieystwie Boskim / że sie
rączył dla mnie stać Człowiekiem / y wor-
złowięczeństwa mego na sie przyoblekł.
A przy Kommuniij S. wzbudzać bade wi-
te żywa ile mogą / używając z onego Ćwi-
czenia aktow/ tak wnetrznych/ iako y po-
wierzchownych / iako y cokolwiek czynić
bade/ abo iakiego Ćwiczenia używać/ sta-
rać się mam/ abym tak czynił/ żeby smat-
dała Dzieciatku Panu JEZUSOWI/
wszystko na Jego Boską chwałę dyrygując /
pozdrowiać też bade Członezki Jego świa-
te/ słodkie Serce y Duże Jego z Bosstwem
nieogarnionym złączona/ a naywiecey sta-
rać się mam / oddać mu poddaństwo/ iako

wiel.

wielkiemu swemu Krolowi y Monarſze /
 Gyniac mu poklon / iako BOGV pra-
 wodziwemu / wſzytkie w Chorze adoracye /
 proſtracye / inklinacye ze wſzytkimi Sio-
 ſtrami / y ze wſzytkimi Duſzami ná Nie-
 bie y ná ziemi / ze wſzytkim Koſciolem
 Jego ſwiatym / á widzac że teraz zá mnie
 pokutuje y cierpi w ciáſnym Œymocia Blo-
 goſtawion: Pánny / to ſie teſz pobudzać bede
 do pokuty y do umártwienia ſciſlego zmy-
 ſlow / áſſektorow / y ſil moich / ſciſtáac iá w u-
 ſtáwicznym éwizeniu y umártwieniu.

6. A záſem teſz Máieſtatu Jego pytać
 bede / co mu ſie teſz nátura ludzka podobá:
 Dſiekuiac mu / że iá dla mnie zmiłóſci
 przyiá / to mu winſhować bede pozyiſtániá
 Duſz ludzkich / to dſiekować zá tak wiel-
 kie miłóſtierdſie nád námi / to proſić / áby
 mocá Boſtwá ſweſz ſpráwił / żeby mu wſzy-
 tek ſwiát holdował / y żeby ſobie podbił
 wſzytkego Narodu ſercá / y moie ſmrodli-
 we / żeby go chwalili / czcili y miłowali.

W Torey záſ Niedziela Adwentowey
 poyde / prowadzac Náyſwieſzã Pán-
 na w Dom Elzbiety Swiáty / y do nie plo-
 dney y záſtárzaley w grzechách duſzy mo

tey/ przy Najsświętszey Komunii. Ta
go prosić beda / żeby poświecił nowy
plod moy/ to jest/ przedsiębierzenie y posta-
nowienie mole/ ktorem czynią za łaskę Je-
go/ y tak w ten Tydzień starać się beda
cwiczyć w Mniſkich y podłych usługach/
y uczynkach miłości z Najswiętſza Panna
wſzytko/ One mając obecna / iako zwier-
ciadło cnoty y przez nie/ przy niej/ ofiarować
wſzytko SŁOWY Wcielonomu / chwa-
lac y wielbiac nayſłodſze Dzieciatko w tey
żywoćie.

Trzeciey Niedziela Adwentu/ beda ſię
wracać od Światy Elżbiety/ cieſzać
Najswiętſza Pannę w onym ſraſunku/ kie-
dy widziała S. Jozefa ſtrwożonego y ſtur-
bowanego/ dla bżemienia tey Świętego/
tam ſię przypatrować beda wyſokim Cnoc-
com tey/ cierpliwoſci/ miłżeniu/ y maſtrowi
Darom Duchá S. w tey Błogoſławionej
Pannie y Matce/ iako pokornie wytrzy-
mywała nieſmać Oblubienicá ſwo^o/ ięſ bę-
da pragnąć naśladować ſtarać ſię nie-
jnie znosić przypadki/ ktore P. przeſła/ nie
wymawiając wyſtepkow ſwoich/ ani ſię o-
swobodzając zrozumienia omylnego/ tu też
proſić za wſytkie utrápiene y ráciunku po-
trzebujaće.

Cwar.

Czwarty Niedziela Adwentu/ ciepły się
 bude z Jozefem S. y Maryją: Páni
 na je już uwolnieni od smutku swego/ przez
 objawienie Bostke/ ich się rozmowa o niebie/
 skim przysłuchiwać bude / o Dobrodziej
 stwie Wcielenia Syna Przedwiecznego / zia
 ta skromnością / szczupłością / głęboką po
 forą słowa Panny Maryi: to zaś poyde do
 Betleem na usługę Maryjowej Pannie/
 nieodstępować iey Duchem / y pragnąć oglą
 dać Zbawiciela świata / słodkie Dziecią
 tko / prosić ustawicznie aby sam przygo
 tował nadzno duszę moją / serce y umysł mój /
 zaciągając wszystko stworzenie na Niebie /
 y na ziemi w Kościele Bożym budować /
 na chwale Boga / Ciałem okrytego / ży
 wiać różnych Wierchow / Modlitw / Wi
 krow / serdecznych affektów z Kościołem
 Świętym / y w nich się ustawicznie ćwicząc.

Sześć rzeczy mamy zachować.

1. **P**ragnać serdecznie przyścia Pana na
 Bego.
2. **P**ragnać aby były oddalone wszystkie
 przeszkody Przysciu Pana naszego.
3. **P**rosić aby też przeszkody Pan nasz od
 nas oddalił.

4. Pragnąć Cnotę y Ozdobę w Duszy/ abyśmy godnie tego Pana przyjąć mogli.
5. Prosić z ufnością od Pana o te Cnoty y ozdoby dla chwały Jego.
5. Prosić naóstatek / aby Pan raczył do nas przysść.

PRZESZKODY,

*Dla ktorych Pan do Duszy
nie przychodzi.*

PIERWSZA PRZESZKODA.

NJedbaństwo w powołaniu swoim/ Która znosi **B O G** Ociec/ przez swoje możność/ dawać nam siły y łaskę w Cnotach

DRUGA PRZESZKODA.

Malą znajomość Pana Boga y samey siebie/ Która znosi **SŁA** Boży/ przez swoje Niedośledź.

TRZECIA PRZESZKODA.

Młość własną/ Która znosi **DUCH** S przez miłość/ zapalając w nas nienawiść samych siebie:

CZWARTA PRZESZKODA.

Nieporządek sił wewnętrznych y Pasaży/ Która znosi **MATEŁA** Syna Bożego swoja mocą przez Dar pierworodny / Która ona miała.

PIĄTA PRZESZKODA.

Niewiartwienie zmysłow powierzcho-
wnych/ przez Ktora wchodzi mizerye
tak do serca/ wlatry/ y czynia niewzaly Pa-
nu **JEZUSOWI**/ Ktora znośi **S. Jo-**
zef/ mniemany Ociec Pana naszego / y
Seroż/ zamykaiac te Bramy swoia przy-
czyna.

O Z D O B Y,

Ktore czynia, że Pan do nas przychodzi.

PIERWSZA OZDOBA.

Pamięć ustawiczna Pana **JEZUSA**
CHRYSYSTUSA / Ktora daie
OCEC Niebieski/ Ktoremu osobliwy
spůsobem pamięć podlega.

DRUGA OZDOBA.

Nasładowanie **CHRYSYSTUSA** pa-
nna/ Ktora daie **S. A. N.** Boży pan
JEZUS/ swoim przykładem y lasta.

TRZECIA OZDOBA.

Młość Pana **JEZUSA** Dzieciatka/
Ktora daie **DUCH** Swiety/ Który iest
własna miłość.

CZWARTA OZDOBA.

Czystość serc / Ktora daie Panną Prze-
nawieścia/ gdyż ona iest Czysta.

PIĄTA OZDOBA.

Prawdziwie y doskonałe Posłuszeństwo/
y zjednoczenie się z Bożą wolą/ Która
uprząsa Józef S. iako prawdziwie taki
który Karmił JEZUSA.

PRZYGOTOWANIE,

Do Narodzenia Pańskiego, na siedm
dni sporządzone

PIERWSZEGO DNIA.

Pobudka. Jako dobre/ iako łaskawe to
Dziecię.

Przeszkoda. Nieumartwienie zmysłów po-
wierzchniowych.

Ozdoba sercá Miłość goracá.

DRUGIEGO DNIA.

Pobudka. Jako cie miluje to Dziecię.

Przeszkoda. Nieumartwienie namietno-

Ozdoba. Pokutá. (ści.

TRZECIEGO DNIA.

Pobudka. Jako przyjemne/ iako mile to

Przeszkoda. Ospalstwo. (Dziecię.

Ozdoba. Pokorá.

CZWARTEGO DNIA.

Pobudka Ze Zbawicielę/ y Odkupicielę
iż (stey.

Przeszkoda Zapomnienie Obecności Pań

Ozdoba Obecność Pańska. PIA-

PIĄTEGO DNIA.

Pobudká. Że bratem iest twoim.

Przeszkoda. Niedoskonałość do rzeczy stwor-

Ozdoba. Posłuszeństwo. (rzonych.

SZOSTEGO DNIA.

Pobudká. Że Oycem twoim iest.

Przeszkoda. Niedoskonałości dobrowolne

Ozdoba. Naśladowanie Chrystusa P.

SIODMEGO DNIA.

Pobudká. Że Oblubieńcem twoim iest.

Przeszkoda. Własność własna.

Ozdoba. Czystość serca.

P R Z E S T R O G A.

To przygotowanie ná trzy części dzieli sie.

NApzod potrzeba mieć uważenia/ z ko-
rych Dusza brąc ma áfekt rozmaity/
mianowicie pragnienie gorace przyścić ná
świát Syná Bożego/ w którym pragnieniu
trwając y zapraszając wzywać będzie serdec-
znie to Wszechmocne Dziecię do serca
swego.

Powtore/ potrzeba sie starać/ żeby Du-
sza taka/ znośiła z siebie wśytkie zawady/
ktoreby sie ieno temu Dzieciatku w niej
niepodobać mogły.

Potrzećie/ ma sie starać o ozdobe wiel-

to serca two^o / zeoy ten Gość Wielki w ma-
lucim Ciele / miał w nim te uciecha o tro-
rey sam mowi: Roskoś moia bydy z Syna-
mi Ludzkiemi.

Około tego troygá w tym przygotowa-
niu sábowe wznowy / rozdziemy sobie
Cwiczenie to ná siedm dni / w każdy dniu
punkte teden.

PIERWSZY DZIEŃ.

Twardość serca twego pragnieniem ser-
decznym zmiełsz / kiedy poznaś kto
to jest co się má narodzić: ábo iakie Do-
bra z soba nieśie.

Dziś tedy przypatrz się iakó dobre to
Dziecie / iakó ciche / iakó łaskawe / zápra-
wde kiedy obaczyś B O G A zastepow-
cał strasznego / w sadach y łozowach swo-
ich / że nasie Dzieciny maluchney postać
bierze. Coż inż-g rozumieć máś / ieno
że sama Dobroć Boga całim sposobem
w oczach ci stanac chciała / żeby serce twee
te Dobroćta swoja przyciągnęła / y dla tego
mowi Apostoł: Apparuit benignitas &
humanitas Salvatoris nostri Dei &c. Be-
sul to dobrze. Ażáś niedobry / kiedy cał

boynie wpyrkieniu sie swiatu dacie/ chce
leżeć w stayni pospolitey/ żeby go y bydle-
ta znalazły/ o Dobroci niekonczona/ Pro-
by cie niemitował/ uważać przytym te
pieć okoliczności.

1. Ze to BÓG/

2. Ze dla mnie nlegodney/

3. Ze dla tego/ aby mnie z rąk nieprzy-
acielskich wyrwał/ y z sobą zwiózł.

4. Ze to z samey Dobroci y miłości czy-
ni.

5. Ze tak mile/ tak łaskawie/ nie ina-
czy iako jedno Ciemowlacko unius dci.
a z tad doydzieś/ iako dobry/ iako cichy /
iako łaskawy.

Jako go pragnąć masz do serca twego/
pewnie ntemożesz mieć nic tak ważnego/
co by w tę pragnieniu prześladzać miało.

Jeżeli gwałtownie lekarstwa potrzebu-
iesz łaskawy jest/ jeżeliś mu wielkie Przy-
wody uczynił/ cichy jest / jeżeliś y teraz
bárzo złe/ nie boy sie tak dobry jest/ iż do-
brocia swoia złość swoia zwycięży.

Życza sobie ludzie przyiaciel łaskawych/
dobrych/ cichych/ Procz przyiaciel tak do-
bry/ tak łaskawy/ tak cichy/ tak to Dzie-
cie pragny y miluy go.

Znosić przeszkody zmysłow zwi-
rzychnych.

Dzieciatko które się Narodzić ma malu-
ćkie / y Ciółka rostkossneś iest / potrzeba
e dy zawrzeć okná zmysłow swoich / żeby
mu wiátr y inße mizerye rozmaite^o rosta-
gnienia niewczasu nieczynily / dosyć utier-
piało w stajni pustey / przynamni ty uja-
leniem wzruszona miey pokryta dla nie-
go sercá gospode.

Jako to bowiem będzie mogło bydy
jeby namilßa Mátká / z Synem stąpiła do
gospody sercá twego / iezeli tam zastapia /
inße próżności / które przez nieumártwio-
ne zmysły wchodzą / pewnie obaczysz
że dla niey niemaß mieyscá w gospodzie /
poydźcie gdsie indzney.

Obaczże iákoś umártwioná w zmysłach
tych powierzchownych była y žaluy stano-
wiac mocno o poprawie y umártwieniu
bo inaczy jeßpecac duße / y przeszkodzac do
niey / **CHRASTOWOW** Pánu.

OZDOBA PIERWSZA DVSZY,

Dla Národzenia Páńskiego.

Wiosć goracá tu temuż Dzieciatku /

miłość jest ogniem/obacz iż to Dzieciatko
żmimo ucierpiało/ kiedy się wstał na naro-
dziło/ starayże się/ aby w sercu twoim zna-
lazło ogień miłości.

Wspomni na ona obietnice : jeżeli kto
miłuje mnie , będzie umiłowany od Oycá me-
go, y do niego przyjdziemy, y mieszkanie u niego
uczyniemy. Miłuyże tedy tego/ jeżeli chceš
żby przyşedł do ciebie : Miłość zjedno-
czenie czyni/ chceżli tego żebyś się ztoba
Chryştus Pan zjednoczył/ miłuy go goraco.

DZIEŃ WTORY,

UWażay iaká miłość Dzieciatka tego/
ktora cie miłuje ; uczynkiē doświada-
samey miłości. Jako tedy to miłość/ktora
sprawić mogła/ żeby Syn Boży dla ciebie
stał się Człowiekiem.

Tak cie umiłował Pan/ że y w barwie
niechciał się różnić od ciebie w twoiey bar-
wie/ w twoiey sukni przyşedł do ciebie/ że-
by cie tym przedzey do miłości powabił.

Taká miłość była tej Dzieciny / że po-
niemajesz ty do tego przyşła/ że/ Cum in
honore esses non intellexisti. A dla te-
go bydłem stał się podobna głupim ;

abyś go iednak znalazła/ tego sposobu użył/ iż się w ślajni Tłarodził w żłobie położyl/ aby go y te bydłata ktore go szukały znalazły.

Godna rzecz abyś wdzięczna była / y z pragnieniem wielkim czekała przyscia Jego. Da on tobie rozum/ oświeci cie, iest bowiem Lux vera, quæ illuminat omnem hominem venientem in hunc Mundum.

*Znośić prześkodę namietności
nieumartwionych.*

STaray się uznać w sobie namietność / ktora barższy robo władnie / iako cie często wniedostonalości znacznie przywozila/ żaluy żeś iey zaniedbała w sobie umartwiać/ bo inaczy Dziećta to/ nie przyjdzie do ciebie/ z taką obfitością łask y daram swych/ iakoby ono sobie życzyło.

Napisano bowiem iest/ in pace factus est locus ejus. Toć pewnie nie w chmurach y w niepokocie/ nieustrasconionych namietności/ y piasy swoich/ ktore znacznie serce twoje niepokoiło. A w którym miejscu ma być gotowe dla Dziećtiny miłej y spokojney. Znośże to niepokoiło. O.

OZDOBA DRUGA DVSZE.

Pokutá.

POznań sy swoje złości z nieumárwło-
nych Pałeyi pchodzące/ ponieważ nie-
minności ozdoby mieć nie możesz/ wesze
ozdoba Pokusy/ Cor contritum & humi-
liatum DEUS non despicias. Mteyże ná-
dzicie/ że to ozdoba przywabisz te Dziećta
w serce twoie.

Żałowało to Dziecie dla grzechow two-
ich/ a ty iako nieplaczesz za nie ? tym zro-
dłem zmyłeś to/ co sie mogło niepodobać
temu/ tym zrodłem zmyś / przyozdobisz
serce/ kiedy sie chronić będziesz na potym
tego wśrykiego. Placze Dziecie y ledwie
inśey potiechy mieć może w płaczu/ oprócz
płaczu y struchy twoiey/ żebyś go tedy po-
cieżyła/ płacz y ty. Żaluy etc.

DZIEŃ TRZECI.

OBacz kto jest komu serce gotujesz/ iá-
ko przyjemny/ iáko miły/ erzebaby je-
by o tym sam Anioł powiedział/ ále y ten
męca swoja niewyrazi/ bo niewymownym
spesobem jest przyjemny/ słusnie rzeczo-
o nim: Nemo bonus, nisi solus D E U S.

Wszystko coś kiedy miała y mieć będziesz /
 od niego poszło nie tylko w Bóstwie / ale
 y w Człowieczeństwie tak miły jest / że ja-
 one stworzenie nie jest tak miłe / iako Cia-
 miłszy JEZUS Zbawiciel twoy / ile też
 Człowiek / sama Jego Dzięcinność / tak mi-
 ła / tak wdzięczna / tak wspaniała doskonało-
 ścią ozdobiona łaską napełniona darami
 wspaniałymi / samo złączenie Dzięcinności
 z Bóstwem bärzo przyiemne.

Niemasz nic w tym Dzieciatku co by do
 przyiemności nienależało / y samo lzy Je-
 go bärzo przyiemne / więc Czeki Jego iä-
 ko przyiemne które obrećto raz na cie wiel-
 kie światło y pociechy odniećiesz. Przy-
 bieżże wszystkie te źródła przyiemności /
 żebyś mogła serdecznie pragnąć Narodze-
 nia Jego / w sercu twym / y o ozdobie wiel-
 kiey pomyśleć / ieżeliś niespokojna przynie-
 sie to Dziećte tobie z sobą wielki pokoy /
 a pokoy który exuperat omnem sensum,
 o którym zaraz przy Narodzeniu z Nieba
 opowiedżiano: Et in terra pax hominibus.

Zność przeszkodę ospaństwo.

NJedbalstwo / iest to zimno / mroz du-
 chowny / y byłabyś tak niebaczna / że-

bys

byś to Szlachetna. Dzieć e w takim zimnie
 kłaść miała. Zasaś niedosć cierpiało zi-
 mną/ poźniż e teraz ochotna y pilna bydz
 w sprawach swych/ a on Narodziwszy sie/
 w seicu twoim ogniem swoim wypędzi
 szatki zimna twoiego / a goroca cie we
 wpytkim uczyni.

Gorować serce takiemu Pánu/ rzecz to
 nieladaiaka/ w ktorey niebedzieli pilności/
 etc niesprawisz.

Syn Boży exultavit ut Gigas ad currē-
 dam viam, ziała ochota do ciebie idzie/
 je nie tylko sie rodzi/ ale y cierpi dla cie-
 bie/ a ty ospalsiwem chęć go przyiać.

Cbażże iakos ospala w sprawach swych/
 iakos wiele dobrego opuścił/ iakos słaba
 w naymnieyßych tentacyach/ iakos leniwa
 do dobrego. Żaluy/ a stanem mocno bydz
 gorętsza.

OZDOBA TRZECIA DVSZE

Pokora.

N Jezgości sie żadna miara pycha z to
 Dziecina/ ktora sie w takiej pokorze
 w stajni miedzy bydlety rodzi samo to
 mogloby samego Lucypera uniszyć/ kiedyby
 to Lucyper w mocy miał. **As** Dzie.

Dzieci nieznała pychy / a mianowicie to
Dziecko / które Humiliavit semet ipsum
usq; ad mortem. Jeżeli tedy chcesz żeby
miało pokoy w sercu twym / pokorno bądź
starać się.

CZWARTY DZIEŃ.

O Bacz kto jest / Komu serce gotujesz / jest
Zbawiciel / jest Odkupiciel twoy / co
nowina Anioł Pasterzom dał / kiedy rzekł :
Natus est vobis hodie Salvator mundi.

O takie szczęśliwa będziesz / kiedy się cał
przygotujesz / żeby się to Dzieciatko w tobie
Urodziło / które cie wybawić może / na-
przód od Złoty / którym się przez grzech
zaprzedała; wiać y od grzechow y od wla-
stnych skłonności / od swiata / y od nieprzye-
ciela domowego Ciata obficie Zbawienia
J E Z U S.

Obficie Zbawienie / bo z strony swojej
na okup twoy bardo wielełożył / ty nigdy
nieśtoisz záto / wszystkie krew swoją z siebie
wszystkie^o wydał. Początkiem twego Od-
kupienia jest tego Urodzenie / Urodzi
się w tobie / Urodzi się z taką obfitością
odkupienia.

Zność przeproskę zapomnienie Obe-
cności Pańskiej.

GOdność / przyiemność / Szlachetność
tego Dzieciotka tak wielka jest / że
stusniebys miała zapomnieć wssytkich rze-
czy dla tego / co więc świadcy ludzkie dla
marnych rzeczy kiedy się w nich Kochała /
czyna.

Mysli to Dzieciątko zawsze o tobie / a ni-
gdy cie niezapemina / iakoż tedy duszą da-
mu mile mieskanie w sobie / Ktora go za-
pomina.

CZWARTA OZDOBA DVSZY,

Obecność Pańska.

KTo czego prawdziwie pragnie / nie mo-
że tego zapomnieć / a ty tak wielkie^o
Dobra iako pragnieś / teżeli zapominaś.

Pamięcia Obecności swojej wchodzi
Pan **CHRISTVS** do serca / tak potym
wssytkie dusze soba samy napelnia / otworzże
tedy serce / to jest pamięć Obecności tego /
żeby tak wchodzi / y Narodził się w sercu two-
im.

Oważ sama z soba iakoś ma być pa-
miętny Brat / Ociec / Oblubieniec twoy /

iako

jaśo mu to miło/ á stáray sie pilno o O-
becność Jego. Żaluy zá prześle niedba-
stwo.

P I A T Y D Z I E N.

OBacz kto test/ Komu serce gotuieś Brát
tвой/ słusna rzecz ábyś serce siostrzyn-
ne miała do niego/ BÓG Wśchmo-
gacy/ który cie stworzył/ chciał byś Brá-
tem twoim kiedy sie tak upokorzył/ że cia-
łem twoim sie odział/ chcec byś prawdzi-
wym Synem á domowym.

Zaprawde Brát твой coś dał prawo/
żebyś z nim jednego Oycá miała kiedy cie
w pacierzu uczył mówić. Oycze náš, kto-
ryś iest &c. Weselje sie żeś z Bogiem Du-
chowna pokrewnośćią bliska związana.
Tenże bowiem Oycem twoim iest/ który
także y Oycem CHRYSTVS iest/ ztąd
że iest Brátem twoim/ dał ci zaraz y Mác-
kę swoią zá Mácke/ w której tak wielkie
starby maś/ iámá z sobą uważay.

Niluie cie bázno jaśo Brat/ Majoré di-
lectionem nemo, ut animam suam po-
nat quis pro amicis suis, iak co miły Bra-
ćisze твой/ dáci nawet y spolne Dźiedzi-
ctwo z sobą.

Żamoy

Zawolay tedy z Oblubienica: Quis mi-
hi det te fratrē meum sugent ubera Ma-
tris meae, ut inveniā te foris, to iest Dzię-
cina we łobie położona/ abym cie umilo-
wała y ucałowała.

*Znosić przeszkodę, skłonność do
rzeczy stworzonych.*

WSzelkie stworzenie iest dymem/ który
wiatr we mgnieniu oka zawiewa.
Pan ten zaś którego pragnieś/ iest wie-
cznym/ początku y końca niema/ niekopćże
dymem miesztania/ w którym Panu mie-
szkanie chcesz dać/ wielka przywoda czyniś
Dzieciatku tego y Bostwu Jego/ kiedy stwo-
rzenia szukaś/ w nim bowiem wszelkie stwo-
rzenie zawarte iest/ tym się oświadczaś/ że
w nim dobrą wszystkiego niemaś/ tym o
świadczas/ że co innego nadeń bydź le-
pszego/ zacniejszego rozumieś; iakoż tedy
przyjdzie do ciebie/ kto szuka stworzenia/
szuka z Herodem zguby Dzieciatka/ gubiś
bowiem to Dzieciatko / które iest Stwo-
rzcielem/ kiedy stworzenia nieporządnie
szukaś/ iakoż tedy przyjdzie do ciebie/ po-
niemaj przed Herodem ucieka.

Wszakże iakoś żył: opuszczoneby najmil-
 sze to Dziecie/ stworzenia szukała/ a stąray
 się/ żeby serce twoie dla niego samego od
 wszelkiej iakiey zawady uprzątnione było.

OZDOBA PIĄTA DVSZE, *Posłuszeństwo.*

Narodzenie CHRYSTUSA pana
 jest to sprawa Posłuszeństwa/ iakoż te-
 dy Syn Boży będąc pierworodnym Sy-
 nem Posłuszeństwa narodził się w Duszy nie-
 posłuszhney.

Chceśli tedy żeby się Dziecie w tobie na-
 rodziło/ koniecznie trzeba żebyś mu po-
 karm tego własny/ gotowała / Ktoregoby
 ono mogło żyć w sercu twoim/ żeby glo-
 dem nieumiarło/ coż to za pokarm; Hic
 meus cibus est ut faciam voluntatem e-
 jus qui misit me.

Posłuszeństwo wbyłte cnoty w Duszy
 szepi/ y szepionych strzeże/ y tak ktora du-
 ba pragnie ozdoby z wszelkich cnot zebrá-
 nych/ ma się dać w Posłuszeństwo naybár-
 dzi.

Wpatrzcie iakoś niedostanals była w Po-
 słuszeństwie/ a stąray się abyś się odnowiła
 w tey cnotie.

SZOSTY DZIEŃ.

O Bacz kto jest komu serce gotwieś / O-
 ciec twoy / to bowiem ruszy cie stu-
 regnie ieżeliś jest Córka Jego.

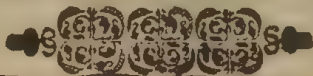
Ociec który cie nie w rośtościach / ale
 w boleściach wielkich na Krzyżu zrodził.

Ociec się zwykł starać o Dźiedzicwo
 Synom czego Brat nie powinien dla Bra-
 ci gnić / tak y CHRZESTUS nabył ci
 Dźiedzicwó iako Corce swojej.

Malučki jest / ale miłością wielki y te-
 raz iednakże nieinaczej teno iako Ociec na-
 pomina cie nie rezykiem / bo Niemowla-
 ckiem jest / ale iednakże przykładem / iako
 mój iść / żeby cie do siebie przyśłagnał.

Owaj iako Szlachetne iako to światło
 wychowanie które w Żakonie dał y i-
 kos tego wychowania zajął.

Godnabyś zaprawde żeby cie wydzie-
 dził / kiedybyś go zdalekich stron to jest
 z Niebá / sprawienie zbawienia swego
 przychodzącego niewdzięczna Córka nie-
 przyjała do serca swego / pragny.



*Przeßkodę znoſić niedoſkonaloſci
w ktore dobrowolnie wpadaß.*

Iedne ſa niedoſkonaloſci w ktore właſnie
z ulomnoſci wpadaß/ tych ieżeli rzecz
ſama niemożesz/ tedy przynamni rzecz ſa-
ma uchoǳ.

ſa zaś niedoſkonaloſci / w ktorey u-
myſlnie albo z wſelecie^o niedbalſtwá wpá-
daß/ tych ſie koniecznie wyſtż. gay/ bo ſu-
ſna abyś temu Dzięćciú w naymnieyſzey
rzeczy chce przykra nie była/ iakoż żadney
rzeczy nie maß tak máley Proza ſie ieno
ſprzećiwia temu Dzięćciú málemu.

Kiżto ſama między ſoba/ a to Dzięćci-
na naymilſza/ czyli to ſuſna / abyś umy-
ſlnie co w ſobie miała poważać niż to u-
kochane Dzięćcie/ wolatobyś pewnie pierwey
tyſiącrocé umrzeć / aniżeli wcale głu-
pſtwe zabroć/ a iednak tak czyniſ wtedy
ſie umyſlnie niedoſkonaloſci poważaß.

Niebież przymierza y zgody z śmierci.
niedoſkonaloſci dobrowolnie śmierć ſa/
ktore zabita ſily w Duży / uymnie mocy
taſki Bzey y ziednoczenia ſie/ z tym Dzię-
ćciem.

OZDOBA SZOSTA DVSZY,

Násładowanie Chrystusa Pána.

K Azdy Mistrz do tych uczniow/ chętnie-
 sy jest/ ktorzy tego naukę przyimuta
 nie odstępuyje od iego nauki/ ktora z przy-
 kładow iego możeś mieć chęzli go mieć u
 siebie. Dziwna by to była rzecz kiedy-
 byś pragnęła / żeby się w tobie Chrystus
 Pan Narodził/ aby byś niedbała / a to je-
 byś mu podobna była/ bo jeżeli się ma na-
 rodzić/ tedy się to ma w niewzry inšym je-
 no w obyściach twoich pokazać/ stárayje
 się.

Mniemam że Chrystus Pan/ tak kon-
 dycya daie/ żebyś tedy dosyć czyniła/ chęzli
 żeby się w tobie narodził bo on nigdy zmie-
 Ńać nie może w domu pyśnych/ nieposlu-
 śnych / nieumartwionych.

Choćbyś żadney inšey ozdoby nie mia-
 ła teno tak/ dosyć bądźcie. Stárayje się.

SIODMY DZIEŃ.

O Bacz Pro jest/ komu serce gucnieś O-
 blubieniec twoy rękował się zroba/
 włacje teraz pokázować maś wiara swo-
 ja jeżeliś wierna Oblubienica Jego.

Wiech cie nieustrasza zachość cytulu
z strony Jego/ a z strony twoiey zaś/ żeś sie
mu nie raz przeniemierzyła/ takā Jego do-
broć/ że teźeli żaluieś iakos powinna wby-
tekich złości twoich zapomina/ y omyie cie
teraz własnē lez twoich/ a potym drogiey
Rzwie swoiey.

Wiliwie cie/ z kąd nieukontentował sie
cym / że cie wziął za Córke/ za Siostrę / a
le chce cie mieć Oblubienicā Koniecznie;
wielka iest własnē niegodność twoja/ a
le iego wielkšā miłość / nieleżże w tych
twoich mizeryách; ach wstań! wdziey na sie-
bāte chwały twoiey abyś sie podobala
w oczach Pańskich.

O Oblubienico/ y będzieźże teźże tak
niewdzieczna/ ustyż; że Oblubieniec twoy
niemiał miejsca w gospodzie/ na ziemi leży
na drodze pospolitey między bydlaty/ nie-
porwieźże sie/ nie ofiarujeś sie mu: y gospo-
dy sercā twego/ żebyś tam ułochanego O-
blubienicā ugrzła/ nakarmiła/ y położyła
u ciebyła przy posiadzcy y wygodzie wśela-
kiej.

Wesel sie teźeliś prawdziwa Oblubie-
nica/ że idzie Oblubieniec twoy/ pros aby
przy|pieśat/ żeby cie w ty twoim uboſtwie/
sieroctwie pocieşyl.

Zność przeszkodę miłość własna.

K To siebie szuka / nie Dziecięcia szuka / po-
wstańże przeciwko ciału y pożądliwo-
ściom tego nienawolstwa świata.

Ac o miluje ciału / miluje wor gnosu y
ospalstwa brzydkiego / y dusza taka rozma-
itych niedoskonałości pełna bywa / iakoż
tedy opuśczaś Dziecię tak urodzone / a siebie
samey szukaś.

Pragnienie **CHRISTUSA** p. po-
chodzi z miłości tego / to pewnie / teźeli sie-
bie milujeś / niepragnieś. Wważ iakoż
pełna zley tey miłości a nie sie nie brzydziś?

OZDOBA SIODMA DVSZE,

Czystość Sercá.

Dziecie to Bożkie sama czystością jest /
patrzże iak czyste serce ma bydź / w ko-
rym sie one Narodzić ma.

Wszystkie inſze mizerye / chciał wziąć na
sie Syn Boży / oprocz grzechu / a nieczystości
wſelakiey / dla tego sie z Panny Narodzić
rączył. Obaczże iako sie ma narodzić w ser-
cu twoim / kiedy nieczyste?

Czyste ſa Oczy Pańskie / aby nie patrza-
ły na złość: Jakoż tedy przyjdzie do sercá
w który widzi nieczystość? **L2 Me-**

Meżnie tedy wszystkich sie rzeczy wyrzec/ z
ktore mogą zmasać serce twoie/ z serca sie
staray o te/ ktoreć ozdoba bydy mogą/ je-
dyś prawdziwie mówić mogła B O G moy
y wszystko/ Amen.

A K T Y
Do B O G A O R C A.

O Ty miłosierny pragne ze wszystkiego
serca przysćia Jednorodzonego Syna
twego.

O Ty nieśkonczney możności/ pragne ze
wszystkieu dusze wszystkie prześlody ode-
mnie oddalić/ ktore niedopuszczają przysćia
Syna twego/ a osobliwie słabości/ nemo-
żności/ niedbalstwa do czynienia dobrego /
y chce za pomocą twoją bydy trwała w o-
razach cnót.

Uwielbiamy Cię Panie y Boże moy/ po-
nieważ Tybie osobliwie przywołana jest
możność oddal odemnie/ wszelką słabość/
a daj mi prawdziwą mocność.

O Ty ułochany y Boże moy/ pragne o-
zdobić te uboga dusze moje/ przez ustawo-
żną pamięć Syna twego/ y postanawiam
za pomocą twoją nic innego niemyslić/ a

ni w pamięci mieć/ tylko ciebie y dla ciebie.

O najśłodczy BÓG JE/ Oycze y opatrzycielu mój/ ponieważ Tobie osobliwie przywłaszczona jest pamięć/ proszę Cię dla miłości która Ty Syna twego iedynego miłujesz/ którego ja wśrytkim sercem pragnę/ daj mi dar ustawicznej pamięci JEŹV/ SA.

O Dobrości nieśkończona/ Oycze mój u-
milowany/ dla miłości dla której ięś nam
dał Syna twego/ proszę Cię/ abyś go mi-
zerney duszy moiey dać raczył y zesłać/ Cze-
go bardzo pragnie dusza moia.

Do STNA BOZEGO.

PRagnę zbawić cię mój / ze wśrytkiego
serca y niepodobą mi się że niepragnę
iako bym sobie życzył twego pożądanego
przyszcia/ przydź Panie/ przydź dla dobro-
ci twoiey proszę/ albowiem czego inzego
niepragnę.

Skarbie ukochany dusze moiey/ pragnę
spółobem iako najdoskońalszym oddać
wśrytkie przeszkody które sprzeciwiają się
twojemu pożądanemu przyszciu/ a osobliwie
niewiadomość rzeczy należących do Ciebie
y niepoznanie samey siebie. O

O Młodości przedwzroczna/ day mi ży-
wo prawdziwa/ y wysoka wiadomość cie-
bie y mnie/ tobie abowiem przywłażczo-
na/ abym przez nie mogła ciebie przyjąć.
Oddal też odemnie takowa ślepotę ko-
raby prześladała przysciłu ciemu.

Pragne o tedyne dobro moje/ iako nay-
wierney naśladować.

Do DVCHA Świętego.

O Duchu Bożi/ ciebie pragne wśytkie-
mi siłami moimi/ abys mocą miłości
twoiey przyozdobił tak nadzno duszę mo-
ją/ abym była godna mieszkaniem Syna
Bożego/ aby koniecznie wniey się narodził
iako pragne.

O naczysty Duchu/ mocno stánowie o-
czyścić to mizerne y splugawione serce /
od wśytkich przeszkod sprzeciwiających się
przysciłu Syna Bożego/ a osobliwie miło-
ści własney która nabórzi przeszkadzają/ nie
chce tedy mnie miłować ale raczej we wśy-
stkim nienawidzić.

O Duchu/ duszę w których mieszkań-
stwie napelnij duszę moją a znieś wśy-
stko co przeszkadza na przysciłe Jezusa
we do mnie/ a osobliwie miłość własną/ po-
nieważ ja ze mnie nic nie mogę.

O miłość: niezmierna Oycy y Syna/ pragnę ze wszystkiego serca naderwściekło miłować JEZUSA/ aby tak dusza moja była przygotowana do przyscia Jego/ albo na przyscie Jego/ tak on godzien iest.

O Duchu Swiaty Boże/ tedyne dobro moje/ proś cie przez miłość/ ta albowiem osobliwie przywłaszczonać iest Ktora miłuje Syna Bożego / abyś mi dał wszystkie ozdoby na przyscie tego/ naderwściekło zapal serce moje miłością Jego.

O Dáwco wszystkich dobr Duchu Boży/ proś przez miłość Ktora sprawiles Wcielenie Syna Bożego/ rácz to sprawić aby tenże w duszy moiej Narodził sie z obfitości łask y Dárow.

Do Błogosławioney PANNY MARYI
Mátki Syna Bożego.

O Przenaychwalebniejszy Pánno y Mátko/ pragnę naderwściekło Narodzenia Syna twego naymilszego w duszy mey.

O naymiłosterniejszą Mátko Bożą / pragnę oddać wszystko co sie niepodobá we mnie twemu Synowi/ y cokolwiek może przeszkodzić przysciu Jego do serca mego/ osobliwie nieperzadek páseyi/ y sił wnetrznych.

Ciebie proszę o Miłość miłosierdzia / przez
miłość Boga miłuję Syna twego / uczyni
aby w duszy mey nie nie było coby przeska
dzało przysciui Syna twego / a osobliwie
sporządź wszystkie piasyie moje y siły wna
rżne iako sie temu podobą.

O najmiłosiernieyszą Matko / pragnę ze
wszystkiego serca takiego przygotowania /
y ozdoby duszy mey / iako miałas Ty oso
bliwie Czystosc serca y dusze / iako cie Pan
ozdobil.

O najstodszą Matko moja / przez pra
gnienie one Boga miała / aby tedy Syn
moy był dobrze szanowany / proszę cie po
kornie abys mi dala wszystko twoie przygo
towanie / dla Boga tam będzie mieszkał
w duszy mey / osobliwie Czystosc doskonała

Najlaskawszą Matko / widzę cie szuka
jąco gospody miejsca abys tam Syna twe
go polożyła. Osiaruić tedy wszystkim af
fektem serca mego stajnie dusze moiej / y
ile mogę proszę cie abys wladza Matczyna
sta Boga iestes obdarzona / raczyłaś polo
żyć ukochanego Syna twego w niej.

Do S. IOZEF A.

O Chwalebny Swięty y Opiekunie moy /

pra-

pragne nadewszystko / przyścią do serca me-
go / tego jedynego dobra / które się w domu
twoim znajduje.

O Srogu Syna Bożego / pragne ze wszy-
stkiego serca mego oddalone mieć wszy-
stkie przeszkody / które niepodobają się Je-
mu w duszy mej / a osobliwie wszystkie bla-
kania się zmysłom powierzchownych / któ-
rych strzec mocno stánowią.

O Wyże mniemany JEZUSOW /
proszę Cię afektem wszystkim dusze mojej /
dla pragnienia którym życzyłeś wszystkim
wszystkich Małuckiemu Panu JEZUSOW.
WJ / zamknij wrotą tych moich zmysłom
zwichrzochnych / aby rzecz iaką przeciwną przy-
ściu Jego nie wešla / nad to oczyść duszę
moją od wszystkiego co się Jemu niepodobą.

O Oblubienice Narodu: Panny / pragne
też wszystkie^o cokolwiek przygotować może y
ozdobić duszę moją / dla Narodzenia takie-
go Pána / a osobliwie ustawiczne y wierne.
Posłuszeństwo którym będą mogła tego
karmić y żywić / ponieważ sam powiedział:
pokarmem tego bydsz czynić wola Oycy
tego.

O Wychowálniku Syna Bożego / Ciebie
proszę ile umiem y mogą / przez miłość Pro-

ra karmiles Syna Bożego y strzeżesz/ rącz
przozdobieć duszę moją wytkiem ozdobą/
ini godnemi takiego Pana/ a osobliwie
ozdoba doskonałego Posłuszeństwa/ ktora
mogła bym go karmić w duszy mey.

O Najwierniejszy y najmocniejszy wy.
słuchaj wzyśkich ciębie wzywających/
przez władzę sobie od Syna Bożego nad-
sobą daną/ gdyć był poddanym/ proszę cie
rącz mi uprosić Narodzenie JEZUSO-
WE w sercu moim/ y twoimi rekoma
włóż go w duszę moją/ y tam go na wieki
strzeż/ Amen.

A K T Y D R U G I E N A A D W E N T.

Do BOGA OYCA.

O Ddać cię y chwale o BOZE nie-
skonzonego Mądrości/ żeś Jednoro-
dzonego Syna twego zesłał na wybawie-
nie nasze.

Chwale cię y wielbie/ żeś Jednoro-
dzonego swego zesłał na wybawienie nasze.

Wielbie cię y miłuje nieścącowane do-
bro moje/ żeś Jednoro-
dzonego Syna swego
zesłał na wybawienie nasze.

Jeśli Pante Baranka pamiatającego z sie-
mi z skały pustynie/ na gore Corli Syonsti.
Pokaż nam Panie miłosierdzie twoie/
y zbawienie twoie/ day nam.

Wspomnij na nas Panie w upodobá-
niu ludu twego/ nawiedz nas przez zba-
wienie twoie.

M O D L I T W A.

Raz miły Panie serca nasze na przygo-
towanie drog/ Jednorodzonego Syna
two^o oczyścić/ abysmy oczyszczonemi sercy
przez przyscie Jego mogli Tobie służyć /
Ktory z Toba żyje y kroluje na wieki/ Am.

Do STNA BOZEGO.

Poklon ci y dzieki oddaie wśelákie/ o
nieogárnioná Swiatłości Dycá wie-
cznego/ żeś chciał przysć na wybawienie
nasze.

Chwale y wielbia cie/ o naywodzięzney-
szy moy/ Odkupicielu/ że chcesz przysć na
wybawienie nasze.

Ze wśytkiego serca miluje cie/ o nay-
milśá/ o naydrożśá Nadrości wieczná/
że chcesz przysć na wybawienie nasze.

Oddaiać sie wśytká naylástawśy Panie y
Krolu pokoin/ że chcesz przysć na wybawie-
nie nasze.

Przydź

Przydźże o Pánie/ przydź/ á niechcieley o-
mieszkować/ rozwióz zwiózstí grzechow lu-
du twego.

Przydź ná wybáwienie náše/ Pánie
Mocárstvá/ pókaż nam Twarz twoie á
będziem zbáwieni.

Powstań **C H R Y S T E** ránuj nas/ y
wybaw nas dla Imienia twego/ pókaż nam
miłosierdzíe twoie y zbáwienie twoie day
nam.

Przydź/ przydź Pánie náwiedz nas w po-
koju/ y zstap do nas Zbáwicielu náš.

M O D L I T W A.

Prośiemy éle Zbáwicielu náš/ ábyś rá-
czył moc twoie wzbudzić/ á przydź do
nas/ ábyśmy od nádhodzacych niebelpie-
zności grzechow nášych zá twoia obrona
wyrowní/ zá twoia pomoca wybáwieni
bylí/ Ktory żyieś z Bogiem Oycem w ie-
dności Duchá S. Boże przez wszytkie wie-
ki/ Amen.

Do **DVCHA** Świętego.

Chwale éle o **B O D E** nieprzestypny
w światłości/ żeś był pomocnikiem
Wcielenta Syná Bożego.

Wielbia y chwale éle/ o Poświećcielu y

Wzbudźcie mi Światy / żeś był pomocni-
kiem Wcielenia Syna Bożego.

Wyśławiam y miłuję cie o Boże miłos-
ści y nadgrodo naszą / żeś był pomocnikiem
Wcielenia Syna Bożego.

Serdecznieć dziękuję o Duchu S. żeś
współ robił z Oycem y z Synem na zbaw-
ienie nasze.

Zapał w nas o nieustający Ogniu plo-
mienia twojej miłości / abyśmy godnym przy-
bytkiem stali się Syna Bożego.

W mądrę y oddał z serc naszych co by się
tak wielkiemu Ściciowi niepodobalo.

Oczyść duszę naszą wodą miłości twojej /
abyśmy / w dziełach / y piękne-
mu Panu / piękne y czyste serce zgotowali-
śmy.

M O D L I T W A.

Niech nam przytomna będzie prośimy
cie Panie moc Ducha Świętego / kto-
ra by serca oczyściła / y od wszelkich przy-
padków przeciwnych bronila / Przez Chry-
stusa Pana naszego / Amen.

Do Najświętszy PANNY.

Pozdrawiam cie / y serdecznie dziękuję
o natchwalebniejszą Matko Bożą /
żeś zezwoliła na Wcielenie Syna Bożego.

Chwale cie y wielbie o śliczna Lilia
 TRYL Przenayświatły/ żeś zezwo-
 liła na Wcielanie Syna Bożego.

Milui cie y do nog twoich upadam
 Matko naszą naymilszą/ żeś zezwoliła na
 Wcielanie Syna Bożego.

Day nam Matko naszą pokora ktoras sie
 oświadczyła służebnica Syna twego/ aby-
 śmy go też godnie przyieli.

Dayże nam ono pragnienie gorace/ktory-
 mes palala pragnac widzieć Syna Boże-
 go/ abyśmy go też godnie przyieli.

Dayże nam Matko naszą zysłość serdec-
 zna/ ktoras Syna Bożego w żywocie swo-
 im nosila/ abyśmy go też godnie przyieli.

Tliech sie otworzy ziemia a wyda nam
 Zbawiciela.

M O D L I T W A.

BOŻE/ ktorys chciał aby Slowo twoie
 z żywota Błogosławioney PATRZ
 M A R I I Ciałem sie stało; racz to dać
 pokornie cie prosimy ługom twoim/ a-
 byśmy ktoryś ta prawdziwa Bogarodzica
 byds wierzymy/ byliśmy iey przyczyna u
 ciebie wspomozeni/ Przez tegoż Pana na-
 szego/ Amen.

Do S. IOZEF A.

Bóg pozdrowiony woneciacy Pawlecie y
 O blubieńcze Matki Bożej/ Wielebny
 Ojze y Opiekunie moy **IOZEF JE**
Sw-ety/ Dziękuje Panu memu za wszystkie
 Dobrodziejstwa Ktoremi cie obdarzył/ y
 Ktore nam przez cie daie; Osiaruiet nas
 przymnożenie wesela y chwały Serce Nasy
 Rodzego **JEZUSA CHRZYSTUSA/**
 Ktory cie sobie za mniemanego Oycą obrał/
 a nam Opiekunem zostawił/ Amen.

A N T Y F O N Y,

Ktore się zaczynają Dnia 17. Grudnia

1. **O** Mądrości/ Ktoras posłał z ust Nasy
 wyższego dosięgająca od Półca do
 Półca mocno/ a rozrzedzając wszystko mło-
 duchno; przydś a naucz nas drogi roztro-
 pności.

2. **O** Abonay/ a wodzu domu Izraela/
 Ktorys sie Mayszowi w Krzaku plomieni-
 stego ognia pokazał/ y Zakones mu na go-
 rze Synai podał/ przydś a odkup nas ra-
 mieniem wyciągnionym.

3. **O** Korzenie Jesse/ Ktory stois za cho-
 ragiem Narodow/ przed Ktorem Królowie

zaciłano usta swe / Ktoremu nie Narodow
wie modlić beda / przydź wybar nas /
a iuż wiecey niemiešťay.

4. O Kluczu Dawidow y lasko Kro.
lewská domu Izrael / Ktory otwarzaf iž
žaden nie zamknie / zamykaf / iž žaden nie
otworzy / przydź a wywiedz więźnia z domu
więzienia siedzacego w ciemności y w cie
niu śmierci.

5. O Wschodźcie y światłości wieczney
iśności y Słońce spráwiedliwości / przydź a
oświeć siedzacz we cnie y w cieniu śmierci.

6. O Krolu narodow / y poźodany od
nich / y kámientu wagielný / Ktory oboje
czyniř iednym / zbaw głowieká Ktoregoř
z mulu siemta stworzył.

7. O Emanuel Krolu náš / y Zakono
dawco náš / nádzieto Narodow zbáwicie
lu ich / przydź ná zbáwienie náře Pánie Bo
že náš / Amen.

AKT WITAŃCY

Páná IEZUSA Nowonarodzonego.

Naymilře Dřetie ułochány J E Ž V /
rysiace Niebieřkich Ğumcow Tobie
uřluguńacych / niech ěie dřiř rysiacy rysiacy
razy moim imientem pozdráwiłá y wita

ia/ y tyleż razy miliony Bożacych Aniołow
 SS. niech cię dziś za mnie chwala/ wote-
 bia y błogosławia/ y wŹytekich Świateł
 palaiace pragnienia serdeczne / niech cię
 dziś za mnie milnia/ pragna/ y za mna do
 ciebie westchna/ wŹystkie^o naostatek stwo-
 rzenia nadobna muzyka niech cię dziś za
 mnie mile śpiewa/ y wŹytekich ich prze-
 dziwna ozdoba/ niech cię dziś także tysiąc
 tysięcy razy y wiecy częś y chwale y po-
 chlon oddaie za mnie/ Amen.

NABOZENSTWO

Przy dokoniezeniu Roku

K Onieząc Rok ten/ który nam Bóg dał
 ná to abyśmy Cnoc śś. nábyli / a my
 strawili go ná obrazie Boga. Znáł
 nas Pan Bóg grzešnych przez cały Rok.
 Mowa Dycowie SS. że koniec koronuje.

Wiec dla tej chwały y miłości tego
 Bóstwiey/ stáraymy sie przynamni ten dzień
 ośtáeni/ strawić dobrze/ intencya chwały
 Bóstwiey/ stáraymy sie sumnienie zachować/
 záwsze czyste/ nietyleś strzegac sie grzechu
 powšedniego/ ale y naymnieyšey niedośco-
 náłości dobrowolney.

Czy wolełaz co rzeczieden dzień bez nie-
dostojności dobrowolney bródz za pomocą
Boską/ starayze się tedy ten dzień ziała nay-
więkşo ducha w obecności Boskiej/ wy-
stek zaś trawiac na Altach/ Struchy/ y
Miłości Bożey ic.

Zaluiac zaś ten Rok przepadziła nie na
chwale Boskiej/ obeyrzuy się na Rok dokoń-
zony/ y tymże sposobem który się codziennie
rachuię: uczyni rachunek Roku całego.
Wspomniy przy tym coś za Dobrodzieystwo
odbięta od Pana Boga/ podziękuy mo-
wić:

A K T Y.

Dziękuję o nieprzebrane morze Dobro-
ci Boskiej/ że do wielu innych popro-
szących Dobrodzieystwo twoich/ przydałeś
Rok ten który kończy: w nim tak wiele o-
świadczenia Dobroczynney łaski y Miłosier-
dźia twego święte°. Dziękuję zaś sam zaś
Rok ten/ zaś który gdyby się było chcia-
ło y umiało/ mogło by się było wiele u cie-
bie Boga mego zaśluzyc/ zarobić na wyso-
ko Koronę/ utracić może Czystowych iezeli
niecało summa / tedy przynamni wielkşa
ich zaś.

Dziękuję Ci Boże mój / za tak częste uży-
wanie Sakramentów Świętych przez ten
Rok. O tak wiele innych rzeczy y razu-
tey łaski nie otrzymali / skoro mnie śnadsz
pomocna była.

Dziękuję Ci za wszystkie sposobności / ośca-
zye y pobudzi do dobrego. Ach! kiedyby
była Rok ten albo w chorobie / albo w nie-
woli / albo w nadziei ostateczney strawiła
bez sposobności do nabożeństwa / iako wie-
lo innych.

Dziękuję Ci za wszystkie łaski Duchowne /
wewnętrzne / za wszystkie oświecenia na
rozumie / zapelenia na woli / za wszystkie
z kazań z rozmow / y innych oścazyt pobud-
ki powierzchowne.

Dziękuję Ci za te osobliwie Dobrodziey-
stwa / Którychem śnadsz nie uznawała / ani
Tobie Bogu memu za nic nie dziękowała /
a że niewdzięcznością oddawała.

Dziękuję Ci za wszystkie przyżytki / Ktoreś
mi mój Zbawicielu / iako drogic kłeynoty
Roku tego ofiarował. A na podzięko-
wanie za to wszystko / ofiaruję wyłotie 4.
Kry Najsławniejszy JEZUSZA Narodzo-
nego Dufie / Ktoremi od pierwszego momen-
tu narodzenia swego do Boga się wzbił.

Proszę Cię przez to światło na oświecenie
 Narodów przychodzące/ przez J E Z U
 S A Narodzonego Który jest Światło-
 ścia prawdziwa świat wszytek oświecaia-
 cy/ o oświecenie do uznania/ jeżeli też
 według upodobania Bożiego/ Koł ten do-
 kończony strawiła.

PRzypomnyi sobie krótko/ iakoś ten Koł
 przepadziła strawiony/ z iakim pożytkiem
 Duchownym/ z iakim pomnożeniem zasług/
 wykorzenieniem namietności/ y złych nalo-
 gów/ umniejszeniem niedoskonałości zwy-
 czaynych/ czyli też przynaymni aby ieden
 defektu wystąpił/ Kołu tego zgruntu wy-
 korzeniony/ czyli aby iedną cnotą nabytą/ y
 owszem iak wiele niedoskonałości/ iak wie-
 le czasu bez pożytku strawionego/ iak wie-
 le niewdzięczności. Żaluy serdecznie mo-
 wiac:

A K T Y.

Dla szczeray miłości twoiey Boże moy/
 żaluje z całego serca moiego/ za wszy-
 tkie występki/niedoskonałości/niedbalstwa
 Kołu tego. Pragne Piotra/ Magdaleny/
 y wszystkich pokutuiacych też/ na obmićie/ y
 owszem prozby mi dał/ żebym mogła c.

wpyt.

wszystkie płacze/rozrzewnienia y łzy/ w serce
y w oczy moje zgromadzić/ktoremi od po-
czatku Świata/ a osobliwie tego Roku/ po-
wszechnie światie z łacizykolwicek okazy-
wali/ radosy oczyścić/ odmieniwszy
intencya/ wszechniemi temi/ opłakała grzechy
moje y niedostatkowości naymniejszy.

Osiaruiet na dosyć uczynienie y obmy-
cie grzechow moich/ niewinne lzy Niemo-
wlecia Pana J E Z V S A.

Osiaruiet tego ubóstwo/ zimne niewcz-
sy wstanie/ na wietrze w ciemnym żło-
bie położone/ podiete.

Osiaruiet/ y na ukontentowanie Boga
moiego/ serdecznie mu to wszystko oddaie/
cokolwiek przez ten Rok w inszych sługach
Bozych gorących Tobie sie naybárdziej po-
dobalo.

Zapal sie gorącym przedsięwzięciem po-
prawy. Czyn postanowienie na Rok
przyśly/ y one dla potwierdzenia pierwsza
Arwo J E Z V S A przy Obrzezaniu wyła-
na przez Rece Najswieższej Matki odda-
way.

1. Rok prześly miał w sobie Dni trzy-
sta przedśiesiat pieć. Tygodni pie-
dziesiąt dwa. Miesiący dwanaście. Wiec

w nadgrode tych wbytek na dzieł czynie
nie (fiatuy / na przypadek dwanaście po
zdrowienia Matki Boskiej / przy powinno
waniu Korony z gwiazd dwunastu / Pro
s o ozdobiona i. s. / prośąc abyć odpuszczenie
tego co się we dwunastu miesiącach z grze
chyło aprasila.

2. Ofiary **TRORCA** Przenayświę
tey przodzieś ot dwa Akrom Miłości Bo
żej mówiac: Miłuję cie nieśkonzone Do
bro **BÓŻE** mój / nadewszystko / alba też
innych podobnych w nadgrode Dni Roku/
dekonzonego.

Swiętych Patronów Roku przeszłego / a
naprzód Matkę Bożą przepros / za nie
pilne ich uczzenie. Podziękuy za Do
brodziejstwa / proś o błogosławieństwo na
Rok przyszły / przez **CHRASTVSA** na
rodzonego / przez **Arco** tego / przy Obreza
niu myłano / w żelazie sie iako w wannie iś
ciły z strucha y z siłnością wielką sanurząy
mówiac :

A K T.

O Przeprosi Miłosterdz i nieśkonzone
ge **BÓŻE** mój w **TRORCA** S.

Je.

Jedyny. O to dziś konczy ten Rok w ktorym wielu konczy życie: Raz mi dać szczęśliwy dzień ostatni y godzina życia mego. Żaluje za to wszystko czego się tego Roku y indziej dopuściła.

Winna y ciebie sie z tego dobrego / Ktorze Bog sam od samego siebie a Swięci od Boga maia. Dziśuje za wszystko Dobrodziejstwa Ktorzym tego Roku ia y inni odebrałi. Ciebie sie / że tego Roku od ziemi y od Nieba Bog uczony jest / winna ie tym wszystkim Ktorzy sie tego Roku z wygnania tego do Oyczyzny przeniesli / y przez wszystkich z osobna Swiętych przyczyn z właszą tych / Ktorych Bog Roku tego Niebieska wiecznością ubłogosławił / potornie do nog twoich rzuciwszy sie prosi y żebrze przez wszystkich tych od Jednego Boga / szczęśliwego dokonania tych momentalnych lat / żebrze szczęśliwego weyscia do Niebieskiej Oyczyz y w Ktoraybym mogła oglądać najlepsze / naypiękniejszy Dobro nasze aż na wielki / mogła mówić / mogła chodzić / po całej wieczność z nayświętszą Naturą ludzką **JEDUSOWA / z MA. RZA** Jego Matką / z Anioł Stroj moim / innemi Aniołami y wszystkich Wybranych Bozych Niebieskim z gromadzeniē A:

Iakim sposobem zacząć

NOWY ROK.

Nowym sposobem Pána JEZUSA u-
contentować za przeszle lata/ y w ty
nie ustawać: codziennie powtarzając.

Sposob Jego miłości taki: Na trzy cze-
ści podzielić przeszle życie swoje.

1. Złe uczynki/ myśli/ słowa.
2. Dobre przez Jego łaskę.
3. Proszę ni złe ni dobre iakie bywa-
ła bez Dyrekcyi/ bez intencyi nierozmysłne.

1. Do każdego złego złać skłócić osim-
dziśsiac dobrych Akcom/ przydać siłuchy dla
miłości Pána JEZUSA/ w iednym Ak-
cie y Akcie wystrzelić zamyślać.

2. Do każdego dobrego tylż Akcom
wdzięczności (iednym unijaniem y podzie-
kowaniem) ustępować ich współkiemu stro-
żemu chwale P. JEZUSOWI/ sobie
nie.

3. Do prośnych tylż intencyi Chwa-
ły Bożey/ żeby Pánu JEZUSOWI nic
z tych Akcom nie zginiło; przypominając
oraż S. Máce y Dobrodzieyce co Jey
CHRISTUS Pan naznaczył honor

moy/ Honor Twoy/ żeby dla Honoru y
Chwały Pana I E Z V S A upominata sie
tego u sprawiedliwosci y Wszechmocności
Boskiej.

AKT oddający sie P. IEZVSOWI.

BOŻE I E Z V M A R X J Synu Al-
pha y Omega, Początku y Końcu lat
moich y całej wieczności mojej/ Centrum
świata/ za nowy Rok day mi siebie same-
go/ a mnie sobie was/ aby tak Imieniu
twojemu służył ten Rok moy/ w wszystkie lata
moje/ Miesiące/ tygodnie/ dni/ y godziny
moje/ minuty/ y momenta życia y śmierci
mojej/ aby każdego z nich twoje były y
w wszystkie te spływały z zasługami zjednoczo-
ne w Boskie morze Przenajświętszej wle-
czności twojej/ żebyś szczęście śmierci
założyła lata czasu mojego/ y oraz poczęła
nigdy nie skończone lata wieczne owej chwa-
ły do którejś mnie stworzył y żebyś ja miłowała/
a siebie niesmiertelnie miłowała/ Stałeś
sie I E Z V S E M Amen.

N A D Z I E N

SS. TRZECH KROLOW.

O I E Z V Krolu moy y B O Ż E moy/
m s se.

tego dnía obíáznionego Břstvá twogo od
Krolow pořloně uřzeny od S. Jana ochř-
zany/ od Boga pochwalony/ z Mřtva ná
weřele záprořeny/ y řám zá prošba Jey
wode ná wino dobre odmienić řy/ pierwř řy
cudem wřřawiony/ Ktoremu otworzmy řy
Krolowie řarby řwore řřarowali dary.
Otworz řobie řerce moie/ Ty mař řlucz
do niego/ zámřniy go innym/ Tobie řa-
memu niech bedźie otworzone; Wnidź do
řciřności řercá mego. O Chwřto y
Potiecho duř nářych/ náucz mie řposobu
řynić to cobý w řwiele twom náyprzycie
mnte řego być widźiałá/ á cym řie uřie řy.
řá aby řelicye rowie byly ze mna/ y moie
z toba/ day mi to/ ábym z Ablem/ y z te-
mi S. Krolámi co náylepřego iáko ná-
lepiey řřarowala Tobie Bgu memu ná-
leppemu.

Przyimty ieřli mam co dobrego / ábyř
co miłořćia rowia dořřonalřa uczynić.

Wy zřs S. Trzey Krolowie uprořćie
řercu memu řorřa řwřřćořć/ nářchnienia
powtorne ogniste y řřuręzne/ Ktorem niech
bedźie pořlřřna nie řgorřćořćia/ ále z we-
řelem wielkim/ wyzwolćie mie przyřyna
řwora od řmierći wieczney/ ábym w řlie-

nie znalazła y rochala z Wami JEZU
SA/ MARYI/ y JOZEFIA S. Am:

CWICZENIE,

Ná wielki Kost S. Czterdziestodniowy.

W Ostatni Zapustny Wtorek bedac przed
Naszym SAKRAMEN-
TEM w chorze/ postanowić sobie: że ten
Post następujący/ z takto naywiększym upo-
dobaniem Bóstwu pragne odprawić/ we-
dlug intencji Kościoła S. Ktorego przy-
kazaniu ochaćnie należyć poddaństwą
oddac / założyć sobie różne intencye dla
większey zaślugi.

Intencya.

1. **W** Wszystkich sprawách y uczynkách
swoich mieć intencya przez ten Post/
dla pomnożenia Chwały Bóstiey.
2. Pokuta za grzechy swoje y świata
wysklego.
3. Dziesięćina rocznia Pánu Begu.
4. Woyne przeciwko Ciálu/ Światu y
Czarcu.
5. Wymiszczenie Dusze.
6. Naśladowanie CHRYSTUSA
Pána y Swiatych Jego.

7. Żebyśmy osobliwy sposobem rozmyślali Mękę Pańską.

8. Żebyśmy pomogli nosić Krzyżá CHRYSTUSOWY/ przez prawdziwe umartwienie samych siebie y oddanie się ze wszystkim ná wola Jego.

9. Żebyśmy dosyć uczynili Przyrzeczeniu Jego. Jáko mówi przez Proroká: *Návraćcie się do mnie ze wszystkiego serca w poście czola, płaczu, y żalu.*

10. Dla Pesušenstwa porządac się rozkazaniu y postanowieniu Kościoła Sw.

11. Ná uproszenie sobie takiey łaski/ od Pána Boga do zbawienia potrzebney.

12. Ná przygotowanie się do Śmartenychwstania Pańskiego.

13. Żebyśmy w sobie zamorzyli stárego Człowieka/ á z CHRYSTUSEM Śmartenychwstali.

14. Ná uproszenie sobie/ y całemu Kościołowi Swietemu/ godnego odprawienia Postu Swietego.

Postánowiecie.

1. **L**eczyć Akty y affekty z affektami y uczynkami sprawiedliwych.

2. Pragnąć y starać się strawić ná ro-

zmyslaniu Ntety Panistey/ według Łaci-
 minic na każdy dzień przypadających/ al-
 bo do których ma wielkie nabożeństwo/
 a przy każdej Łaciemnicy osobliwie uwa-
 żać miłość CHRYSTUSOWA nie sie
 do naśladowania Jego pobudzać.

3. Na każdy dzień ofiarować co osobi-
 wego/ na odwdzięczenie Ntety CHRY-
 STUSOWE/ iako náprzykład umar-
 twić sie w szym szeregulnie codziennie/ uzy-
 nić taki Akt osobliwy/ ktorey cnoty za-
 milować w okazyi/ ustąpić zdania swego/
 ćwiczyć sie w Aktach trudnych/ choć by sie
 taki Akt ktorey cnoty trącił naturze prze-
 ciwny/ starać sie wykonać go przykładem
 CHRYSTUSOWYM/ ktorego zawsze
 mieć w duszy swojej obecnego/ y Nteta ie-
 go w ustawicznej pamięci/ aby tak przyby-
 wało ochoty do Aktów trudnych/ dla Tego
 ktory Ntety okrutne/ y śmierć zelżywa po-
 diał z miłości ku sobie.

4. Podczas rozmowy mówić o Ntacie/
 y często o niej czytać y rozmyślać y dru-
 gich do miłości Używowanego CHRY-
 STUSA zapalać.

5. Pragnąć aby taki odprawowania
 Postu świętego sposob był/ na przyczynie-
 nie

nie duſz Panu Bogu/ na ratowanie y na
wrocenie grzeſznych/ y na ratowanie Duſz
w Czyscu zoſtających.

6. Tych Aſtrow naſtepujących często za-
żywając/ Kładac znakt Krzyża Świętego na
czole/ na uſtach/ y na pierſiach.

A K T Y.

IEZVS Wierzyżowany/ † niech będzie
w myśli mojej.

IEZVS Wierzyżowany/ † niech ba-
dzie w uſtach moich.

IEZVS Wierzyżowany/ † niech ba-
dzie w ſercu moim/ y we wſyrych ſpra-
wach/ uczynkach moich.

Świata Matko rącz to ſprawić/
Świate Kąy w ſerce wprawić/
Mnie Wierzyżowanego.

SIEDMNASCIE PVNKTOW

Rozmyślania o Młecze Páńskiey.

1. **B**OŻE Oycze/ weyſzrzyj na Obliz-
czysty BŁAŻYSTWA twoiego/ Ktory dla
zbytniey miłości Ktoro nas umiłował/ Czo-
wiekiem w ſtayı Narodzonym/ w żłobie
położonym/ Obrzezánym/ do Egiptu wy-
gnánym ſtał ſie.

Chciał być dla nas Ochrzczony/ kupo-
ny rączył dla nas pościć/ peregrynować/
Ewangelia opowiadać/ Cudá czynić/ cho-
rych y nędznych ratować.

Przez trzydzieści y trzy lat rozmaite
prace/ frasunki/ utrąplenia/ kłopoty/ y za-
sadził od nieprzyjaciół ponosił/ aż na ko-
niec potym do Jeruzalem/ aby za nas pi-
kielich gorzkiej y niewinney Męki poświ-
dził.

2. Weyrzyj na Oblizę CHRYSTU-
SA twiego/ który dzień przed śmiercią
twoją z miłymi Uczniami swoimi w Jeru-
zalem Baranką pożywał/ gdyś się powstawił
od męczarni/ gdyś się prześcierał przed
pasem/ Uczniom swoim nogi umył/ y prze-
ścierał otarł/ z temiż Uczniami mi-
le rozmawiając.

3. Weyrzyj na Oblizę CHRYSTU-
SA/ który nie prosił/ rękę y rękę zacny
Testament uczynił/ y SAKRAMENT
Przenajświętszy Ciała y Krwie swojej po-
stał/ y zostawił/ aby następniacy Nę-
ci swojej Pamięć w Kościele usta-
wie odnawiana y odprawowana była/ y
żeby intrata z ręk wielkiego Sakramentu
żywych y umarłych na każdy dzień do-
chodziła.

4. Weyzrzyi na Oblige Syna twego /
ktory z Wzmiąni swoieni do ogroda na
gore Oliwna odchodząc lekać się y imu-
rny być począł / z kąd one słowa wymo-
wił: Smutná jest Dusza moja aż do śmierci,
dla wielkiej wielkości y ciężkiej srogości na
ślepiących mak. Tam pośledkować Bo-
gą Oycą prosił / y na Oblige upadłszy zu-
pełnie wszystkiego siebie na wola Boga
Oycą rezygnował y oddał / będąc tak wiel-
kim utrapieniem ściśniony / że Krwawy
pot ze wszystkiego Jego Ciała plynął / y A-
niola ciężącego Syn Boży otrzymał.

5. Weyzrzyi na Oblige CHRYSTV
SA twego / ktory zapalony pragnieniem
śmierci za nas umrzeć / nieprzyjaciółom
swoim drogę zaszedł / od Judaśa zdrajcy
pocátowany / od innych Wzniów opuśczo-
ny / od swawolnych żołnierzom iáżo łotr-
związany / strępowany y prosto prowadzony.

6. Weyzrzyi na Oblige CHRYSTV
SA twego / do Annáša Biskupa naywyż-
szego na Palác zelżywie prowadzonego /
y ktory od złośliwego slugi Annáša okru-
tny policzek przyjął.

7. Weyzrzyi na Oblige CHRYSTV
SA twego / ktory od Kajafáša y wśy-

kie° z gromádzienia Radnych zá zloçynce
poczytány / wiele rzeczy przykrych y zelży-
wych odniešł / co iešł od fałšywych Ńwiá-
okow ošłárzony / zá zloçynce niešpráwie-
dliwie ošadzony / od wielu wyémiany u-
plwany / upoliçkowany / y Ńromownie przez
cáta noc tráptony y naygráwany.

8. Weyrzýi ná Oblige CHXSTV.
SA twocię / Ktory od Przelożonych Ńydow-
Ńkich do Pilátá ráno prowadzony / pokornie
przed Sedšio pogánŃŃŃm Ńtánoł / y fałšy-
wie ošłárzony ná porwarzy zádáno / woláł
z pokora miłgeć / ániżeli odpowiedzieć.

9. Weyrzýi ná Oblige CHXSTV.
SA twocię / od Herodá do Pilátá Krolá
pošłanego / ále áni tam coòkolwiek cieka-
wie pyçáiacemu Krolowi odpowádá / áni Ńia
Ńydom ošłárzáiacym wymawia / á zátym
zá glupiego od Dworzan Herodowych po-
czytány / z nie° Ńie náŃmiáwoŃy / Ńrodze zwiá-
záwoŃy / w biálo Ńáte ubránego do Pilátá
odešłáł.

10 Weyrzýi ná Oblige CHXSTV
SA twocię / Ktory ná KátuŃu z Ńat Ńwo-
ich zewleçzony y do Ńlupá przywiazány /
ošrutnie był biçowany / áŃ Kwie z poŃe-
çzonego Ciáá wŃyçkiego bářzo wiele wy-
Ńłó.

11. Weyrzjyi na Oblige CHRYSTV.
 SA twiego/ktory po okrutny ubiegowa-
 niu od siepaczow Pilatowych w saro ger-
 mona ubrany/ korone cierniowa na Glo-
 we wtoczono z wielka boleścią swoia trzy-
 mal.

Dala mu w reke trzcinę/ktora go w Glo-
 we Pizenawswietła bili/ posmięwatac się
 przed nim kłekali/ Krolew Żydowski wi-
 tali/ na Twarz ści godna plwali y po-
 liżki gestokroć wycinali/ swietokradzcy
 zlosliwi.

12. Weyrzjyi na Oblige CHRYSTV.
 SA twiego/ktory cierniowa korone y saro-
 te purpurowa nosil/ y od Pilata przed Ka-
 tustą przyprowadzony/ aby był utrzymowany
 zlosliwe Pospolstwo upornie prosilo.

13. Weyrzjyi na Oblige CHRYSTV.
 SA twiego/ktorego Pilat zasiadłszy na
 stolicy sadowey/ niewinnie y nader zlo-
 śliwie na śmierć osadził/ ktory krzyżem
 obciążony/ na siłach barzo zemdlony/ na
 miejsce Meki srodkiem Miasta był pro-
 wadzany / oprócz nie ktorych białych glow
 nie miał nikogo coby go pojąłwał.

14 Weyrzjyi na Oblige CHRYSTV.
 SA twiego / ktory zmordowany y za

ochroniony / na gore Kálmáreyey z Krzyżem
przyśedi / tam winá z mirra y żółcia ko-
stował według onych słow: Dali mi ná
pokarm moy żółc, á n pragnieniu moim po-
li mie oćtem.

15. Weyzrzył ná Oblicze CHRYSTV.
SA twdiego / Który przed ukrzyżowaniem
z bat swoich zewleczony / y nagi ná drze-
wie rościagniony / y gwoździámi przybity /
okrutnie ciężkie Męki Krzyżowania ponieś.

16. Weyzrzył ná Oblicze CHRYSTV.
SAwole / Który wprzód iáko łotr ná wysó-
kim Krzyżu wisząc y goraco pragnąc / zá
Krzyżowników swoich y bluźnierców in-
szych / iáko Posrzednik Boga Oycá prosił /
do Męki swojej barzo smutny z Krzyżá
mówił wielkim głosem / y hoynemi łzami /
Duchá swego Bogu Oycu oddał / podey-
mując śmierć náder okrutną / áby nas oraz
badac Káplánem y Cfiára / synow gniexu
z Bogiem Oycem poiednal / y świat zagu-
blony Smiercią swoją odkupił.

17. Weyzrzył ná Oblicze CHRYSTV.
SA twdiego / Ktorego iuż umarłego pra-
wy bok włożnia stworzony / nam z niego
krew y woda wypłynęła / Ktorego Ciało
z Krzyżá od nieprzyiációł Jego złożone / y

wonnemi masćiami namazane w przeszcie.
radło piękne uwinione/ w przod niż było
pogrzebione.

M O D L I T W A ,

W korey się Męka y Smierć **CHRYSIV**
SOWA BOGV ORCV oddaie.

NJestorzoney dobroci twoiey Dział
czynie **BOZE WIELKE** przedwie
czny/ y największy miłośniku ludzi/ ko
ry abyś nas zadržanych odkupił y z mał
wiektuistych wybawił, wydales dobrowol
nie Syna twego niewinnego na frogie
maki y śmierć bärzo okrutna.

O Miłości! o laskawości! niepoiatá,
rączyles nam dać onego Baránka niepo
kalanego nad ktorego nie było nic zaciuey
szego y światobliwzego/ aby za nas był O
trzyżowany y śmiercią swoią śmierć na
śe zepsował / á nam żywot prawdziwy
z martwychwstaniem náprawił.

Osiäruiemyć tedy Boże Wyże Syna
twego najmilszego tego Kapłana y Bisku
pá Tłaywyzszego/ tego Pasterza naylepsze
go/ y nayniewinniejszego / ktory samego
siebie wydał za nas Osiära/ na zapach
wóżleczości.

Przez

Przez ono Oblizę swiatę zbawiają-
ce/ miłości twojej Dzieki powinne usta-
wicznie czyniemy/ y czynić będziemy/ przez
niego odpuśczenia grzechom y wśhelakiej
łaski prosić/ y spodziewać się smiemy/ on
albowiem stał się nam Nadrością y spra-
wiedliwością/ poświęceniem y odkupieniem/
Jego Kanami uzdrowieni jesteśmy. On za
grzechy nasze y wśhelkiego swiatą jest pra-
wodziwym y skutecznym Obląganiem.

Prosiemy tedy Wyże Niebieski/ abyś
najmilszego Syna twego y Pośrednika
naszego/ Ofiarę na Krzyżu ofiarowaną/ nad
która tobie nie maś nic milszego/ y nam
nic pożyteczniejszego/ łaskawie przyjąć ra-
czył. Ono tego izy/ wołania/ y wzdychania/
wiazzy/ bicz/ ćiernie/ korony/ y rany/ Krzyż
Jego/ Krew/ y Śmierć ofiarujemy Tobie/
aby duszom naszym choć by najgorszym/ y
najśpietniejszym/ zbawiennym była lekar-
stwem/ a tak żebyśmy prawdziwego Nie-
skiego Pośrednika chwalili/ racz nam dać
łaskę ona która nam jest potrzebna wśhe-
łkim/ cym/ ktorzy mają być usprawiedli-
wieni y zbawieni/ to jest/ abyśmy nie tyl-
ko w zasługach y obietnicach Odkupiciela

naszego ufali / ale też y przykazania Jego
 słuchali / drog Jego y przykładom nasłado-
 wali. Przez tegoż Pana naszego **J E Z U S**
C H R Y S T U S A Syna twego Pa-
 nia naszego / Amen.

MODLITWA y ROZMYSLANIE,
S. Bernárdá C H R Y S T U S A V-
 krzyżowanego **BOG U** **O R C U**
 oddającá.

Poznay duszo moia / poznay / Ten jest
 Pan **B O G** nasz **J E Z U S** **C H R Y**
S T U S Zbawiciel twoy / Jednorodzony
 Syn Boży / y prawdziwy **B O G** / prawdziwy
 Człowiek / który sam pod Słońcem bez
 zmazy znaleźiony.

Ziśto złośliwy nieśako poczytany / y iá-
 koby tradowaty ofcéni z Meżow rozumia-
 ny / iáko by nie dorodek z żywota wyrzuc-
 ony. Tak odrzucony z żywota Mátki swo-
 iej nieśzesny Synágoty / Ten naypiekniey-
 szy z Synow ludźskich / iáko sie spełnym
 stał.

Ten zraniony dla nieprawości naszych /
 skarty jest dla złości naszych / stał sie O-
 fiara całopalna wdzięczney wonności /

przed

przed Obecnością twoją Boże Wyże wie-
czney chwaly / aby od nas zagniewanie
twoje oddalone było / y abyś nas w Nie-
bie naprawicy swey posadził.

Poyrzjyi Wyże Ciebieści zświadczenie
twoiey y z Ciebie wyśokie^o mieśkiania two-
go / y weyrzjyi na te Ciała najsławniejsze /
ktoraś Najwyższy Biskup nasz oddać
zwolere Dziecie twoje.

Pan JEZVS CHRSTVS dla
nieśkorzoney dobroci swey dal sie ubliżać
nad wielkością grzechow naszych / a oto
Krew JEZVSA naszego wola do Ciebie
z Krzyża.

Weyrzjyi Panie na Oblige C H R X
STVSA twoiego / ktory sie stal pi-
śnym aż do śmierci / a niechay na wielki
od Obecności twoiey Rany Jego nieod-
stępnie / abyś pamiętał iakieś od niego
wzrost dosyć czynienie za grzechy nasze.

Niechay ci Boże Wyże wielki iazyk
Dziękczyni za niezmierną obfitość do-
broci twoiey / ktoraś Jedynemu Synowi
Sercą twego nieprzepuścił / aleś go za nas
wszystkich na śmierć wydal / abyśmy go
w Ciebie za wiernego Pośrednika przed
Tobą mieli.

Tegoż Bernárda S do CHRYSTVSA
Vkrzyżowanego Modlitwá.

PAnte JEZV CHRYSTE/ powinna
ćie miłować ze wszytkiego serca/ y ze
wszytkiey Duże/ ze wszytkiey siły moiey/
y koniecznie potrzeba mi drog twoich ná-
śladować/ Ktoras dla mnie umrzeć raczył.
A iakż ia tego dokaże/ ieno przez cie nie-
chay Duśa moia przylgnie do ciebie; Al-
bowiem wszytká siła iey iest z ciebie.

A teraz Panie y Odkupicielu moy/ To-
bie iako BOGV prawdziwemu po klon
oddacie/ w Tobie ufam/ w Tobie nadzieie
mam/ ziać naywiększym pragnieniem meo-
go/ do Ciebie wzdycham/ ratuy mie nie-
doskonála do instrumentow chwalebny
Maki Twoiey/ Ktoremiś zbawienie mo e
sprawował/ wszytká sie nakłaniam/ Two-
go tryumfuiacego Krzyża Krolewskiey cho-
ragwi poklon oddacie. W Imie Twoie
Panie JEZV CHRYSTE Twoie Ko-
rona cierniowa/ w Twoiey Arwi zmoczone
gwoździe/ w Twoim Bołu Przenayświę-
tym utopione wloznia/ Twoie Rány
Twoia Krew/ Twoie Smierć/ Twoy po-
grzeb/ CHRYSTE JEZV/ gga

chwa

chwale/ y Panuie poćernie. Mocą tych
instrumentow strzeż mie Panie od zasa-
dzek śaćańskich/ y umocniy mie / aby mi
sązmo przykazania twego słodkie było/ y
ciężar przyją / który mi za łobą nosić śa-
żeś ramięnom moim lekki był.

Przybij na Krzyż Twój reze moje/ y
nogi moje Panie/ y wosyckiego sługe Twe
go przysposob do Męki Twojej / ale y do
ożywiłacey Śmierci Twojej przyrównay
sługe twoje sprawując to we mnie aby m
umierać według ciała/ a żyć według Du
chą sprawiedliwości.

Błogosław duszo moia Boga Bławić
 i mego y wielbiy Imię Jego na wieki.

2 11 2 11



PRZYGOTOWANIE.

Do Świąt Najśw: PANNY MARYI.

Ná dziesięć Dni.

Dyrekyā.

○ **Slavástaťsa Páni moia zt. Iako ny-
žey ná kárčie sr.**

Postánówienie.

I. O Bezność Państwa pospolu z Należywici

czy Panny Obecnościa słaząc/ y oney pilnować/ często ia odnawiając/ pomocy od Niey we wszystkich swych potrzebach żadać.

2. Przed światem Jey/ ktore Kościół S. obchodzi/ osobliwej pilności przyłożyć w gotowaniu sie do tego Świata/ wszystkie Akty/ inklinacye/ prostracye/ to intencya odprawować/ gotuiac sie niemi do Świata Najsławniejszy Panny.

3. Umartwienie osobliwie z wielkych/ przed Jey Światem uczynić/ y starać sie każdodziennie ku Jey cziwzym sie umartwić/ y w uczynkach dobrych ćwiczyć.

4. Obrazy Najsł: Panny z wielką uszczerbością ślawnąć/ a mając ie / pokłonem powinny uczcić/ y wnetrznym w spomnieniem na Najsł: Pannę/ Jey sie pod Opiekę oddawać.

5. Pozdrowienie Anielskie często odnawiać z nabożeństwem/ ćwiczyć sie z Chwałą Najsł: Panny/ y starać sie o pomnożenie Jey.

6. Mieć za nayoobliwszą Patronkę y Opiekunkę Najsł: Pannę/ y za Matkę/ do ktorej sie zawsze z uszczerbością we wszelkich potrzebach swoich uciekać/ ufając że wszystko przez Nis otrzymamy.

7. Mieć chęć y afekt czytać / słuchać / y rozmawiać o Tłayśw: Pannie / y o Jey Cnotach / y starać się naśladować / coć się w Tłey bardziej podobá.

8. Pragnąć / aby wszyscy do Tłayśw: Panny byli nabożni / y doskonałe Ja miłowali / do czego kiedyś się okazya poda / drugich pobudzać. (bnać.

9. Z tych Dni 10. iść w Ktory na Oś.

10. Postanowić przed Tłayśw: Panno / że przez ten czas lubo Krotki / będzie się z pilnością do Jey Słowia gotowała / wszystkie umartwienia / y ćwiczenia ta intencya ku Jey czci y chwale odprawować (założyć sobie intencya według pragnienia y potrzeby swojej. Brać sobie Każdego dnia / Cnota Tłayśw: Panny do uważania y w Tłey się nad inne tego Dnia / z przykładu Tłayświeckey Panny ćwiczyć / codziennie osobiście w Modlitewki ku Jey czci z gorącym afektem ofiruiać.

DZIEN PIERWSZY,

VWażać w Tłayśw: Pannie Cnotę miłości Bożey / y goracość nabożeństwa / Ktora pokazała ięć w dziecinnych latach będąc / palając Miłością Bożą.

posła do Kościoła we trzech letniech/ aby
 się Bogu za niewolnice wieczna ofiaro-
 wała a tam lata swoje na ustawicznej Bo-
 gomysłności trawiła/ iako S. Łukasz E-
 wangelista wspomina Maryą w wszystkie slo-
 wa Śbawicielowo zachowywała w sercu
 swoim.

Tego dnia starać się/mieć w ustawicznej
 pamięci Boga/ z miłości dla niego w sym-
 bolicznej Akty Śakonny z goracością Ducha od-
 prawować/ mówić do Panny Maryświe-
 tły Ave Regina Caelorum.

DRUGIEGO DNIA.

VWażać w Maryświe: Pannie wielką
 wiarę która pokazała przy Świato-
 waniu Anielskim/wierzac temu/ że ia Bog
 miał y mógł zachować/ czyniac ia Ma-
 rko/ y Panna czysta / przed porodem /
 w porodem / y po porodem / o której
 wierze S. Elżbieta wydała świadectwo/
 kiedy na Jey pozdrowienie odpowiedziała:
 Błogosławionas Ty / któraś uwierzyła/
 albowiem spełniło się to/coś od Boga po-
 wieśćiano.

Tego dnia starać się każde rozkazá-
 nie Przekazanej brát z wiarą/ choćby też

co niepodobnego / y trudnego rozważano /
 ochotna bydz do wykonania mowić. Re-
 gina Coeli latare.

TRZECIEGO DNIA.

VWażać w Naysw: Pannie Cnota mil-
 genia / ktora osobliwie pokazała / kie-
 dy przed S. JOZEFEM o Tajemnicy
 Wcielenia Syna Bożego milżać / dla kto-
 rey niewiadomości chciał ja opuścić / uważać
 tu ściśłość milżenia w tak wielkiej okā-
 zywy / widząc utrapienie S. JOZEFU / y
 naruszenie sławy swojej ktoraby była z o-
 puszczenia Jey Oblubieńcā / y było Tey o
 Honor Synowości / to jednak wszystko sta-
 teczności milżenia / nie nie naruszyło
 w Naysw: Pannie / ale całe milżąc spui-
 ściła się na Opieczność Boga / y tak się
 wykonało że w milżeniu y w nędzy po-
 tego Jest.

Orymje milżeniu Święty Epiphāntus
 świadczy / Była Panna dziwnie milżacā /
 bārze mało y to co było potrzebnego mowi-
 ła.

Tego dnia starać się osobliwie zacho-
 wać ściśle milżenie / diewienko nosić / mo-
 wić : Alma Redemptoris Mater

DNIA CZWARTEGO.

VWażać w Tłayew: Pannie Posłuszeństwo o kreory cnotie S. Melihylda w swo-
ich obławientach wspomina / że Tłayew:
Panna tak bärzo była Posłuszną Rodzicom
y ochotną ná wykonanie woli ich / że ich
w żadney rzeczy niezasmućiła. S. Am-
broży mowi: Prawdziwie nad lata swoje
Dziećinne słuchala Rodzicom / ná jedno
stnienie ich / z przebżwna predkością wy-
konywała wola ich. A gdy zaś była po-
ślubiona S. Jozefowi / była mu poddana /
we wszystkich wola swoje z wola iego po-
rownywała / wiedzac iż nic innego niebyło
być posłuszną S. Jozefowi / tylko pełnić wo-
la Boża y podobać sie Pánu.

Tego dnia osobliwie pilnować Posłu-
senstwa / y nayıpierszą być do wykoná-
niá go mowić: *Siedm Wesele Najsw. Panny.*

DNIA PIĄTEGO.

VWażać w Tłayew: Pannie Cnota mi-
łości blżniego / kreora osobliwie pokao-
zała przy Nawiedzeniu S. Elżbiety / ál-
bowem takó tylko od Aniola uslyśala / że
Elżbieta poczała w żywocie / bieżala z stwa-
pli.

plimoscia w daleka droga / nie sobie nie-
 wczasu podroznego dla milosci blizniego
 niewazac/ iako S. Bernard mowi: Panna
 M A R T I z wielka ochota flá w Gory
 Judzkie/ aby S. Elzbiecie uslugyla/ y na
 inszym miejscu S. Bonawentura mowi:
 Ze Naysw: Panna do tak wielkiej och-
 ty w uslugowaniu S. Elzbiecie/ przyniu-
 siona milosc/ ktora w sercu iey ustawicznie
 gorzala/ y przydaie: Biada leniwcom do
 uczynkow milosci.

Tego dnia starac sie uczynic taki Akt
 osobliwie milosci blizniego mowic Ma-
 gnificat.

SZOSTEGO DNIA.

V Wazac w Naysw: Pannie wielka stro-
 mność y ułożenie zmyslow/ lubo by-
 la obdarzona laska Boska/ ze zgrzesze nie-
 mogla/ przeciez iednak z wielka ostozno-
 scia sobie postepowala/ zmyslow tylko co
 nalezalo do Chwały Boskiej y milosci bli-
 zniego szczywala.

Tego dnia osobliwie pilnowac stromno-
 ści powierzchowney/ chronic sie wszelkiego
 rozproszenia/ mowic tego dnia Pozdrowie.
 nie Czlonkow Naysw: Panny M A R T I.

SIODMEGO DNIA.

VWażać w Tłayśw: Pannie Cnocy pilności / Ktora pokazała w zachowaniu Prawo Moyzefowych przy Oczyſzczeniu swoim w Kościele Jeruzolimskim / lubo była czysta / y niepokalana będąc Mārka Boſka / wyietą od zachowania Prawa tego / y ſto Jey o Honor Syna Jey y o Cney samey / ponieważ dla wypełnienia Jego / wterzyli / że poſpolicym trybem był Źrodzony / ſednak wolala Prawo zachować / poczynaiac ſobie za naywiekſzy Honor.

Tego dnia oſobliwie być pilna w zachowaniu Kaźdey Ceremonij Zakonney mówić
5. *Psalmu na Imie M A R I A.*

OSMEGO DNIA.

VWażać w Tłayśw: Pannie Cnocy cierpliwości / Ktora przez wſzytek żywot ſwoy pokazała / znosić cierpliwości wſelkie / przeciwności / uciekania do Egiptu / Mārka CHRYSTUSOWA / oſierocenie ſwoie po śmierci CHRYSTUSOWA / wſzytko to z weselem cierpliwie znosiła / tak S. Ignacy M. wspomina / że Tłayśw: Panna wesołita ſie w utrapieniu /

y w prześladowaniu/ Etere w tym żywocie
ponosiła / z wola Bosta sie we wszystkich
zgadzała.

Tego dnia starać sie z weselem przyt-
mować rzeczy przeciwne wowie Salve Re-
gina Gęsto.

DZIEWIĄTEGO DNIA.

V Wajać w Tłayśw: Pannie/ iako mł-
towala barzo osobność chroniac sie
wse lkiey konwersacyi z ludźmi / iako S.
Brygicą w swoich obławieniach w spomi-
na : Strzegła sie Błogosławioną Panną
widzieć y rozmawiać z znanomi y ow-
sem z potrzebniemi we dnie y w nocy na
osobności była/ z samym sie Bogiem zabaw-
wiać.

Tego dnia przykładem Tłayśw: Panny
pilnować stupienia wnetrznego / chronić
sie rozmow mniej potrzebnych/ uchodzac
słuchania rzeczy nienależących/ samey sie
bie w kaźdey okazyi pilnować mowie Gę-
sto: Sub tuum praesidium.

DNIA DZIESIĄTEGO.

V Wajać w Tłayśw: Pannie Etere poło-
ry/ Etere pokazywała w kaźdey okazyi

zył ale też osobliwie w tej/ że będąc u
 szynia Niebieska/ iednak chodzą do o-
 nych dawnych Pustelników na Gore Kar-
 melu; uczyć się od nich obydwaj o teo-
 rey. Cnocie w spominia Święta Melchylod
 w swoich objawieniach mówiec: Potora
 pierwszą to Cnocą była Niasa: Panny
 w której się ieszce od pieluch cwiżyła/ lu-
 bo była wielka godności od Boga obda-
 rzoną nigdy się iednak nad żadne stworze-
 nie niewynosiła.

Tego dnia starać się cwiżyć w poko-
 rze y iaki Akt powierzhomny tej Cnocy
 uczynić osobliwy/ mowić Litania do Naj-
 smiejszey Panny.

W sam zaś Dzień.

VWażać w Niasę: Pannie Dobroć/
 łaskawość/ y miłość/ przeciwko nam.
 Ten dzień trawić na wielkiej wdzięczno-
 ści za wszystkie Jej Dobrodziejstwa/ o-
 bliwie dziękować Jej/ że zachowała Za-
 kon nasz od znieśienia/ że się osobliwie po-
 kazuje nam bydz Matką/ y że nie dote-
 go Zakonu za Corke przyjała. Na po-
 ożekowanie y odwdzięczenie tego Do-
 brojstwa znowić Te DEUM lauda-
 mus, oddawać się pod ob o- o/ z- by o co-

bie miała iś iacierzynie iście stożanie racuac
cie w każdej potrzebie. Zaś one potrzeby y
w byłich wiecznych oddawać Jey do Opieki/
bawie się przez Ojców nayośbliwszym
do Ciebie: Panny nabożeństwem / złącza
jąc Obecność Pańska z Obecnością Tay.
świecby Panny na jeden moment od Ciebie
się nie odrywając / Amen.

PRZYGOTOWANIE

K R O T K I E,

Do Wroczystości S. I O Z E F A.

1. Gdy Wroczystość nądchodzi S. Oycá
Naszego I O Z E F A / postanowić przed
Tayświerzym SAKRAMENTEM
wszystkie Akty y Cwiczenia swoje / ku czci
Jego / y na przygotowanie się do światła re-
goż odprawować.

2. Codziennie odmawiać takie Modlice
wki / albo Litania jeśli można / przed Ję-
Wroczystością.

3. Obecność Pańską złączając z S. I O
Z E F A. bawie się na uważaniu Cnot Je-
go / dla których Go Bog tak wywyżzył
y uczynił godnym być Oblubieńcem Na-
ści Syna Bożego.

4. S arac' sic lazobodzien'ne w Gyn
 sz-gal'nie umartwiac / y taki Arc' ofi-
 blowy / kreow' Ensty / ku czi Jogo uczynic.

5. W teory Dział przed J. go świętem
przeznac sobie dla pobudki Rozdżat 6
szymora S. M. i. naß. y T E R E S O R
w teorym Rozdżiale piße/ o 3al ceniu y
nabożenstwie S. Wyca naße° J O D E S A.

6. Prosić sobie codziennie / o taki Dar o
sobliwy / y Cnotę / w której się być użna-
wa potrzebnieyszą / uciekać się z ufnością
do niego / iako do osobliwego Patrona y
Opiekuna swęgo / prosić o ratunek y po-
moc w potrzebach swoich / aby On był O-
broną swą od naymnieyszey obrazy Bo-
żej.

7. Mójesz na przygotowanie złożyć Se-
pennie przez ś edm Dni/ przed Wroczysto-
ścią ś wiera Jego/ stáráiac się przynamniej
czty raz przez ten czas Komunikować
na prośekowanie Panu Bogu za Wciel-
bienie Należy: Tryce siemstey JEZU
SA, MARIA, I JOZEF SA.

W sam Dzien S. O. N. IOZEFA.

Z Jako nawzajemnym nabożnictwem od-
prawniamy się wzajemnie miłować mi-
łować

kiey Chwały / Etora Go S. g. udamował /
 bżękuac na za Opiekę y ratunek w po-
 erzebach. Prosić z ufnością / aby do ko-
 ca był ci Opiekunem.

W ten Dni n. S. JÓZEF A. O. T. u.
 patrzywszy w duszę swojej potrzeba takie-
 go ratunku / albo Cnoty takiej / postanowił
 przez cały Rok / ćwiczyć się w niej wiernie /
 z przykładem y Wiara S. Małki naszej /
 propoc sobie o te Cnoty / albo też o ratu-
 nek / przez przyczynę Tego Świętego Oycy
 y Opiekuna naszego / gdyż Święta Małka
 naszą dale świadcim o T. m. / że nie by-
 ła nigdy takiej rzęzy / o ktoraby przez
 przyczynę Jego prośba / uszść nie miała.
 Doznając Go w każdą okazyi czawdżymy
 Opiekunem. A tak z wielką Wiara y u-
 fnością przekładać potrz. by swoją JÓZEF
 J. W. J. Świętemu / miał ac Wiara / że ci
 będzie skutecznie ratował

Przez Wtawę Proszności Jego / tegoż
 ćwiczenia wyżej puiżonego uż. wóć / ma-
 iac wiara / że przez zasługi JÓZEF A. S.
 Oblubienica Małki Bożej / a mniemane-
 go Oycy Syna Bożego / wszystko otrzymasz

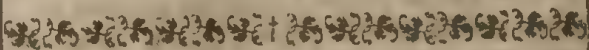
W(0)25

4

M O D T I L W A.

B Aż pozdrowiony waniełacy Kwieście/ y
 Oblubienice Młodzi Bożey/ Światcy
 y Chwalebny Wyże nasz **JOZEF JE S.**
 Opiekunie y Dobrodzień moy prawdzie
 my. Dziecius Panu za wszystkie Dobro
 dzieystwa ktorymi cie obdarzył y uczył /
 y ktorz nam przez Cie daie/ ofierwiec na
 przyczynienie chwaly y mekla: Serce nay
 śladszego **JEZUSA CHRZYSTUSA**
 ktorzy Cie sobie za miłemane^o Dycy/ y Młodo
 ce swey za Oblubienicę obrat. Prosie Cie
 Pátronie moy po Pánnie Cłayświatłey nay
 przedniey/ przez one miłość/ z ktoroy flu
 żyłes **JEZUSOWI** naymilszemu miłem
 manemu Synowi cecemu / y nayśladzhey
 Oblubienicy cłoy Cłayświatłey **PAT
 RYK MARII** / przez one prace ręk cłoy
 ich świate: ktorz podejmował dla **CHRZ
 STUSA** y Młodzi Jego ktore flużyły y
 ściągaly sie do zbawienia mego upros mi
 odpuśczenie grzechow/ łaskę Ducha S. Po
 kore prawdziwo/ wzgarde samey siebie/
 prawdziwe poddanie ná wola Bożo y żeby
 sie we wszystkim y przez wszystko we mnie
 pełniła/ y abym nie mogła nic nigdy ucy

nić prz. ciwko niemy ani pragnac/ ani chcieć/
 tylko to co Bóg chce. O mój Święty
 Patronie ratuj mnie na tym wygnaniu y
 padole płaczu w tym niebezpiecznym y bo-
 jaźni pełnym żywocie. Ty wuś uć się y
 potrzeby moe/ Ciebie Oycem Obróńcą y
 osobliwym Patronem moim obralam so-
 bie/ tak e służyć zawsze wśytkim pragnie-
 niem/ chce do Ciebie się we wśytekich po-
 trzebach moich uciekać y Tobie oddać ie/
 przez Ciebie wśytko Boga mego prosić/ y
 chce żeby Jego chwala we mnie przez Cie-
 była. O prowadziwy Oycze pokaj mi się
 do końca Oycem a osobliwie w godzina-
 smierci mojej/ Amen.



ROTKIE PRZYGOTOWANIE

Ná dzieśięć dni,

Do S. Mátki Naszey TERESSY.

W Dzień S. GRACJUSZA po-
 stawić wśytkie Akty wspólne y pry-
 watne umartwienia y ćwiczenia swoje to-
 intencyo odprawować/ aby się przez niego-
 rowała do Wrozystości S. Mátki na-

był

hey/ przy Komunii s. prosić Pana Boga przez zasługi S. Młacki naszej/ o łaskę skuteczną do tego ćwiczenia y naśladowania S. Młacki naszej/ w tych osobliwych cnotach niżej położonych :

Dyrekcya.

Swiata **TERESA** Młacko Patronko y Dobrodziejko moja/ ja niegodna uciekam się do Ciebie jako do mojej Młacki/ pragnąc się gotować do Wraczystości Twojej skoro z wielkim weselem obchodzi Kościół święty/ ofiarować wszystkie uczynki y umiarkowania moje/ których mi posłuszeństwo pozwoli/ prosić pokornie / abyś te ofiary przyjąć raczyła/ a mnie niegodną Córke swą przed Panem Bogiem przyczyna swoją racowała/ żebym się Jemu we wszystkich sprawach swoich podobala/ u pros S. Młacko moja żebym doskonałości Zakonnej/ skoro mi Bog dał przez Ciebie niepsowała / błody w niej poczynione/ y grzechy moje opłakała/ w pokorze prawdziwej y w doskonałym posłuszeństwie z ufnością y miłością Przełożonych ćwiczyła się. U pros mi y ty Młacko Swiata abym się od wszystkiego oddalała przez u-

mar

martwienie ſ. uprosi życie doſkonale y
ſmierć ſzczęśliwa wolaſce y miłości two-
iey/ Amen.

DZIEŃ PIERWSZY.

V Wajac w Światey Młocce naſzey Cno-
cie Bołaſzni Bożej/ w której ieſzce
w dziecinnym wieku ćwiczyła ſie rozmyſła-
jąc uſtawicznie wieczność chwały Niebieſ-
kiej y piekła/ y często powtarzała na wie-
ki na wieki.

Tego dnia ſumnienie ſwoje przez Alcy
ſkruchy ſerdeczney z miłości Bożej pocho-
dzacey oczyścić/ y uſpokoić y cał doſkona-
le wſzytkie ſwoje odprawować ſprawy/ iſ-
toby po ſkończeniu tego umrzeć zaraz mia-
ła/ y wieczność ſzczęśliwa zacząć y cał
każdy dzień niech będzie ſporządzony.

DZIEŃ DRUGI.

V Wajac w Światey Młocce naſzey Cno-
cie pokuty z której cał wielkie umar-
twienia czyniła / a względem ſey pra-
gnienia zdawało ſie ſey że nie nieczyniła/ iſ-
to ſama w Powieſciach ſwoich piſe : iż
nie albo mało czyniła/ ſolgi żadney cięlu
ſwojemu lubo przy uſtawicznych chorobach
nie dopuſzczała.

Tego dnia ſtarać ſie wſzytkie umartwie-

nia z pragnieniem geracym wleceć gdyby
posłuszeństwo pozwolito odprowadzać /
w naczne skłonności y naysmaysze poru-
szenia do złego mądrze / w niczym miło-
ści własney nieodegadzać

DZIEŃ TRZECI.

VWażać w S. Marcy i Marce naszej Cno-
te Miłość / bliźniego z Egoey żadne-
go dnia iako sama o sobie mówi nieopu-
ściła: bez iakiego osobliwego Aktu miło-
ści bliźniego / w mowie była ostrożna y
nigdy niemówiła tego o drugich niebytych /
czegooby o sobie nierada była / ani dopu-
szczała innym iakiego obmowić / z ad o-
niey to przysłowie uieściło było / gdzie TŁ
KŁSSA jest; tam się bać nie trzeba / a
by o kim źle mówiono. Starać się w y
naśladować S. Marka naszą miłość wne-
trznie / y powierzechownie o defektach bli-
źnich naszych.

Tego dnia wzbudzać w sobie żal / że
w tym była wyrodkiem od S. Marki na-
szej / postanowić poprawę staranna / Ake-
iaki szczególny miłości bliźniego uczynić.

DZIEŃ CZWARTY.

VWażać w S. Marce naszej głęboka
pełota y Egoey w iaką wielką trudność

iało ſama piſe o ſobie: mowić o laſtkach Boſkich/ w iałkich oplywała / nie mogła znoſić żadney ſwoiey pochwały y dobrego o ſobie rozumienia/ grzechy zaś ſwoie chęć-
ła/ by ſey było dopuſzczono wſyętkim ob-
iawiać/ a zwaſzając tym co o niey dobrze rozumiełi.

Tego dnia oſobliwie ćwiczyć ſie w pokorze
wnarzynney/ y powierzhowney/ winy w Re-
ſtitarzu wyznać albo tak i inſy Akt uczy-
nić/ na zamoſtrodzenie y upokorzenie ſwoie

DZIEŃ PIĄTY.

V Wając w S. Mátce naſzey Cnote Po-
ſłuſzeńſtwo/ ktora tak bázgo ſobie wa-
żyła y w nley ſie ćwiczyła/ że wiecey wa-
żyła ſobie ieden Akt Poſłuſzeńſtwá / niż
nawyſiſze zachwycenia y rewelacye/ y wie-
cey wierzyła ſłowom Przelożonych/ y Spo-
wiednikom ſwoich niż obiawieniom Bo-
ſkim/ Kiegi z tak wielką pracą y Duchá
S. napiſane ſpalita z poſłuſzeńſtwá.

Tego dnia oſobliwie ćwiczyć ſie y pil-
nować Aktom Poſłuſzeńſtwá/ z żywą wiá-
rą że Bog w Przelożoney rozkázwie.

DZIEŃ SZOSTY.

V Wając w S. Mátce naſzey Cnote cier-
plivoſć/ z ktorey choroby uſtawicznie

niewczasu podróżne / obmowił / prześladowania / nie tyle cierpliwie / al. y z wielką radością znosiła / pożalewania żadnego nie chciała / y mawiała często że niema co cierpieć / z cąd one słowa pochodzi : Pańskie / albo cierpieć / albo umrzeć. Wiecey na co inſe żyć niepożyteczna ſię iey zdało.

Tego dnia y zawſze ſtała ſię przykodem S. Małki naſzey przeciwne rzęci / cierpliwie y weſole znosić / y proſić S. Małki żeby iey uprosiła u Pań Boga / żeby była godna dla miłości Jego cierpieć / ſolgi w niemyślnie nie dopuſzczając.

DZIEŃ SIÓDMY.

VWażać w S. Matce naſzey pilność Modlitwy wnerzney / ktorey w tak wielkich pracach zabawach y drogach / nigdy nie opuſzczała / y w przyod / niſ co zaſzła przez Modlitwę Pań Boga ſię radowiła / nazywała Modlitwę wnerzną : zamkiem / albo wieżą wyſoką / z ktorey uſytkie ſilniece nieprzyaciela duſznego uparcowała. I wiecey iako S. Małka mówiła przez ſeden Rok Modlitwy wnerzney pilnością w doſkonałości poſtopiła / niſ przez wiele lat zażywała inſzego cmożenia.

Tego dnia starać się czas trwać wier-
nie na Modlitwie y osobności wnażney
y powierzhowney.

DZIEN OSMY.

VWażać w S. Matce naszej Cnotę jar-
liwosti w naymnieyszej Ceremonij
Koscielney y Zakonney zachowaniu/ iako
sama o sobie piše/ że gotowa była za nay-
mnieyszą Ceremonia żywić swoy położyc.

Tego dnia osobliwie pilnować we wszy-
tkim Akcie obserwancyi Zakonnej za-
onego/ by/ naymnieyszego punktu nie opu-
ścić/ uważać w każdym wyraźna
wola Boia y S. Matki naszej.

DZIEN DZIEWIĄTY.

VWażać w S. Matce naszej ustawo-
zna Obecność Pańska/ w ktora raz
była wprawiona / że prawie bez czasu /
bez momentu/ jawiła w Bogu zanurzona
była/ y nigdy ośa rozumu swiego z Bo-
ga nie spuściła/ czego iasnie zleyże Księg
powiść może: sama Spowiednikowi swo-
temu przyznała się/ że niepodobna (mówi)
wymyślić Ojca/ ktoraby się raz w drugiey
zamieszala/ y o niej ustawianie myśli-
ła/ iako ona Pana CHRYSTUSA.

Tego dnia osobliwie Obecności Bóstkiej

pil/

pilnować/ y czystości serca w nim z Panem
swoim zamknąć się/ nieprzypuszczając za-
dnej myśli próżney y rozczuwania. Albow-
wewnętrznych uczynić czystą.

DZIEŃ DZIESIĄTY.

VWażać w S. Miarce naszej Cnotę mi-
łości Bożej/ ktora ustawicznie ku Bo-
gu gorzała; zrad wolalaby była tysiąc
razow umrzeć / niż najmnieysza niedo-
skonalszość tak ukochanego Boga y Oblu-
bieńca swego obrazić/ na co uczyniła on
nieślachany testę w żadnym S. Slub-
czynić/ co zawzięte co było doskonałego y
z wielką Chwałą y upodobaniem Boskim.
A iako miłością żyła/ tak też już niemo-
gąc wiecey tey upałow znieść/ zreyże mi-
łości Boskiej umarła/ iako sama po śmier-
ci swojej tedney z Córki swoich obiawiła.

Tego dnia starać się wszystkie siły swo-
ie obrócić do Boga/ pragnąc w tey od-
ważney miłości naśladować S. Matkę
naszą/ y odtąd począć w Miłości Bożej
żyć/ dla miłości Bożej/ powinności wśpy-
tkie by najmnieysze Zakonne wiernie wy-
konąć / a co dzień usiłować do wielkiej
doskonalszości w tey cnotie / y nieodpocząć
aż do śmierci.

ē
ā
w
ia
o
oc
g
u
on
ub
y
n
o
ni
er
ā
o
o
e
ey
ey
oy
ey
gac

300

KSIEGARNIA

ANTYKWARIAT

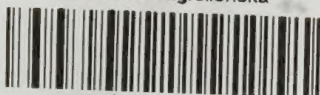


680589

E

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Biblioteka Jagiellońska



stdr0024019

